Dziś w numerze dodatek: TURYSTYKA i KRAJOZNAWSTWO

Czwartek, 6 czerwca 1935 – Nr. 131 – Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowaniu)

Dzień Bydgoski

16 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Atmosfera w Gdańsku

(p) „Danzig bleibt deutsch" — (Gdańsk pozostanie niemiecki) — hasłem tem żongluje się w Gdańsku od szeregu lat, dopasowując je do każdej okoliczności. Miarodajne oświadczenia rządu polskiego, jawne dla każdego, jasne i wyraźne cele, oraz działalność organizacyj polskich na terenie W. M. Gdańska, stwierdzające wobec całego świata, że Polska nigdy nie zamierzała i w dalszym ciągu nie zamierza atakować ludności niemieckiej Gdańska — są traktowane nawet przez władze gdańskie jak, „głos wołającego na puszczy". Z uporem maniaka twierdzi się, szczególnie w ciężkich chwilach dla Gdańska, że jego ludność niemiecka jest zagrożona, wobec czego żąda się od tej ludności ponoszenia wielkich ofiar, rzekomo niezbędnych dla utrzymania jej niemieckości.

„Danzig bleibt deutsch" jest niewysychającem źródłem stanu podgorączkowego ludności niemieckiej. Dla wzmocnienia tętna tego źródła w ostatnich czasach ciężkiej choroby dewaluacyjnej, która wymaga rozwagi, spokoju, zimnej krwi — za katastrofalny stan finansów gdańskich wini się na wiecach publicznych i w prasie — Polaków i Żydów. Dalej oblepia się mury kamienic gdańskich tysiącami ulotek krótkim, ale wiele mówiącym napisem: „Danzig bleibt deusch", a donkiszoterję nieodpowiedzialnych wyrostków, usiłujących zakłócić powagę pochodu delegatów potężnej, bo liczącej trzysta kilkadziesiąt tysięcy członków organizacji polskiej — Ligi Morskiej i Kolonjalnej — tłumaczy się — jak naiwnie — w organie partji rządzącej „odruchem" na widok kilkunastu mundurów oficerów polskich, którzy będąc delegatami — wzięli udział w pochodzie.

Nie dość na tem. W tym samym organie partji rządzącej w notatce p. t. „Sinnlose Zloty - Spekulation" — czytamy: „Hinzu kam, dass eine groessere Summe in Zloty fuer die polnische Kolonialspende gesammelt wurde und somit der Zlotyvorrat in Danzig zusammenschmolz". (Pozatem złożono większą sumę na fundusz kolonjalny polski przez co wyczerpany został zapas złotych w Gdańsku). Czyli innemi słowy: delegaci L. M. i K. przywieźli z Polski guldeny gdańskie, ażeby zamieniwszy je w Gdańsku na złote wpłacić na fundusz kolonjalny L. M. i K. (!!)

Może naiwni dadzą wiarę temu twierdzeniu, wyssanemu z palca. Lecz na szczęście grupa naiwnych tego rodzaju topnieje jak śnieg majowy.

Jednak w przytoczonym wyżej zdaniu tkwi cel inny, niż gra na głupocie ludzkiej. Jest nim usiłowanie przerzucenia winy za tragedję finansową i gospodarczą Wolnego Miasta na Polaków i tem samem zdobycie nowego argumentu dla hasła: „Danzig bleibt deutsch".

Doskonale zdając sobie sprawę z nadzwyczaj przychylnego ustosunkowania się Polski do Wolnego Miasta, możemy śmiało twierdzić, że dla Gdańska potrzebny jest spokój, spokój i jeszcze raz spokój, gdyż tylko w spokoju uda się wybrnąć z ciężkich tarapatów finansowych i gospodarczych, tylko w spokoju odzyska oddech swobodny ogół ludności Gdańska, a więc i ludność narodowości niemieckiej będzie mogła doszedłszy do równowagi psychicznej pomyśleć o rzetelnej pracy i z pracy tej — czerpać środki choćby na... pielęgnowanie swej niemieckości.

Podtrzymywanie sztuczne podniecenia nie sprzyja, ani Merkuremu ani Muzom. Chyba tylko Marsowi

I dlatego musimy je uważać za wielkie nieporozumienie w taktycznych posunięciach partji rządzącej Wolnem Miastem, oraz za wielkie niezrozumienie stanu faktycznego, w jakim znajduje się W. M. Gdańsk.

Francja bez rządu

Daremne wysiłki Lavala — Pietri próbuje utworzyć gabinet

Paryż, 5. 6. (PAT). O godz. 9-ej prezydent republiki Lebrun przyjął przewodniczącego Senatu Jeanneney, który **odmówił przyjęcia misji** utworzenia rządu ze względu na stan swego zdrowia. Po tej konferencji zaproszony został do prezydenta **min. Laval,** który w zasadzie **wyraził zgodę** na tworzenie nowego gabinetu.

Paryż, 5. 6. (PAT). Laval przyjął kolejno Herriota, Mandla, Paganona, Delibosa i Lorraine Eynaca.

Paryż, 5. 6. (PAT). Laval oświadczył przedstawicielom prasy, że wprawdzie narazie **napotyka na znaczne trudności.** Późnem popołudniem Laval odbył naradę z przywódcą socjalistów Blumem.

Spekulanci przy pracy

Paryż, 5. 6. (PAT). W związku z ponownem **pogorszeniem się sytuacji na rynku finansowym i ujawniającą się spekulacją** prokurator republiki zarządził ścisły nadzór nad rynkiem papierów i dewiz w celu przeciwdziałania wszelkim machinacjom spekulacyjnym.

Laval żąda pełnomocnictw

Paryż, 5. 6. (PAT). Po dzisiejszych pertraktacjach ministra Lavala z radykałami parlamentarna grupa radykalna przyjęła rezolucję, w której wyraża żal z powodu tego, że Laval **nie chce zgodzić się na ograniczenie pełnomocnictw przyszłego rządu** wyłącznie do zwalczania spekulacji walutowej. Rezolucja została przyjęta 31 głosami przeciwko 27.

Rząd koncentracji czy kartelu lewicy?

Paryż, 5. 6. (PAT). Szereg grup parlamentarnych odbył dziś posiedzenia celem omówienia sytuacji politycznej. Szczególnie ożywione były obrady grupy radykalnej. Zabierali głos przewodniczący obu odłamów tj. zwolennicy pełnomocnictw i zdecydowani ich przeciwnicy. Deputowany Guernus zgłosił projekt wysłania specjalnej delegacji na posiedzenie delegatów grup lewicowych i postawienia socjalistom konkretnych warunków współpracy z **rządem obrony ustroju republikańskiego.** Propozycja ta została przyjęta.

Grupa niezależnych oraz centrum republikańskie wypowiedziały się za **utworzeniem rządu szerokiej koncentracji.** Centrum republikańskie zapowiedziało **wrogi stosunek do wszelkich prób odbudowy dawnego kartelu lewicowego.** Socjaliści francuscy i neosocjaliści zapowiedzieli, że uczynią wszystko, co leży w ich mocy, aby doprowadzić do utworzenia **rządu lewicy.**

Laval rezygnuje

Paryż, 5. 6. (PAT). O godz. 20 Laval oznajmił prezydentowi republiki, że zrzeka się misji tworzenia nowego gabinetu. Oświadczył on że wnioski parlamentarnej grupy radykałów uchwalone zostały w warunkach, które **nie pozwalają żywić nadziei, że gabinet jego osiągnie szeroką większość,** jaką uważa za niezbędną dla rządu. Laval uważając, że jego gabinet nie miałby pewności znalezienia w izbie szerokiego zaufania, zmuszony był **złożyć na ręce prezydenta misję tworzenia rządu** mimo gorących nalegań ze strony prezydenta.

Po wyjściu z gabinetu prezydenta republiki Laval złożył deklarację, w której oświadczył, że poza konferencjami z przewodniczącemi różnych grup politycznych odbył szereg konferencyj celem poinformowania się o sytuacji finansowej. Laval sądzi, że aby doprowadzić dzieło do końca rząd **już od jutra musiałby otrzymać od parlamentu nadzwyczajne pełnomocnictwa.** Po konferencji z Lavalem prezydent Lebrun odbył zkolei konferencję z deputowanym Delbosem i prezesem parlamentarnej grupy radykalnej Herriotem.

B. min. Pietri, kandydatem na premjera

Paryż, 5. 6. (PAT). Minister Pietri opuścił pałac Elizejski o godz. 22,15. Oświadczył on dziennikarzom, iż uzyskał misję tworzenia rządu, zastrzegł się jednak że definitywnej odpowiedzi udzieli dopiero po porozumieniu się z przywódcami grup politycznych.

Prezydent Estonji Paets w Warszawie

Warszawa, 5. 6. (PAT). Dziś przybył z Truskawca do Warszawy prezydent republiki estońskiej p. Konstanty Paets. Na dworzec wschodni przybyli celem powitania prezydenta Estonji p. premjer Walery Sławek, dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ Romer i inni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa 30 pp.

O godz. 9,25 przybył P. Prezydent Rzplitej i po powitaniu się z zebranymi, przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanji honorowej, a następnie skierował się z p premjerem Sławkiem w stronę wagonu, z którego wysiadł prezydent Estonji Paets w otoczeniu członków poselstwa estońskiego z pos. Markusem.

Po powitaniu się, prezydent Estonji i P. Prezydent Rzeczypospolitej przy dźwiękach hymnu estońskiego przeszli przed frontem kompanji honorowej, a następnie odjechali samochodem na Zamek.

Warszawa, 5. 6. (PAT). P. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki podejmował dziś o godz. 13,30 śniadaniem prezydenta republiki estońskiej Konstantego Paetsa. Na śniadaniu obecny był p. premjer Sławek, minister spraw zagr. Beck, poseł estoński w Warszawie Markus, adjutant generalny prezydenta Grabbi, szef sztabu głównego generał Gąsiorowski i inni. Po śniadaniu p. prezydent Paets przyjął na specjalnej audjencji p. prezesa Rady Ministrów Sławka, ministra spraw zagr. Becka oraz byłego posła Rzplitej w Tallinie ministra Libickiego. Wieczorem prezydent Paets spożył obiad w ścisłem gronie.

Straszna śmierć w trybach maszyny

Wstrząsający wypadek podczas pracy w młynie Baerwalda w Nakle

W młynie Baerwalda w Nakle nad Notecią zdarzył się straszny w swych skutkach wypadek podczas pracy. Przy wkładaniu na koło rozpędowe ciężkiego pasa transmisyjnego — **porwany został nagle przez koła maszyny robotnik Walenty Miela.** Zanim współtowarzysze nieszczęsnego zdołali wydać okrzyk przerażenia, **robotnik rozerwany został przez pędzącą maszynę na strzępy, a części jego ciała wyrzucone zostały z takim impetem, iż wybiły kilka szyb w pobliskiem oknie.** Gdy maszynę zatrzymano, na miejscu wypadku kłębiły się jedynie szczątki pracownika. **Denat liczył 44 lata, osierocił żonę i dwie nieletnie córeczki.**

Kto ponosi winę wypadku i czy zachodzi ewentualne niedopatrzenie przepisów bezpieczeństwa podczas pracy, wykażą dopiero wszczęte przez władze policyjne dochodzenia.

Wypadek na lotnisku w Grudziądzu

Kapotaż samolotu — Życiu pilota nie grozi niebezpieczeństwo

Wczoraj zdarzył się na wojskowem lotnisku w Grudziądzu wypadek, podczas lądowania jednego z samolotów.

W czasie przedpołudniowych lotów ćwiczebnych usiłował wylądować aparat prowadzony przez por. pilota Łaszewskiego. Tuż nad samą ziemią nastąpił defekt motoru, tak, że podczas lądowania samolot się przewrócił. Prowadzący samolot pilot doznał dość poważnych kontuzyj i został odwieziony do Szpitala Garnizonowego. Jak się dowiadujemy życiu por. Łaszewskiego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej

złożony będzie dziś do laski marszałkowskiej

Warszawa, 5. 6. (PAT). W dn. 6 bm. złoży klub parlamentarny BBWR do laski marszałkowskiej uchwalony przez siebie w dn 1 bm. projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej.

Projekt przewiduje, iż powołane do wybrania kandydata na Prezydenta Rzplitej zgromadzenie elektorów zwołuje Prezydent Rzplitej, oznaczając miejsce i termin jego zebrania się. Termin ten nie może wypaść później aniżeli na 15-ty dzień przed upływem urzędowania Prezydenta. Art. 20 Konstytucji postanawia, iż okres urzędowania Prezydenta Rzplitej przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku, gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzplitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

Skład zgromadzenia elektorów

Zgromadzenie elektorów składa się z marszałka Senatu, marszałka Sejmu, prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz z 75 elektorów wybranych z pośród obywateli najgodniejszych przez Sejm i przez Senat. Na 3 dni przed terminem zgromadzenia elektorów zbierze się Sejm i Senat każdy osobno celem dokonania wyboru elektorów. Sejm wybierze 50 elektorów i Senat 25 w głosowaniu na listy zgłoszone na piśmie i podpisane conajmniej przez 8 posłów bądź senatorów.

Liczba kandydatów na liście nie może być wyższa od ilości mandatów elektorów, przypadających na daną izbę. Każdy poseł lub senator może podpisać tylko jedną listę kandydatów. Podział mandatów elektorskich dokonany będzie w ten sposób, że liczba głosów ważnie oddanych na poszczególne listy dzieli się przez cztery i każda lista otrzymuje ilość mandatów równą ilorazowi, przyczem ułamków nie bierze się w rachubę. Pozostałą ilość mandatów otrzymuje lista, która uzyskała bezwzględną większość głosów. Gdyby żadna lista większości tej nie uzyskała, otrzymają po jednym z pozostałych mandatów te listy, na które oddano kolejno największą liczbę głosów. Gdyby w wyniku tego podziału łączna ilość mandatów, przypadających poszczególnym listom w Sejmie wynosiła ponad 50 los rozstrzygnie, którym listom będą odjęte mandaty przewyższające tę liczbę. Marszałek Izby zawiadomi niezwłocznie elektorów o wyborze. Art. 17 pkt. 2 Konstytucji postanawia, iż mandaty elektorów wygasają w dniu objęcia urzędowania przez nowo obranego Prezydenta Rzplitej.

Projekt ustawy o wyborze Prezydenta zawiera postanowienie, głoszące, iż elektorów nie można pozbawiać wolności w okresie czasu od wyboru aż do wygaśnięcia mandatu.

Wybór kandydata na Prezydenta Rzplitej

Zgromadzenie elektorów zwołane przez Prezydenta Rzplitej zajmuje się pod przewodnictwem marszałka Senatu lub marszałka Sejmu jako jego zastępcy wyłącznie wyborem kandydata na Prezydenta Rzplitej, przyczem wszelkie obrady są niedopuszczalne a uchwały nieprzewidziane ustawą z mocy samego prawa nieważne. Do prawomocności uchwały zgromadzenia elektorów niezbędna jest obecność przewodniczącego i conajmniej połowy ustawowej liczby elektorów. Kandydatów na Prezydenta Rzplitej zgłasza się na piśmie przyczem zgłoszenia winny być podpisane przez 8 conajmniej elektorów. Za wybranego uważa się kandydata, który w głosowaniu uzyska bezwzględną większość ważnie oddanych głosów. Jeżeli żaden z kandydatów większości bezwzględnej nie uzyskał, wówczas nastąpią dalsze głosowania z kolejnem wyłączaniem kandydatów, którzy otrzymali najmniejszą ilość głosów.

Po sporządzeniu i zatwierdzeniu protokółu posiedzenia zgromadzenia elektorów natychmiast złoży przewodniczący zgromadzenia elektorów sprawozdanie ustępującemu Prezydentowi Rzplitej.

Konstytucyjne uprawnienia ustępującego Prezydenta

Jeżeli ustępujący Prezydent Rzplitej złoży na ręce prezesa Rady Ministrów oświadczenie na piśmie, że **nie zamierza korzystać** z przysługującemu mu na mocy art. 16 pkt 3 Konstytucji prawa wskazania swojego kandydata na Prezydenta Rzplitej lub jeżeli w ciągu 7 dni nie wskaże swojego kandydata, wówczas prezes Rady Ministrów ogłosi o tem w Dzienniku Ustaw, stwierdzając jednocześnie, że postępowanie wyborcze zostało ukończone i **kandydat zgromadzenia elektorów został obrany Prezydentem Rzplitej.**

Wybór przez głosowanie powszechne

Jeżeli ustępujący Prezydent Rzplitej skorzysta z prawa wskazania przez siebie kandydata na Prezydenta Rzplitej, wówczas na mocy art. 16 pkt. 4 Konstytucji wyboru dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów, kandydata wybranego przez zgromadzenie elektorów i kandydata, wskazanego przez ustępującego Prezydenta Rzplitej.

Głosowanie powszechne zarządza Prezydent Rzplitej w ciągu 7 dni od dokonania wyboru kandydata na Prezydenta Rzplitej przez zgromadzenie elektorów. W głosowaniu powszechnem biorą udział obywatele bez różnicy płci, którzy przed dniem zarządzenia głosowania powszechnego ukończyli lat 24 i nie są pozbawieni prawa wyboru do Sejmu. Głosowanie powszechne odbywa się jednego dnia w całem państwie zawsze w niedzielę i nie później niż 30-go dnia po ogłoszeniu zarządzenia Prezydenta Rzplitej. Głosowanie przeprowadzają obwodowe komisje wyborcze z odpowiedniem zastosowaniem przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu.

Kandydaci na Prezydenta Rzplitej pozostają w okresie czasu do dnia objęcia urzędowania przez nowo obranego Prezydenta Rzplitej pod ochroną prawa, przysługującego Prezydentowi Rzplitej. Nowo obrany Prezydent Rzplitej obejmuje urzędowanie w ostatnim dniu okresu urzędowania ustępującego Prezydenta Rzplitej. W razie wcześniejszego zgonu lub zrzeczenia się urzędowania przez ustępującego Prezydenta Rzplitej nowo obrany Prezydent obejmuje urzędowanie niezwłocznie.

Prezydent Roosevelt kapituluje

Program zmienionej N. R. A. wywołał powszechne zdziwienie

Londyn, 5. 6. (PAT). Na konferencji prasowej, odbytej w Białym Domu późno w nocy, prezydent Roosevelt naszkicował następujący program nowej zmienionej N. R. A., jaki zamierza przeprowadzić przez kongres:

1) Wszystkie kodeksy przemysłowe zostaną uchylone jako nielegalne, natomiast rząd prowadzić będzie politykę, domagającą się ustanowienia we wszystkich umowach **minimum płac i maximum godzin pracy,** według zasad, przewidzianych dotychczas w kodeksach N. R. A.

2) Wprowadzone zostanie ustawodawstwo dla zalegalizowania 4 ch organów, a mianowicie: federalnego urzędu kontroli alkoholowej, centralnego organu do spraw elektryczności dla domów i farm, urzędu naftowego oraz centralnego urzędu statystycznego.

3) 7 urzędów N. R. A. zostanie skasowanych.

4) przeprowadzona zostanie znaczna redukcja personeli N. R. A.

5) prezydent poprze ustawę sen. Wagnera, dotyczącą zbiorowych umów pracy, która w razie jej uchwalenia przejęłaby funkcje skasowanych organów N. R. A.

Zapowiedziany przez prezydenta Roosevelta nowy program wywołał zdziwienie. Niektórzy obserwatorzy wyrazili pogląd, że **prezydent odstępuje z N. R. A. więcej, niż należało w myśl orzeczenia Trybunału Najwyższego.**

Badanie wynalazku z dziedziny kolejnictwa

(o) **Warszawa,** 5. 6. (Tel. wł.) We wtorek, 4 bm. odbyła się na linji Skarzysko—Strzemieszyce próbna jazda parowozu zaopatrzonego w aparat „Pyram".

Jest to przyrząd, który dawać ma znaczną oszczędność paliwa, usuwa dym i zapobiega iskrzeniu, przez co zmniejsza niebezpieczeństwo wzniecania pożarów.

Próby odbyły się w obecności p. min. Komunikacji Butkiewicza i p. wicemin. Piaseckiego, którzy odbyli jazdę na parowozie, badając działanie nowego aparatu.

Śmierć rowerzysty pod kołami autobusu w Gdyni

Wczoraj przy ulicy Śląskiej w Gdyni na wysokości bloków Kasy Emerytalnej wydarzył się znowu trzeci w ciągu dwóch dni wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł jakiś młody nieustalonego do dzisiaj nazwiska rowerzysta.

Wypadek miał następujący przebieg. Gdy jeden z pierwszych rannych autobusów MTK przejeżdżał ul. Śląską, między autobusem a chodnikiem usiłował szybko prześlizgnąć się pędzący z silną szybkością rowerzysta, pragnący prześcignąć samochód.

Nie zorjentowawszy się w niebezpieczeństwie podobnej lekkomyślności rowerzysta zrównawszy się z autobusem znalazł się w tak wąskiej przestrzeni, że tylny błotnik wozu zaczepił o rower, którego oczywiście nie widział kierujący autem i siedzący na przedzie szofer i przewrócił go na twardy bruk jezdni wciągając pod tylne koła samochodu.

Przeraźliwy krzyk nieszczęśliwego rowerzysty i nagły wstrząs autobusu zaalarmowały szofera Teofila Szymarowskiego, który natychmiast wóz zatrzymał. Niestety, było już zapóźno, z pod kół autobusu wyciągnięto nieprzytomnego rowerzystę z zgniecionemi biodrami i zmiażdżonemi nogami, dającego zaledwie słabe oznaki życia.

Zaalarmowana karetka Pogotowia przewiozła nieszczęśliwego do szpitala SS. Miłosierdzia, gdzie mimo wysiłku lekarza i troskliwej opieki Sióstr nie odzyskał on przytomności i w trzy godziny po wypadku zmarł.

Ponieważ przy nieszczęsnej ofierze własnej nieostrożności nie znaleziono żadnego dokumentu ani notatki, pozwalających ustalić jego tożsamość, przeto policja wszczęła dochodzenie, celem stwierdzenia jego imienia i nazwiska.

Szofer Szymarowski został początkowo przytrzymany przez policję, ale po przesłuchaniu naocznych świadków zajścia, którzy wszyscy bez wyjątku stwierdzili, że winę ponosi nieostrożny rowerzysta, wypuszczono go w parę godzin później na wolność.

Odłożenie targów futrzarskich w Wilnie

Wilno, 5 6. (PAT). Otwarcie międzynarodowych targów futrzarskich w Wilnie zapowiedziane na dzień 12 bm. zostało odłożone na dzień 29 czerwca br.

Rokowania morskie w Londynie potrwają dłużej

Londyn, 5. 6. (PAT). Reuter dowiaduje się, że rokowania morskie angielsko - niemieckie potrwają o wiele dłużej niż pierwotnie przewidywano i prawdopodobnie przeciągną się poza Zielone Świątki. Obecnie zostało postanowione, że posiedzenia odbywać się będą tylko przed południem tak, aby delegacje miały popołudnie wolne celem szczegółowego omówienia rozmaitych zagadnień.

P. P. S. zgłasza projekt ordynacji wyborczej

(o) **Warszawa,** 5. 6. (Tel. wł. Według obiegających pogłosek, klub sejmowy P. P. S. ma zamiar złożyć dziś w Sejmie nowy projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Projekt ten odrzucałby zasadę głosowania na poszczególnych kandydatów a opierałby się na utrzymaniu list państwowych.

Pielgrzymka sądowników warszawskich do Krakowa

(o) **Warszawa,** 5. 6. (Tel. wł.) Zarząd warszawskiego Koła Sędziów i Prokuratorów organizuje w czasie Zielonych Świąt pielgrzymkę do Krakowa do grobu Marszałka Piłsudskiego. Zapisało się już około 500 osób z pośród sędziów, prokuratorów, asesorów, aplikantów i urzędników sądów stołecznych.

Obóz nadmorski dla legjonistów

(o) **Warszawa,** 5. 6. (Tel. wł.) W Dęblach nad pełnem morzem zorganizowany będzie w czasie od 15 czerwca do 31 lipca obóz nadmorski dla członków Zw. Legjonistów i peowiaków i ich rodzin. Koszty utrzymania wynosić będą 2,50 zł dziennie. Uczestnikom przysługiwać będą zniżki kolejowe przypuszczalnie do 80 procent.

Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich

W dniach od 8 do 10 czerwca odbędzie się w murach najstarszej polskiej politechniki we Lwowie, IX Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich. Zjazdy te, mające już swą tradycję, sięgającą r. 1923, stały się dorocznem świętem polskiego inżyniera mechanika. Na bogaty i urozmaicony program IX Zjazdu składają się referaty w liczbie około 60, wystawa techniczna i wycieczki. Referaty, obejmują najważniejsze z obecnych zagadnień, dotyczących dziedziny mechaniki i przemysłu mechanicznego.

Wystawa techniczna, zorganizowana w obrębie Politechniki, obejmie pokazy: wyrobów przemysłu metalowego, ze szczególnem uwzględnieniem narzędziowego, przemysłu naftowego, prac konstrukc. przemysłu maszynowego, prac konstrukc., laboratoryjn. i badawczych zarówno studentów, jak i katedr oraz instytutów wydziału mechanicznego Politechniki Lwowskiej, wreszcie wydawnictw i prasy technicznej.

W ramach zjazdu dbędzie się 11 czerwca całodzienna wycieczka do Zagłębia naftowego, ze zwiedzeniem szybów, gazoliniarni, rafineryj oraz elektrowni w Borysławiu i Drohobyczu.

Inicjatorem i organizatorem Zjazdu jak i sześciu zjazdów poprzednich, jest Stow. Inżynierów Mechaników Polskich (S. I. M. P.), z którem współdziała Komitet Zjazdowy we Lwowie. Na czele Komitetu stoi prof. E. Hauswald, na czele Komisji Zjazdowej inż. Cz. Mikulski, red. „Przeglądu Mechanicznego", organu Stow. Inżynierów Mech.

IX Zjazd IMP., jak i poprzednie zjazdy, które skupiały corocznie 400 do 500 inżynierów, obudził szerokie zainteresowanie.

Inżynierowie i technicy, pragnący wziąć udział w Zjeździe, otrzymają listownie, wyczerpujące wyjaśnienia z programem i kartą zgłoszeniową w Sekretarjacie SIMP., Warszawa, Czackiego 3-5 m. 22, tel. 281-85, albo we Lwowie, Politechnika, gmach główny I p., tel. 236-45.

Upadek moralności w Sowietach

Moskwa, 5. 6. (PAT). Omawiając zagadnienie moralności komunistycznej, „Prawda" oburza się na jej upadek, przytaczając szereg wypadków hulanek, opuszczania rodzin, odmowy płacenia alimentów, a zwłaszcza nadużyć pieniężnych i twierdzi, że jest wielu komunistów, **dążących do zajmowania stanowisk, na których można więcej ukraść.** Pismo donosi dalej, że wielu komunistów zwłaszcza na wsi, wykonuje praktyki religijne.

Moskwa, 5. 6. (PAT). W Leningradzie rozstrzelano głównego kasjera stacji towarowej oraz agenta jednej z większych fabryk za nadużycia pieniężne, sięgające 180 tys. rubli. Pozostałych kilkunastu oskarżonych skazano na długoletnie więzienie.

Plebiscyt który trwa nieustannie

Poniższe, bardzo interesujące wywody otrzymaliśmy od jednego z poważnych znawców naszej sytuacji finansowej. Aczkolwiek nie podzielamy ducha materjalizmu, z którego autor wywodzi swe słuszne pozatem, bo na ścisłych cyfrach oparte — wnioski, chętnie udzielamy miejsca tym uwagom.

(Przypisek Redakcji).

Podstawą rządzenia jest **zaufanie publiczne.** Nie gołosłowna krytyka w kawiarniach czy salonach, że rząd jest „dobry" lub „zły" — i nie artykuły pism, bądź podnoszące pod niebiosa bądź odsądzające od czci i wiary ludzi rządzących — i oczywiście nie wszędobylska plotka.

Zaufanie w przeciętnej masie obywatelskiej, w najszerszych warstwach społeczeństwa wyraża się w zgoła czemś innem. Żyjemy w czasach rozkwitu materjalizmu. Żyjemy w okresie kataklizmów gospodarczych i finansowych.

Pocóż więc łudzić się mirażami, gdy w istocie, konkretnie, zaufanie przeciętnego obywatela do Państwa wyraża się przeważnie w materjalnych kryterjach.

Może jest to niepozbawione cynizmu, co tu piszę. Ale niestety tak jest... Nie uwłacza to bynajmniej patrjotyzmowi, przywiązaniu do Państwa — ale konkretnie dziś **kwestja zaufania łączy się ściśle z materjalnym stosunkiem do rządu i Państwa.**

Ujawnia się to zaufanie, gdy obywatel jako płatnik podatków jest w porządku; gdy uświadamia sobie trudności gospodarcze Państwa, a więc chętnie staje do apelu na wezwanie rządu w pożyczkach wewnętrznych, gdy wykazuje zrozumienie nowych obciążeń podatkowych, które choć szemrze to płaci, gdy wreszcie każdą swą oszczędność lokuje w rodzimej walucie, pewien, że tym oszczędnościom nic nie zagraża czy to przez dewaluację pieniądza, czy też przez przymus oddania ich do dyspozycji Państwa.

Miernikiem więc w ocenie zaufania społeczeństwa do Państwa i rządu jest bezsprzecznie **zaufanie do własnej waluty.** Oczywiście w przeciętności społeczeństwa, u szerokiego ogółu: włościanina, robotnika, pracownika umysłowego, urzędnika, rzemieślnika itd.

I tym miernikiem zaufania jest u nas stosunek przeciętnego zjadacza chleba do złotego polskiego.

Czyż mamy sięgać w czasy z przed dziesięciu naprzykład laty, by uprzytomnić sobie plastycznie przepaść, zionącą między obecnym stosunkiem obywatela do własnej waluty a ówczesnym? Czy przypomnieć owe sienniki i pończochy; owe schowki walut obcych, ową psychozę tezaurowania w dolarach czy funtach; owe kufry z podwójnem dnem, w których kwitł najpopularniejszy przemyt: przemyt walut; owo uciekanie od pieniądza polskiego i owe „umowy" handlowe, płatne w najfantastyczniejszych walutach cudzych, byle tylko unikać „niebezpieczeństwa" spisania kontraktu, obowiązującego do wpłat lub wypłat we własnej walucie...

Najbardziej ściśle oznaczamy ten niebywały wzrost zaufania do złotego polskiego, jeśli uprzytomnimy sobie suchą wymowę liczb: jeśli porównamy sumę wkładów oszczędnościowych w naszych instytucjach finansowych na przestrzeni ostatnich 9 lat: od r. 1926 do chwili obecnej.

Słuchajcie więc:

Do kasy P. K. O. włożyli ciułacze w 1926 roku 128 miljonów złotych. Dziś kasy P. K. O. rozporządzają oszczędnościami, wynoszącemi 865 miljonów! Każdy miesiąc, nawet bieżący, jest świadkiem wzrostu tych oszczędności.

Komunalne kasy oszczędności rozporządzały w r. 1926 wkładami w sumie 94 miljonów; dziś szerokie warstwy społeczeństwa powierzyły im przeszło 700 miljonów...

Państwowy Bank Rolny sumę wkładów wzmógł z 11 miljn. w r. 1926 do 111 miljonów z końcem r. 1934...

Ogółem suma wkładów w naszych instytucjach kredytowych (państwowych i prywatnych) **wynosiła przed 9 laty 1.125 miljonów — dziś przenosi 3 miljardy!**

Czegoż to dowodzi?

Wciąż wzrastającego zaufania do naszej waluty, a zatem i do tych, w których pieczy złoty polski znajduje się.

I dlatego też **nienaruszalność naszej waluty stała się dogmatem zaufania obywatela do rządu i Państwa** — stała się zarazem najważniejszym miernikiem, wedle którego możemy ocenić rezultaty pracy rządu w ostatnich 9 latach, zmierzającej do uodpornienia organizmu państwowego we wszystkich dziedzinach: stabilizacji polityki wewnętrznej, nadania Polsce jaknajwiększej powagi nazewnątrz i ochronienia gospodarki państwowej przed wszelakiemi niebezpieczeństwami.

To też z całą kategorycznością i stanowczością mógł minister skarbu prof. Zawadzki oceniając wyniki subskrypcji ostatniej Pożyczki Inwestycyjnej, stwierdzić i z dumą obwieścić całemu społeczeństwu, że **polityka gospodarcza i walutowa rządu „nie zna załamań i wahań", że dogmat „nienaruszalności naszej waluty" będzie utrzymany** i że **„stałości naszej waluty nie naruszą ani prądy i eksperymenty, ani wstrząsy, które zachodziły lub zajść mogłyby w szeregu innych państw".**

Przyjazd szwedzkiego ministra i wiceministra oświaty do Polski

Podpisanie deklaracji o stosunkach kulturalnych polsko-szwedzkich

W dniu 6 bm. przybywa do Warszawy, celem złożenia wizyty ministrowi oświaty p. Wacławowi Jędrzejewiczowi, szwedzki minister oświaty i wyznań religijnych p. **Artur Engberg,** w towarzystwie podsekretarza stanu p. **Boerje Knosa.**

Minister Engberg urodził się 1 stycznia 1888 r., ukończył wydział filozoficzny uniwersytetu w Upsali, a w latach 1918-1923 był redaktorem pism codziennych. Od wielu lat zasiada min. Engberg w szwedzkim Riksdagu, będąc członkiem różnych komisyj parlamentarnych. W latach 1925-26 był członkiem delegacji szwedzkiej na Zgromadzenie Lig Narodów i bierze nadto żywy udział w pracach Unji Międzyparlamentarnej. Od 24 września 1932 r. jest ministrem oświaty i wyznań religijnych.

Goście szwedzcy zwiedzą Warszawę, Kraków i Poznań. Podczas pobytu w Warszawie zostanie podpisana przez ministra Engberga i ministra Jędrzejewicza deklaracja o polsko - szwedzkich stosunkach kulturalnych.

* * *

W zakresie dotychczasowych polsko-szwedzkich stosunków naukowych należy wymienić przedewszystkiem istnienie lektoratów języka szwedzkiego na Uniwersytecie Warszawskim, Jagiellońskim w Krakowie i Uniwersytecie Poznańskim, oraz lektoratu języka polskiego na Uniwersytecie w Lund.

Państwa Skandynawskie utworzyły specjalny, t. zw. fundusz skandynawski w Polsce, mający dopomóc do powstania na Uniwersytecie w Warszawie katedry języków skandynawskich. Odsetki od tego funduszu są używane narazie na przeprowadzanie odpowiednich studjów przez jednego z młodych uczonych polskich.

Celem przeprowadzenia badań nad stosunkami dziejowemi Polski i Szwecji, historycy polscy niejednokrotnie wyjeżdżali do Szwecji. Współpraca polsko - szwedzka jest również bardzo żywa w zakresie badań naukowych morskich w stałej Międzynarodowej Radzie Badań Morza i w Bałtyckim Komitecie Geodezyjnym.

„Dar Pomorza" przepłynął trzeci ocean — Indyjski

Statek szkolny „Dar Pomorza" znajdował się w dniu 2 bm. na Oceanie Indyjskim pod 20°07' południowej szerokości geograficznej oraz pod 60°30' wschodniej długości geograficznej, tj. w pobliżu Wysp Mauritius, do których głównego portu S. Luiz statek prawdopodobnie zawinął już w dniu 3 bm.

Podczas podróży przez Ocean Indyjski stale dopisywała pogoda i wiatr, tak, że statek osiągał dobrą szybkość. Wprawdzie fala była duża, jednak naogół przebycie Oceanu odbyło się spokojnie. Statek płynął szlakiem wielkich żaglowców, na którym nie napotkał żadnych okrętów.

Kapitan statku donosi, iż na statku wszystko w porządku i że wszyscy są zdrowi.

Międzynarodowy Zlot Skautów-Esperantystów

W ramach jubileuszowego zlotu narodowego harcerstwa w Spale odbędzie się w dniach od 11 do 24 lipca br. międzynarodowy zlot skautów - esperantystów.

Komitet organizacyjny, mający swą siedzibę w Krakowie, otrzymał już wiele zgłoszeń od polskich harcerzy - esperantystów oraz z zagranicy.

Zlot ten stanowić będzie w bieżącym roku prawdziwą atrakcję dla świata harcerskiego w Polsce i dla zagranicy. W całej Polsce zauważyć się daje ożywiony ruch esperancki w kołach harcerskich. W wielu miastach Polski odbywają się kursy języka esperanto, odczyty na temat tego języka itp.

Członkowie zlotu będą korzystać z różnych ulg i udogodnień.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Warszawie

Oświadczenie Stowarzyszenia Architektów Polskich

Na ostatniem zebraniu Sekcji Zabudowy Warszawy Stowarzyszenia Architektów uchwalono następujące tezy:

pole Mokotowskie uważać jako teren do stworzenia pomnika urbanistycznego Marszałka Józefa Piłsudskiego;

natychmiastowa potrzeba zrealizowania uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego winna się wiązać z Belwederem, miejscem Jego pracy i zgonu.

wszystkie inne punkty Warszawy poza polem Mokotowskiem, mające swoje tradycje historyczne lub funkcje ubranistyczne nie nadają się jako miejsce pod pomnik Twórcy nowej Polski.

„Serce dla matki"

Opera ku czci Marsz. Piłsudskiego

Kompozytor Ludwik B. Ramułt, znany działacz muzyczny, napisał ku czci pamięci Marszałka Piłsudskiego, misterjum operowe p. t. „Serce dla Matki" do tekstu własnego.

„Serce dla Matki" przedstawia hołd wszystkich warstw polskiego społeczeństwa, od dziecka, do matki staruszki, wszystkich sfer socjalnych, od chłopa i robotnika do inteligenta, dla wielkiej idei Komendanta, wobec której bledną wszystkie radości i troski życia: umiłowania Ojczyzny, jej wielkości, zgody.

Dzieło to będzie wystawione w kilku teatrach. Posiada ono dwa obrazy sceniczne. Czas wykonania wynosi jedną godzinę.

TANI POBYT
w Warszawie
Pokoje z wodą bieżącą
i całkowitem utrzymaniem
od zł 9.—
poleca
HOTEL ROYAL
Chmielna 31, blisko Dworca Gł.
50635

Wzrost wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego

W dniu 31 maja rb. pod przewodnictwem prezesa dra Romana Góreckiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajwego, na którem omówiona została działalność Banku w kwietniu rb.

Ze sprawozdania bilansowego, złożonego radzie przez naczelnego dyrektora inż. Dreckiego wynika, że w kwietniu rb. wzrosły wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego o sumę 6 miljonów złotych. Wzrost wykazały zarówno wkłady á vista — o 7,8 miljonów zł, jak również i wkłady terminowe — o 4,2 miljn. zł, zmniejszyły się zaś różne salda kredytowe — o 6,1 miljn. zł.

Działalność kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego nie wykazuje większych zmian. Dość znacznie wzrosły natomiast płynne środki Banku, tj. kasa, sumy do dyspozycji i bilety skarbowe.

Wszyscy na strzelnicę!

Powszechny obowiązek obywatelski

W niedzielę, dn. 2 czerwca br. rozpoczęły się w całej Polsce doroczne zawody powszechne w strzelaniu, odbywające się od kilku lat pod nazwą „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".

Celem tych zawodów jest upowszechnienie w społeczeństwie umiejętności strzeleckiej. Dobro i przyszłość Państwa wymagają, by strzelectwo stało się w Polsce sportem powszechnym, sportem obrony narodowej i z tego punktu widzenia na zawody te winniśmy patrzeć.

Nie wolno nam od spraw tych odsuwać się. Przysposobić społeczeństwo do obrony kraju — to obowiązek nietylko Państwa. Społeczeństwo powinno samo nad sobą w tej dziedzinie pracować, — w tej dziedzinie, która z perspektywy przyszłości posiada dla całego narodu znaczenie pierwszorzędnej i zasadniczej wagi.

Znaczenie to musi dobrze sobie uświadomiać każdy obywatel. W ciężkiej chwili niebezpieczeństwa naród może liczyć wyłącznie na własne siły. Może być pewien wyłącznie własnych sił. Uczy nas tego historja naszej przeszłości. I tu tkwi całe znaczenie sportu strzeleckiego dla Państwa.

Strzelectwo daje Państwu do ręki najpewniejszą broń, jaką jest zdolność obronna narodu. Jeśli cały naród, jeśli każdy obywatel nauczy się celnie strzelać, największe niebezpieczeństwo nie będzie dla Państwa groźne.

Z dziejów ostatniej wojny wiemy, że Niemcy uszanowały neutralność republiki szwajcarskiej i nie sforsowały jej terytorjum dla zaatakowania Francji wyłącznie dlatego, że Szwajcarja znana jest w świecie, jako kraj doskonałych strzelców. Wodzowie niemieccy woleli nie ryzykować. Nieprzemyślany krok mógł ich armję zbyt drogo kosztować. Dlatego ziemi szwajcarskiej nie tknęła stopa niemieckiego żołnierza.

Nie grozi nam w tej chwili, ani — da Bóg! — w najbliższej przyszłości żadne niebezpieczeństwo. Żyjemy z naszymi sąsiadami w zgodzie i dobrych stosunkach sąsiedzkich. Nie wolno nam jednak zakładać rąk bez zabezpieczenia przyszłości.

Dlatego nie powinniśmy zapominać, że powszechność sportu strzeleckiego w narodzie jest rękojmią naszej siły i pewności siebie w razie niebezpieczeństwa. Dlatego winniśmy starać się o upowszechnienie sportu strzeleckiego.

Od niedzieli wszystkie strzelnice w Polsce rozbrzmiewają echem wystrzałów. To obywatele, dla których dobro Państwa nie jest pustym dźwiękiem, zdobywają odznaki strzeleckie.

Obywatelu! Ty też powinieneś znaleźć się pośród nich. Zdobycie odznaki strzeleckiej, to twój obowiązek wobec Ojczyzny. Możesz go spełnić na każdej strzelnicy, w każdem najmniejszem choćby miasteczku, — na najdalszych choćby krańcach Rzeczypospolitej!

Przedwczesne a zarazem spóźnione gratulacje

Polska Grupa Unji Międzyparlamentarnej w Warszawie przesłała na ręce prezesa Rady Ministrów Francji p. F. Bouissona i ministra oświaty p. M. Roustana serdeczne gratulacje z okazji objęcia stanowisk. Tymczasem, jak wiadomo, rząd p. Bouissona upadł.

200 ludzi zginęło podczas nawałnicy

Woda zalała kościół z modlącymi się.

W pobliżu miasta Meksyk we wsiach Actopan, San Pedro i San Gregorio katastrofa żywiołowa pociągnęła za sobą śmierć 200 ludzi. Niesłychanej siły nawałnica, szalejąca w pobliskich górach Ajusco wywołała wezbranie potoków górskich i powódź, która z niesłychaną szybkością i gwałtownością zalała wspomniane miejscowości. W ciągu paru sekund woda po wsiach stała na głębokości 2 metrów. M. in. zalany został kościół w Actopan i zatonęli wszyscy zebrani tam na modlitwie.

Chleb nadziewany trucizną na szczury

Po spożyciu pieczywa w pewnej piekarni szereg osób zachorowało w Kilonji z objawami otrucia. Dwie z nich już zmarły. Śledztwo wykazało, że w piekarni tej przez omyłkę zmieszano cukier z trucizną przeciw szczurom. Właściciel piekarni został aresztowany.

Jeszcze palą czarownice na stosie

Na wyspie Iguana leżącej w odległości 120 kilometrów od kanału panamskiego, policja zdołała ocalić dwie młode indjanki szczepu San Blas, które miały być spalone żywcem na stosie przez Indjan, jako opętane przez złego ducha. Policja przybyła na miejsce wypadku w chwili, kiedy Indjanie czynili ostatnie przygotowania do straszliwego czynu. Ocalone Indjanki, siostry w wieku 13 i 18 lat przewieziono do Colon, gdzie zostały umieszczone w jednym z zakładów wychowawczych.

Miljonowa zagadka

Jak donosi „Echo tis Ellados", pewien mężczyzna zgłosił się do stewarda na greckim statku „Kefalonia", który zawinął do portu na Korfu i wręczył mu walizę z prośbą o wydanie jej dragomanowi Skavasowi w Brindisi. Steward przyjąwszy walizę, złożył ją do magazynu. Przez omyłkę wyładowano walizę w Santa Quaranta, a nie w Brindisi i ponieważ nikt się po nią nie zgłosił, została ona otwarta.

Ku największemu zdumieniu znaleziono w niej bezcenne zabytki kościelne bizantyńskie oraz starożytności, sięgające czasów IV w. przed Chr., ocenione na 50 milj. drahm (2 i pół milj. zł), pochodzące prawdopodobnie z jakiegoś klasztoru greckiego lub muzeum, gdzie zostały skradzione.

Nowe drogi w Anglji

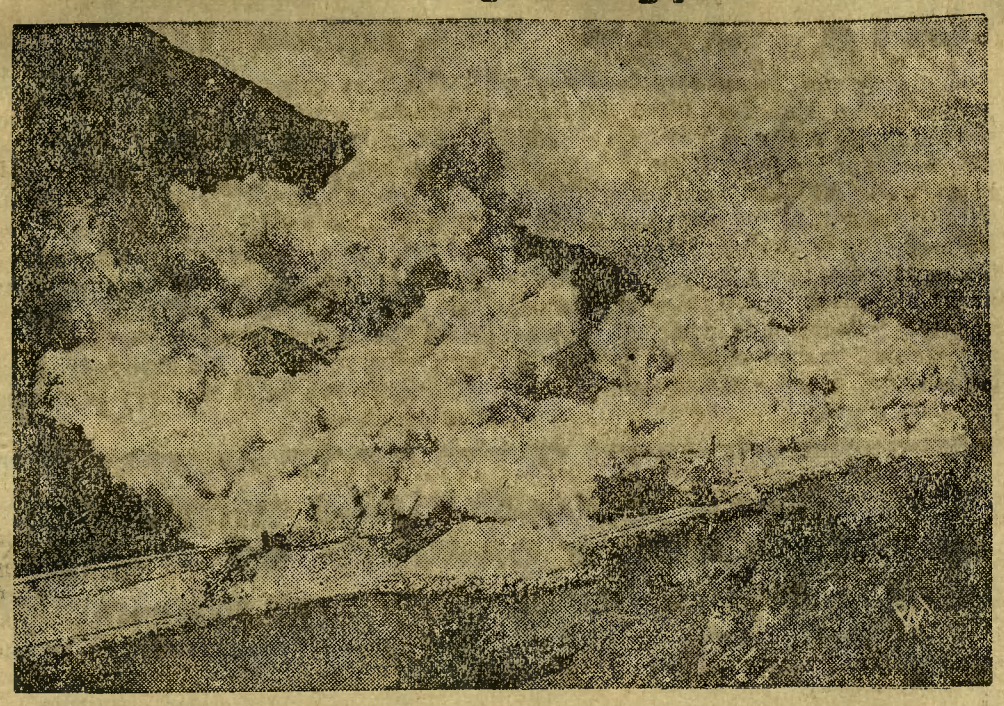

W miejscowości Bonawe (Szkocja) przy budowie jednej z nowych dróg musiano wysadzić w powietrze skałę granitową, objętości blisko miljona ton. Zdjęcie nasze przedstawia moment rozsadzania skały.

Geografja... pocałunku

Są kraje w których ludzie się nie całują

Wyrażenie swoich przyjaznych względem kogoś uczuć pocałunkiem, znane jest, wydawałoby się na całym świecie.

A jednak tak nie jest. Jednak są miejsca na kuli ziemskiej, gdzie pocałunek jest czemś zupełnie nieznanem.

I tak nie znają pocałunku na Ceylonie, w dalekich zakątkach środkowej Afryki, w niektórych miejscach Australji.

Do Chin naprzykład przybył pocałunek dopiero z Europy, ten sposób wyrażania ludzkich uczuć znają tam dopiero od dwustu lat. Przyjął się tam zresztą zwyczaj całowania bardzo prędko i przeniknął do najdalszych zakątków kraju.

Są jednak też miejsca na kuli ziemskiej, gdzie pocałunek jest surowo zwalczany. I tak naprzykład w Tybecie nie wolno się całować pod groźbą bardzo surowej kary.

Rewolucja w najmniejszej gminie europejskiej

W maleńkiej wioseczce górskiej w Sabaudji francuskiej, w Fissal, wybuchła w tych dniach prawdziwa rewolucja. Ludność Fissal'u, składająca się z... czterech osób podniosła sztandar buntu, dowiedziawszy się o postanowieniu władz centralnych w kierunku zniesienia autonomji tej najmniejszej w całej Europie gminy czterosobowej. W Fissal'u panowała dotąd niebywała harmonja i zgoda, której nie zakłócały żadne waśnie i różnice partyjne, albowiem mieszkańcy należą do... jednej rodziny. Najstarszy z czterech pełnił funkcję mera. Ale że według obowiązujących praw rada gminna musi się składać z dziesięciu conajmniej osób, wynikały stąd różne kłopoty. Skąd wziąć siedmiu brakujących członków rady? Mądry mer radził sobie rozmaicie: kompletował radę powołując do niej tytułem „pożyczki" znajomych z pobliskiej wsi, lub też zapraszając na posiedzenia przyjezdnych turystów. Tak się to działo przez długi czas, aż wreszcie władze uznały za właściwe położyć kres tej sytuacji i połączyć Fissal z pobliską wsią. Decyzja ta wzburzyła do głębi „ludność" wioski; mieszkańcy wysłali gorący protest do Paryża, do ministerstwa spraw wewnętrznych i póki co zastosowali bojkot podatkowy i administracyjny.

Czekolada „Filmowa" „HAZET" jest szczytem doskonałości. 3559

Śmierć w piaskach pustyni

znaleźli żądni wrażeń turyści

Z Tamanrassit donoszą o tragicznym losie pewnej ekspedycji samochodowej, która wyruszyła do Sahary.

Czterech automobilistów wyruszyło w dniu 22 maja z Agadez we francuskiej Afryce Wschodniej w kierunku Hoggar. Kiedy po kilku dniach nie przybyli do celu podróży, rozpoczęto poszukiwania. Po wielu trudach odnaleziono samochód na nieużywanym już trakcie karawanowym. Pod wozem znaleziono wychudzonych do szkieletów podobnych dwóch turystów, nawpół oszalałych z głodu i pragnienia. Dwie drugie osoby usiłowały dotrzeć do osiedli ludzkich, lecz zmarły z pragnienia w pustyni. Zwłoki ich znaleziono: jest to 25-letnia wdowa po zmarłym przed miesiącem lotniku angielskim.

Autostrada dookoła Bałtyku

Komitet automobilowy państw nadbałtyckich zajmował się ostatnio projektem autostrady dookoła morza Bałtyckiego.

W połączeniu z siecią szos samochodowych Rzeszy trasa projektowanej autostrady rozpoczynająca się od promu Warnemuende—Gjedser biegnie przez Kopenhagę, Helsingoer — Helsingborg do Sztokholmu, dalej przez Szwecję północną do Norwegji aż do fińskiej strefy lodowej, poczem kieruje się na południe przez Oleaborg i Helsinki do Leningradu, stąd przez Estonję i Litwę ku granicy Prus Wschodnich.

Budowa nadbałtyckiej autostrady ma być prowadzona w przyśpieszonem tempie, aby w ciągu 3—4 lat była ukończona. (r).

Wybuch kotła rozszarpał 4 ludzi

W miejscowości Puala, pod Santiago de Chile, w jednym z tartaków, nastąpił wybuch kotła parowego, który spowodował śmierć 4 robotników. Siła wybuchu była tak wielka, że kocioł wyleciał w powietrze i spadł w odległości 40 metrów od tartaku, ciała zaś nieszczęśliwych ofiar wypadku zostały formalnie rozszarpane.

18 komunistów z Czerniowiec

Władze policyjne wykryły nową organizację komunistyczną na Bukowinie, która miała swoją centralę w Domu Akademickim studentów żydowskich w Czerniowcach. Aresztowano 17 komunistów, przeważnie studentów mniejszości żydowskiej, których wobec stanu wyjątkowego oddano pod sąd wojskowy.

Najstarsza pchła

Najstarsza pchła została znaleziona nad Bałtykiem, w Prusach Wschodnich. Znaleziono ją w kawałku bursztynu. Do tej pory znaleziono w bursztynie muchy, komary, osy i t. p., pchłę znaleziono po raz pierwszy. Znaleziony kawałek bursztynu liczy sobie niewiele lat, bo tylko — 5 miljonów.

WALTER HERRMANN 7)

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

W obozie mówiło się wciąż o ucieczce, gdyż „ziemia obiecana" — Gujana Holenderska — była tuż obok. To też corocznie było conajmniej pięćset prób ucieczki. Prawie wszystkie kończyły się niepowodzeniem oraz dodatkową karą. Głód i wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa zmuszały dużą część zbiegów do dobrowolnego powrotu. Innych chwytali specjalni „łowcy głów" i siłą sprowadzali z powrotem do obozów. W nieodpartej jednak tęsknocie za wolnością wielu uciekało poprostu dlatego, aby chociaż przez kilka dni zachłysnąć się swobodą. Nie było prawie dnia, w którymby się nie rozlegał alarmujący głos dzwonków, świadczący, że znowu któryś z więźniów uciekł.

Poznałem pewnego starszego człowieka, który uciekł jeszcze z Nowej Kaledonji, zwiniętej już podówczas francuskiej kolonji karnej, przedostał się do Australji i powrócił do Francji, a ujęty ponownie skazany został dodatkowo na czternaście lat zesłania do Gujany. Inny znowu skazaniec, nazwiskiem Marcheras, osławione w całym obozie indywiduum, uciekał z Gujany trzykrotnie, włóczył się po wszystkich państwach Ameryki i wracał znowu do kolonji karnej za coraz to świeże przestępstwa. Z obozu „Les Hattes" udało mu się w roku 1924 uciec po raz czwarty. Po tej ucieczce, o ile wiem, nie powrócił już więcej do Gujany. Być może, że na szczęście dla ludzkości pożarły go gdzieś po drodze rekiny.

Biada nieszczęśnikowi, który nie zda się podczas ucieczki na własne tylko siły! Dreszczem przejmuje historja bestji w ludzkiem ciele, „Bichier des Ages", masowego mordercy zesłańców, którzy zawierzyli podczas ucieczki jemu i jego kutrowi.

Nikt nie miał pojęcia o łajdackich interesach tego Kreola. Rzadko bardzo przebywał on na lądzie. Często, całemi tygodniami a nawet miesiącami, był on w podróży na swoim żaglowcu. Pewnego dnia tajemnica Bichiera została jednak wykryta. Pięciu Arabów umówiło się z nim, że przewiezie on ich do Brazylji za pieniądze, po pięćset franków od głowy. Pod osłoną nocy przedostali się na pokład, poczem Bichier wyprowadził swój kuter z portu. Poza nim i Arabami znajdował się jeszcze na statku tylko jeden marynarz, pewien Murzyn, długoletni współpracownik kapitana. Nic się nie zdarzyło, coby mogło wzbudzić w Arabach jakieś podejrzenia. Na trzeci dzień skierował Bichier swój kuter ku odludnemu brzegowi, pod pozorem naprawy złamanej rei u masztu. Razem ze swoim marynarzem udał się na ląd, aby, jak mówił, wyszukać w lesie odpowiedni kawał drzewa. Wszystkie luki na statku Bichier uprzednio pozamykał, tak że Arabowie musieli pozostać na pokładzie. Bichier i jego marynarz zabrali ze sobą na ląd długą skrzynkę.

Zaledwie zeszli na ląd, otworzył Bichier skrzynię, wyjął z niej sztucer myśliwski i powystrzelał Arabów, zebranych na pokładzie kutra, zanim ci zdołali zrozumieć, co się z nimi dzieje. Tylko jeden z pośród nich miał tyle przytomności umysłu, by rzucić się w tył do wody. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, mimo otrzymania lekkiej rany, zdołał się uratować, przypłynąwszy do brzegu. Musiał on z wody przyglądać się bezsilnie temu, jak te hieny w ludzkiem ciele po powrocie na pokład kutra podobijali drągami swe ofiary, dające jeszcze słabe znaki życia, poczem pościągali z nich ubrania i przetrząsnęli je w poszukiwaniu pieniędzy.

Pozostały przy życiu Arab, który musiał być niemym świadkiem wszystkiego, był cały przeniknięty tylko jednem pragnieniem — pomszczenia śmierci swoich towarzyszy. Bichier i jego marynarz zostali aresztowani w chwili, gdy niczego nie przeczuwając, powrócili ze swym stateczkiem do portu. Śledztwo przeprowadzone na miejscu przestępstwa doprowadziło do odnalezienia ciał czterech bestjalsko zamordowanych Arabów. Poza tem odnaleziono jeszcze kości sześćdziesięciu ośmiu innych ofiar tego „potwora z Cayenny".

Pomimo tych oczywistych dowodów win Bichier uniknął gilotyny, ponieważ jego marynarz i wspólnik, który początkowo przyznał się do wszystkiego, później jednak odwołał swe zeznanie, jeszcze podczas śledztwa zmarł w więzieniu w tajemniczych okolicznościach. Masowy ten morderca skazany został w końcu na dwadzieścia lat ciężkich robót. Ale już po dwóch i pół latach — jak było słychać — został na wyspach zaufanym człowiekiem władz kolonji karnej, a nawet powierzono mu stanowisko klucznika, tak, że stał się on pewnego rodzaju zwierzchnikiem współskazańców, których szczęśliwy los ustrzegł przedtem od tego, że się nie znaleźli w jego rękach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gen. Rydz-Śmigły do Rodziny Wojskowej

Na akademji żałobnej ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, urządzonej w Warszawie z okazji zjazdu Rodziny Wojskowej generalny inspektor sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły wygłosił następujące przemówienie:

Szanowne Panie! Jesteście pogrążone w głębokim smutku i żałobie. To rzecz naturalna, tembardziej, że wasze środowisko jest związane ściśle ze środowiskiem wojska — tego wojska, które było najbliższe sercu Marszałka Piłsudskiego, — do którego ciągnęły wszystkie Jego myśli, z którem łączył największe swoje wysiłki ducha — wojskiem, które było Jego dumą i chwałą. Rozumiecie dobrze ten ból, jak każdy kto jest z tem wojskiem związany, do którego grona wasi mężowie należą.

My wojskowi braliśmy udział w walkach, dostaliśmy się pod rozkazy Marszałka, aby wywalczyć, aby wyrąbywać granice Polski. I wówczas kiedy poczęliśmy wyrąbywać te granice, ustaliliśmy ten nasz stosunek do ukochanego Wodza w sposób jasny i prosty.

Ten stosunek formułował się w krótkich następujących słowach — w zapytaniu, z którem zwracaliśmy się do Niego w najważniejszych dla nas chwilach życia: „Wodzu, gdzie każesz nam umierać".

To jest najprostsza, najidealniejsza forma stosunku żołnierza do wodza. Naturalnie ta forma tylko w wyjątkowych wypadkach jest możliwa — tylko tam, gdzie wódz daje rozkaz, który uznajemy za rozkaz, jakby go nam dawała nasza Ojczyzna. Jeśli ten, kto daje rozkaz ma najpełniejsze zaufanie, wówczas staje się symbolem ojczyzny oraz jej ucieleśnieniem.

I myśmy w ten sposób sformułowali swój stosunek do naszego Wodza.

Dziś los nam kazał iść w orszaku żałobnym za tym Wodzem, iść wśród żałobnej ciszy, wśród szlochu tłumów, którego nie można opanować. Rozumiem więc smutek i głęboką żałobę Pań. Ale życie idzie naprzód, dzień po dniu przechodzi. Obowiązki istnieją. Jestem głęboko przekonany, że byliśmy — pozwolę sobie tu użyć wyrazu — niegodni związania ze sferą istnienia, z życiem według idei Marszałka, gdybyśmy nie potrafili tego głębokiego wstrząsu psychicznego wykorzystać i przerobić na przekładnię życia codziennego. I tu musimy znaleźć to głębokie podejście pod kątem widzenia ukochania i wartości idei Marszałka. A przecież Marszałek był nam właśnie najlepszym przykładem nawet w drobnych codziennych sprawach. Często nawet z tych małych drobnych niegodnych uwagi spraw potrafił swoją płomienną duszą, swojem głębokiem opanowaniem zrobić sprawę ważną — tak jak Mu nakazywało sumienie.

Statut Wasz, Szanowne Panie, który był układany dla Was, był układany pod wpływem Waszego Wielkiego Patrona — wielkiego Patrona Polski. Pięknie i mądrze mówi on o Waszych celach i zadaniach, łączy Waszą pracę z wojskiem, z zadaniami pokojowemi i zadaniami wojennemi.

Zadaniem pokojowem — powiedziałbym, — jest ta łączność ideowa z wojskiem, która powinna być w Rodzinie Wojskowej, w podnoszeniu cnót obywatelskich, które to cnoty wojsko wysoko ceni. Wojsko bowiem jest rozsadnikiem, motorem, źródłem rozmaitych cnót obywatelskich. I tembardziej Rodzina Wojskowa jest przeznaczona do tego, a priori, ażeby realizować pracę w tym właśnie kierunku.

A co pozatem. Proszę Pań, dzień codzienny jest tym dniem, gdzie w trosce codziennej, w tarciach, kolizjach, natura dochodzi do głosu, daje poznać wszystkie szlachetne pobudki, instynkty, aby ocenić śmierć wielkiego Człowieka.

Nam przecież głównie o to chodzi.

Nam głównie chodzi o to, aby ta śmierć wywarła na nas głęboki wpływ, któryby opanował atmosferę w wojsku. Ażeby ten wpływ nadał wyższy poziom życiu; ażeby ci, którzy pracują w wojsku mogli mieć atmosferę harmonijną, atmosferę pomocy, oparcia. A któż może dać więcej tego jak kobiece serce, które w życiu w bardzo wielu wypadkach może być pomocne sile i woli mężczyzny.

I to właśnie również było głęboką troską Marszałka, która znalazła swój wyraz w statucie Pań.

I w ten sposób będziemy regulować godziny codziennego naszego życia, codziennych naszych trudów, aby zgodnym rytmem biło nasze serce.

PRZYSIĘGA.

Po przemówieniu członkinie Rodziny Wojskowej złożyły przed sztandarem organizacyjnym uroczyste ślubowanie powtarzając za przewodnicząca rote przysięgi:

„Marszałek Piłsudski nie żyje, ale duch Jego nieśmiertelny nad Polską czuwa.

Ślubujemy Ci Wielki Duchu, że dziedzictwa po Tobie nie zmarnujemy, że wartości, któreś zbudził w duszach naszych nie pomniejszymy, że w pracy ofiarnej dla Polski nie ustaniemy, że przy sztandarze naszym stać wiernie będziemy.

Ślubujemy i dotrzymamy — Tak nam dopomóż Bóg".

Zapowiedź gospodarki oszczędnościowej W. M. Gdańska

W ub. wtorek wieczorem prezydent Senatu gdańskiego Greiser, za pośrednictwem gdańskiej radjostacji nadawczej, zawiadomił ludność W. Miasta o powodach, które skłoniły Senat do wprowadzenia ferji świątecznych w bankach, kasach oszczędności itp. instytucjach.

Po scharakteryzowaniu sytuacji, w jakiej znalazł się bank emisyjny gdański, wskutek anormalnie nadmiernego zakupu dewiz zagranicznych, (o czem informowaliśmy wyczerpująco naszych Czytelników w dniach ostatnich), prezydent Greiser wyraził pogląd, iż run na kasy bankowe był planowo przygotowany przez pewne koła, stojące poza narodem niemieckim. Koła te, poparły opozycyjne partje polityczne, które tą drogą usiłują dojść do władzy.

Zdewaluowanie guldena gdańskiego, było konieczne dla uregulowania stosunków gospodarczych polsko - gdańskich. **Dalsze obniżenie wartości guldena, poniżej wartości złotego, byłoby nonsensem.**

Senat gdański zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że przedsięwzięcie środków celem podtrzymania autorytetu Senatu nie wystarczy dla odrodzenia zaufania. Konieczne jest przedsięwzięcie takich środków, któreby upewniły ludność, iż Senat z ludnością tą czuje i myśli. Dlatego w najbliższym czasie Senat udowodni wielkim programem oszczędnościowym, że jest zdolny do ofiar, których wymaga od niego ludność gdańska dla podtrzymania niemieckości.

Również i opozycji dana będzie możność piękne słowa przemienić na czyny. W tym celu na początku, względnie w połowie przyszłego tygodnia będzie zwołany Sejm gdański.

Rozporządzenie o zaprowadzeniu ferji bankowych

Senat gdański wydał w dniu 3 bm. następujące rozporządzenie o zaprowadzeniu ferji bankowych.

Dla Banku Gdańskiego, publiczno-prawnych instytucji kredytowych, kas oszczędności, banków spółdzielczych, banków i przedsiębiorstw bankowych oraz banków hipotecznych ustala się dni powszednie (Werktage) począwszy od wtorku 4 czerwca 1935 r. na czas nieograniczony jako ferje bankowe.

Dla obliczania przeciągów czasu i terminów składania deklaracyj i świadczeń przez wyżej wymienione instytucje lub wobec tychże, ustalone zostały wyżej przytoczone dni jako uznane przez władze ogólne dni świąteczne.

Ferje bankowe uznane zostały również jako państwowe ogólne dni świąteczne w myśl regulaminu wekslowego i ustawy czekowej.

Dla weksli, których termin wykupienia ustalony jest na czas od 4 czerwca 1935 r. oraz dla czeków, których termin przedłożenia kończy się później jak dnia 3 czerwca 1935 r., określony jeszcze zostanie końcowy termin protestu i przedłożenia.

O ile w postępowaniu sądowem, administracyjno - sądowem i administracyjno - urzędowem przewidziane są terminy dla wpłaty należności, wydatków i zaliczek lub na przedłożenie zaświadczeń z uskutecznienia takich wpłat, których upływ połączony jest z uszczerbkiem prawnym, a ostatni dzień terminu przypada na ferje bankowe, to ostateczny termin ustalony zostaje w tydzień po ostatnim dniu ferji bankowych.

Jeżeli przy licytacji posesji lub okrętu oddalona została oferta skutkiem braku gwarancji w myśl przepisów par. 70 ustęp 2 ustawy przymusowej licytacji i przymusowej administracji, to można poprzeć zażalenie przeciw przysądzeniu także tem, że oddalony oferent skutkiem ferji bankowych lub zamknięcia giełdy gdańskiej nie był w stanie postarać się o potrzebne środki gwarancyjne.

W czasie ferji bankowych gdańska giełda pieniężna będzie nieczynna.

Na wtorek, 4 i środę, 5 czerwca 1935 r. przewidziane są następujące przepisy:

1) Wymienionych w ustępie pierwszym instytucjom nie wolno otwierać lokali swych dla ruchu publicznego.

2) Następujące instytucje:

a) kasy Danziger Privat - Action - Bank, Deutsche Bank i Disconto Gesellschaft przy ul. Stadtgraben w Gdańsku (naprzeciw głównego dworca).

b) kasy kasy oszczędności miasta Sopoty przy dworcu i w domu kuracyjnym w Sopotach,

c) urzędowe kasy wymiany na dworcach w Gdańsku i Sopotach

muszą być w zwykłym czasie otwarte celem przyjmowania zagranicznych środków płatniczych i wymiany na guldeny oraz realizacji podróżnych listów kredytowych.

W środę, 4 i w czwartek, 5 czerwca 1935 r. pocztowy ruch przekazowy zagranicę będzie utrzymany.

Dla czasokresu od czwartku, 6 czerwca 1935 r., zostaną jeszcze wydane specjalne przepisy, a mianowicie celem umożliwienia wypłat zarobków, ruchu portowego i okrętowego, rynkowego oraz pilnych wypłat.

Wykroczenia przeciw przepisom rozporządzenia o ferjach bankowych karane będą grzywną do wysokości 100.000 guld., w razie nieściągalności więzieniem do roku

Za grzywnę odpowiadają zgodnie dopuszczający się wykroczenia prawomocni przedstawiciele lub pracownicy osoby prawnej lub spółki handlowej oraz bezpośredni sprawca.

Rozporządzenie weszło **w życie z dniem 4 czerwca 1935 r.**

W ostatniej 32-ej Loterji w tutejszej Kolekturze

„UŚMIECH FORTUNY"

padły większe wygrane

Zł 20.000 na los nr. 83895
Zł 10.000 na los nr. 42552
Zł 10.000 na los nr. 116072
Zł 10.000 na los nr. 116077

oraz niezliczona ilość wygranych po 5.000, 2.500, 2.000, 1.000 i mniejszych

W nadchodzącej 33-ej Loterji wprowadzona została niebywała inowacja!!! Kto nie osiągnie żadnej wygranej w ciągu czterech klas 33-ej loterji, będzie miał możność uzyskania premji w bezpłatnem, dodatkowem ciągnieniu gwiazdkowem.

Ciągnienie klasy I-ej już 19 czerwca br.

Szczęśliwe losy już sprzedaje kolektura

„Uśmiech Fortuny"

Bydgoszcz, Pomorska 1 lub Toruń, Żeglarska 31.

4949

Prace wykopaliskowe w pow. żnińskim

Ekspedycja wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczęła prace wykopaliskowe na półwyspie jeziora Biskupińskiego w pow. znińskim. Rozkopuje się prasłowiańską osadę Bagienną kultury łużyckiej z przed 2500 lat. Prace potrwają do października. Finansuje je Fundusz Pracy w Poznaniu oraz szereg osób i instytucyj prywatnych i samorządowych. Otwarcie wykopalisk dla publiczności i wycieczek nastąpi przy końcu czerwca.

Łużycki grób przedhistoryczny w jeziorze

Robotnicy, zatrudnieni przy odwodnianiu brzegów jeziora Zakonnego, natrafili na dnie na urnę, która, jak się okazało, stanowiła grób przedhistoryczny łużycki. Urna przewieziona została do chojnickiego muzeum regjonalnego.

do BBWR postanowili nie brać udziału w posiedzeniu.

Spoliczkowanie awanturującego się posła endeckiego

Zajście po zebraniu działdowskiej Rady Powiatowej

W środę 5 bm. odbyło się w Działdowie zebranie Rady Powiatowej, na którem miano dokonać wyboru Wydziału Powiatowego. Ponieważ na liście kandydatów, wysuniętej przez radnych Str. Narodowego, znajdował się poseł **Aleksander Kamiński,** który w dniach żałoby po zgonie Marszałka Piłsudskiego lekceważącemi odezwaniami zakłócał nastrój żałobny ludności, **radni należący** domu.

Zaraz na wstępie posiedzenia radny inż. Sokołowski złożył w tym sensie oświadczenie i wszyscy **radni z BBWR opuścili salę.**

Ponieważ zabrakło quorum p. starosta dr. Twardowski **zamknął posiedzenie.**

Niezadowolony z takiego obrotu sprawy poseł Kamiński począł awanturować się na sali aż **wkońcu został spoliczkowany przez dr. Żachowskiego.**

Dopiero wtedy uspokoił się i pojechał do domu.

Turystyka i krajoznawstwo

Nasz tygodniowy dodatek turystyczny

I pomyśleć, że to tak blisko...

Inowrocław-Zdrój w całej krasie wiosennej. Ruch letniskowy daje się już zauważyć. Gdy u nas deszcz leje jak z cebra w „Inie" uśmiecha się słońce. To się nazywa mieć fory u św. Piotra. O Inowrocławiu-Zdroju ciekawych słów kilkoro. Dlaczego gazownicy chcą obradować w stolicy Kujaw?

O czterdzieści kilometrów od Bydgoszczy, a mniej jeszcze od Torunia — na południowym wierzchołku trójkąta utworzonego przez trzy miasta, leży Inowrocław, stolica Kujaw.

Inowrocław, nietylko dlatego, że jest miastem zabytkowem, znany jest szeroko w Polsce. Popularność swoją zawdzięcza przedewszystkiem szeregowi swych osobliwości, z których niejedna godna jest pozazdroszczenia.

Przedewszystkiem stolica Kujaw poszczycić się może **wspaniałem nasłonecznieniem.** Mało jest tego rodzaju u nas miejscowości na tej szerokości geograficznej, mogących wykazać się równemi zaletami.

W 1934 r., tak smutnie zapisanym z powodu powodzi i deszczów w całym niemal kraju, w Inowrocławiu panowała przez całe lato najpiękniejsza pogoda. Stacja meteorologiczna w Inowrocławiu stwierdziła w ub. roku, w maju 8,7 godzin, w czerwcu aż 10,5, w lipcu 7, w sierpniu 8,4, a we wrześniu 6,5, godzin pełnego nasłonecznienia średnio dziennie, co porównać możnaby chyba z ilością.... godzin deszczowych w innych miejscowościach.

Te cechy klimatu inowrocławskiego nawet już w roku bież. zaznaczyły się bardzo dodatnio. Oto pamiętnego pierwszego i następnych dni smutnej pamięci klimatycznej maja, przy przykrych zimnach i zawieruchach śnieżnych w całej Polsce — w „Inie" jeden jedyny raz tylko „zdarzył się"' jakby przypadkowo nocny przymrozek i przejściowy opad śnieżny. Czyż nie widać stąd jak na dłoni, że Inowrocław cieszy się opieką Świętych Pańskich? To też ze szczególną zazdrością patrzy na Inowrocław taki np. mieszkaniec Bydgoszczy, nad którą chmury deszczowe zatrzymują się ze specjalnem upodobaniem.

Inowrocław poszczycić się może również renomowanem uzdrowiskiem. Inowrocław-Zdrój wśród zdrojowisk krajowych zajmuje zgoła osobliwe miejsce. Pełne powagi, dostojeństwa i spokoju miasto, dzielnice willowe odznaczają się zarówno charakterem letniskowym, jak i wysoką kulturą miejską, parki, piękne okolice — mało mają równych sobie. Ziemia kujawska w okolicach Inowrocławia pełną jest swoistego uroku i piękna, które z taką subtelnością i głębią odczuć i opisać umieli wielcy pisarze Kujaw Zachodnich: Kasprowicz i Przybyszewski.

Stolica Kujaw, a zarazem ta perła ziemi kujawskiej należy do miast, które żyją swojem własnem życiem. Inowrocław każdego przyjezdnego życiem tem zachwyca, szczerością swą przywiązuje, wzbudza z miejsca sympatję. To też liczne rzesze kuracjuszów corocznie odwiedzają w sezonie letnim słynne solanki inowrocławskie, znajdując w Inowrocławiu wymarzony odpoczynek. Z miasta starym szlakiem lechickim ciągną do Strzelna, Mogilna, Gniezna, czy nad Gopło rzesze wycieczkowiczów.

Inowrocław—Zdrój zajmuje wśród zdrojowisk krajowych poczesną pozycję. Poza znanemi środkami leczniczemi zdrojowisko to obfituje w silna solankę, ług i borowinę. Zwłaszcza wielkiem powodzeniem cieszą się kuracje u nowego źródła pijalnego w charakterze słabogórskim. To też ilość pobranych tu kąpieli i zabiegów mimo kryzysu stale wzrasta, co ma też swoją wymowę.

W tym roku sezon z różnych względów uległ znacznemu opóźnieniu. Ruch letniskowy daje się jednak już wyraźnie zauważyć, wzrastając z dnia na dzień. Inowrocław zaczyna żyć całą swą pełnią.

Bieżący sezon letni w Inowrocławiu zapowiada się interesująco. Wiele organizacyj projektuje tu zjazdy i wycieczki do okolic Inowrocławia. Na terenie tym zaczyna działać komitet propagandy turystycznej, który często skierowuje swą uwagę na Inowrocław. To też tegoroczny zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich, który wkrótce obradować ma w Bydgoszczy, zgodnie z przezornie ułożonym planem zjazdu — obrady swoje zakończy nie w Bydgoszczy, lecz właśnie w Inowrocławiu. Dlaczego zakończenie debat zjazdowych ma nastąpić właśnie w Inowrocławiu, różne są przypuszczenia. Przeważa opinja, iż organizatorom chodziło o zapewnienie uczestnikom zjazdu pogody. A pogody szukać należy ponoć właśnie w Inowrocławiu.

Fragment parku i Dom Zdrojowy

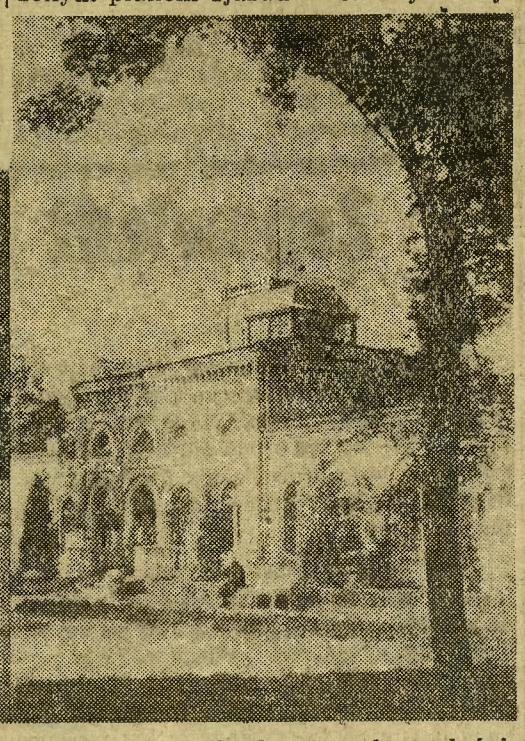

Karnety „Orbisu" do uzdrowisk

Nie zwlekajcie z wyjazdem do uzdrowisk, lecz skorzystajcie z taniego sezonu leczniczego i odpoczynkowego, zorganizowanego przez Polskie Biuro Podróży „Orbis" w najlepszych naszych uzdrowiskach od 1 maja do 15 czerwca.

Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Jastrzębie - Zdrój, Krynica, Rabka, Szczawnica, Truskawiec i Żegiestów — dają 25—50 proc. zniżki na wszelkie świadczenia dla gości, posiadających karnety „Orbisu".

Zniżone taksy kuracyjne, opłaty lekarskie, kąpiele i zabiegi lecznicze, ceny w pensjonatach, hotelach i restauracjach.

Prospekty, karnety, informacje we wszystkich placówkach „Orbisu".

Dla wygody turystów przybywających do Gdyni

Wycieczki należy organizować w porozumieniu z Komisarjatem Rządu

Komisarjat Rządu w Gdyni zawiadamia, że jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym, wyczerpujących informacyj o warunkach pobytu w Gdyni i na wybrzeżu, udziela Referat Turystyczny Komisarjatu Rządu.

Z uwagi na liczny napływ w miesiącach letnich, zarówno turystów indywidualnych, jak i wycieczek zbiorowych, wskazanem jest, aby organizatorzy wycieczek tych, zwracali się uprzednio do Referatu Turystycznego, celem ewentualnego zarezerwowania sobie kwater i ułożenia programu zwiedzania wybrzeża.

Zaznaczyć przytem należy, że turyści pozostający pod opieką Referatu Turystycznego unikają w wielu wypadkach ponoszenia zbędnych kosztów, otrzymują bezpłatnie wszelkie wyczerpujące informacje i na żądanie wykwalifikowanego przewodnika za niewielką opłatą.

Kwaterę rezerwuje Referat Turystyczny po uprzedniem otrzymaniu od zamawiającego zaliczki.

Dla wygody turystów przybywających do Gdyni od dnia 1. 4. br. funkcjonuje Kiosk Informacyjno-Turystyczny — przy dworcu kolejowym, który w bieżącym roku powierzony został P. B. P. „Orbis".

Prace kiosku podlegają kontroli Komisarjatu Rządu, a wszelkie informacje przyjeżdżającym udzielane są również bezpłatnie.

Pierwsza wycieczka na M/S Piłsudski

Jak będzie wyglądał nowy transatlantyk polski?

Z końcem sierpnia odbędzie się niezwykle atrakcyjna wycieczka morska z okazji pierwszej podróży nowego transatlantyku polskiego M/S „Piłsudski", który po wykończeniu w stoczni w Monfalcone, odpłynie do Gdyni, by podjąć następnie stałe kursy do Stanów Zjednoczonych.

Wycieczka wyruszy z Triestu 27 sierpnia, a przybędzie do Gdyni 12 września, w drodze zatrzymując się w Wenecji, Palermo, Algierze, Maladze, Lizbonie, Antwerpji, Brunsbuettel, Holtenau.

Statek transatlantycki M/S „Piłsudski" ma następujące wymiary: długość — 160 m, szerokość 22 m, zanurzenie 7.5 m.

Wyporność statku wynosi 15.000 ton, a pojemność brutto — 14.400 ton.

Na statku jest 7 pokładów. Na najwyższym pokładzie „Słonecznym" znajduje się mostek kapitański, kabiny oficerów nawigacyjnych i obszerne miejsce dla gier sportowych. Na pokładzie „szalupowym" znajduje się radjostacja, kabiny oficerskie i pasażerskie, bar z werandą. Na pokładzie „spacerowym" jest wielka, oszklona weranda, czytelnia i drugi bar. Pozatem wielki salon na zebrania towarzyskie, salon dla pań i pokój dziecinny. Trzy pokłady górne są odsłonięte.

Następne pokłady, oznaczane kolejnenemi literami alfabetu, zajete są przez kaplicę, biura zarządu statku, biuro wycieczkowe i urządzenia gospodarcze, a więc kuchnie, jadalnie, sklep, fryzjernie, drugi salon towarzyski, drugi pokój dla dzieci. (Pokład A). — Na pokładzie D jest pływalnia, której wymiary wynoszą 9×4.8 m.

Kabiny pasażerskie na 730 osób znajdują się na wszystkich pokładach, z wyjątkiem pierwszego i ostatniego, który mieści załogę statku. Wszystkie kabiny mają szafy, ciepłą i zimną wodę bieżącą. Na kazdym pokładzie znajdują się łazienki i umywalnie dla pasażerów.

Podróż nowym transatlantykiem polskim będzie więc odbywała się w warunkach dużego komfortu. Pasażerowie będą korzystali z wygodnych urządzeń i doskonałej obsługi.

Ważna informacja dla jadących do Krakowa

Wobec napływu wycieczek, komitet budowy kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie przypomina, że wycieczki z całej Polski, zgłoszone w biurze informacyjnem przy ul. Lubicz 4, a przybywające na Wawel pod kierownictwem przewodników biura informacyjnego, składają hołd w krypcie **w dni powszednie od godz. 10 do 13. W niedziele i święta od godz. 15 do 18.** Niezorganizowana publiczność i wycieczki niezgłoszone w krakowskiem biurze informacyjnem, mogą składać hołd **tylko w dni powszednie od godz. 14 do 17.** Podane terminy obowiązują bezwzględnie aż do odwołania.

Karty uczestnictwa do Krakowa

Do 15 sierpnia 156 pociągów popularnych przybędzie do Krakowa, zwożąc z całej Polski delegacje i grupy obywateli, pragnących uczcić pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Karty uczestnictwa, których cena zależnie od odległości do Krakowa waha się od zł. 2,50 (125 km) do zł. 12,50, nie są sprzedawane w kasach kolejowych, lecz we wszystkich placówkach Polskiego Biura Podróży „Orbis".

Zaświadczenia, związane z pobytem w Krakowie, przejazdy tramwajami, autobusami, zwiedzanie miasta z przewodnikiem itp. dopłaca się po zł. 4 od osoby. Uczestnicy z woj. krakowskiego i śląskiego dopłacają po gr. 80.

Wycieczki w czerwcu

12, 15, 19, 22, 26 czerwca — do Brukseli — na Wystawę Światową. Cena od zł. 261 (z Warszawy). Co środę i sobotę.

19—27 czerwca — do Budapesztu.

22 czerwca do 5 lipca — do Londynu przez Francję i Belgję.

23—28 czerwca — do Wiednia i Budapesztu (Rodzina Wojskowa).

28 czerwca do 8 lipca — do Wiednia.

Zapisy, prospekty, informacje w placówkach ORBISU, który, oprócz wymienionych, organizuje różne wycieczki stowarzyszeń i wycieczki na kongresy (Kongres Mieszkaniowy w Pradze i inne).

Do Ziemi Świętej

Generalny Komisarjat Ziemi Świętej w Krakowie, ul. Reformacka 4, organizuje pielgrzymkę wiernych do Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Pielgrzymkę prowadzi osobiście książę Metropolita Sapieha, Arcybiskup Krakowski. Wyjazd z Polski nastąpi 11 czerwca, a powrót do kraju — 9 lipca.

Będą to niezapomniane 4 tygodnie wypełnione uroczystościami i zwiedzaniami Ziemi Świętej, po której stąpał Zbawiciel Świata, głosząc Swą boską naukę i czyniąc cuda, gdzie cierpiał i umarł na krzyżu.

Pielgrzymka dotrze okrętem „Polonja" do Jaffy w Palestynie, poczem samochodami przybędzie do Jerozolimy, a oddawszy hołd Grobowi Zbawiciela, zwiedzać będzie Betleem, Nazaret, Jordan, Morze Martwe, Górę Tabor, Tyberjadę, Kafarnaum, Genezaret, Górę Karmel, Kanę Galilejską, Górę Błogosławieństw itd. Uczestnicy mogą zwiedzić dodatkowo Syrję i Egipt.

Przed oczyma pątników, jak barwna wstęga, przewinie się przepiękny film Życia i Męki Pańskiej, uwiecznione na kartach Nowego Testamentu.

Urlop letni w Warnie

Na najpiękniejszej plaży nad Morzem Czarnem — w Warnie — sezon jest w pełni.

Z Warszawy wyrusza do Bułgarji druga zkolei **wycieczka wypoczynkowa w dniu 16 czerwca.** Ceny przejazdów paszportu i pobytu z całkowitem utrzymaniem do zł. 430 za 25-dniowe uczestnictwo.

Zapisy i prospekty w placówkach Orbisu.

Po drodze zwiedzanie Bukaresztu. Mieszkanie i utrzymanie w wygodnym Domu wypoczynkowym w Św. Konstatin pod Warną. Kuchnia polska jest wielką zaletą, gdyż bułgarskie jedzenie nie przypada Polakom do smaku. Zato doskonałe, tanie owoce. Własna piaszczysta plaża. Kraj słoneczny i gościnny.

Pocztówki krajoznawcze

Nakładem Wydz. Turystyki Ministerstwa Komunikacji za pośrednictwem Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch" zostały wydane 3 serje pocztówek fotograficznych, obejmujących zdrojowiska, zabytkowe budownictwo drewniane i ruiny zamków w Polsce. Każda serja zawiera 14 pocztówek, będących reprodukcjami najlepszych fotografji wyszczególnionych wyżej objektów. Pocztówki te posiadają wysoką wartość artystyczną i propagandową.

Na ziemiach Pomorza

Kwotą 10.559.410 zł

Pomorze zajęło 7 miejsce w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej

We wtorek po południu w sali Starostwa Krajowego w Toruniu odbyło się pod przewodnictwem p. naczelnika **Walewskiego** zebranie Wojewódzkiego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Inwestycyjnej. W obradach wzięło udział około 40 osób. Obecny m. in. był jako delegat Ogólno-Polskiego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Inwestycyjnej p. **Kossjor**, dyrektor Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Sprawozdania z działalności Komitetu przedstawili pp. **Frąckowiak i Leon Ossowski.** W czasie dyskusji p. **dyr. Kossjor** poczynił szereg uwag o nadzorze, jaki władze rozciągnęły nad akcją subskrypcyjną.

Ze sprawozdań wynika, że **Pomorze subskrybowało Pożyczkę Inwestycyjną ogółem na sumę 10.559.410 zł,** zajmując tem samem w subskrypcji pomiędzy 17 województwami **7-me miejsce.**

Najwięcej, bo **6.910.345 zł, subskrybowały sfery pracownicze i urzędnicze.** Sfery przemysłowe, handlowe i rolnicze zakupiły Pożyczki Inwestycyjnej za **3.433 tys. 315 zł,** zawody wolne zaś — za **215.750 zł.**

Obecnie Komitet Pracowniczy będzie dbał o to, by na terenie całego województwa regularnie wpłacano zadeklarowane kwoty.

W drugiej części obrad pp. nacz. **Walewski** i dyr. **Kossjor** zreferowali sprawę przemianowania Wojewódzkiego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Inwestycyjnej na **Wojewódzki Pracowniczy Komitet Uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Po dłuższej dyskusji nad tym tematem postanowiono jaknajenergiczniej propagować akcję budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego i w tym celu zwrócić się z odezwą do całego pomorskiego świata pracy i społeczeństwa o materjalne poparcie akcji, oraz uchwalono przekazać saldo z kwot zadeklarowanych na propagandę Pożyczki Inwestycyjnej na rzecz Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.

2.790.500 zł subskrybowała Gdynia na Pożyczkę Inwestycyjną

Przebieg subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej wśród społeczeństwa gdyńskiego miał charakter **dobrowolnej masowej akcji.** Subskrybowano bez względu na różnice zapatrywań.

Ogółem subskrybowano **2.790.500 zł.,** a na Pożyczkę Narodową Gdynia subskrybowała 3.270.000 zł.

Na poszczególnych subskrybentów Pożyczki Inwestycyjnej przypada:

Wojsko 472.800 zł., urzędnicy państwowi 529.100 zł., urzędnicy samorządowi 136.400 zł., pracownicy umysłowi firm prywatnych 553.500 zł., pracownicy fizyczni 68.600 zł., przemysł 235.100 zł., handel 220.100 zł., rzemiosło 23.200 zł., rolnictwo 2.900 zł., wolne zawody 73.100 zł., różni (w tem właściciele nieruchomości) 210.000 zł.

Cyfry te mogą jeszcze ulec pewnym drobnym zmianom.

W obligacjach Pożyczki Narodowej subskrybowano 584.600 zł., a przy 1-szej racie wpłacono gotówką 416.110 zł.

Podając powyższe sprawozdanie Komitet Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej w Gdyni składa podziękowanie osobom, instytucjom i organizacjom, które współpracowały w propagandzie z Komitetem i zwraca się z gorącym apelem do wszystkich subskrybentów, aby dopełnili wpłat 2-giej raty w terminie.

W 33 LOTERJI PAŃSTWOWEJ trudno przegrać
jeżeli się posiada los z największej i najszczęśliwszej kolektury Pomorza
Pawła BILLERTA
TORUŃ, Szeroka 26 i Nowy Rynek
GRUDZIĄDZ, Stara 7
gdyż każdy przegrywający w 33 Loterji bierze bezpłatny udział w wielkiem ciągnieniu gwiazdkowem.
Ciągnienie I. kl. już 19 czerwca
Proszę żądać prospekty.
6057

Związek Strzelecki wysyła sztafety motocyklowe z ziemią na kopiec Marszałka

Celem uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz w myśl wysuniętego przez Komendę Główną Z. S. projektu w planie pracy Klubów Motocyklowych Z. S. na 1935 r., odbędzie się około 20 lipca rb. bieg sztafetowy strzelecki pod hasłem: „Z Ziemią na Kopiec I. Marszałka Polski".

W rajdzie wzięłyby udział sztafety Klubów Motocyklowych Z. S. w następujących zespołach ziem: południowo-zachodnich (Kraków — Łódź — Poznań), zachodnich **(Poznań — Bydgoszcz — Kartuzy — Gdynia),** pomorskich **(Gdynia — Gdańsk — Grudziądz — Warszawa),** centralnych (Warszawa — Grodno — Wilno), wileńskich (Wilno — Brześć), wschodnich (Brześć — Lublin — Dubno — Krzemieniec — Tarnopol — Lwów), południowych (Lwów — Jarosław — Kraków).

Dla Klubu Motocyklowego Z. S. Gdynia trasa biegu przechodzi przez Gdańsk.

Dla zorganizowania przyjęcia sztafet w Gdyni zamianowano miejscowy komitet w składzie: inż. Michalski, kpt. rez. Hochfeld, dyr. Gotlieb, ob. Zdzienicki, Jurkiewicz, Dąbrowski, Mizerek, Ryś, Lachmanowicz, Podkuliński i redaktor Klechniowski.

600 oficerów Zw. Strzeleckiego przybędzie na obóz letni

W tych dniach odbyło się w Gdyni zebranie organizacyjne Komitetu Obozowego, na którem ustalono zorganizować w dniach od 4—18. VII. r. b. w Rozewiu obóz letni dla 600 oficerów Związku Strzeleckiego z całej Polski.

W skład Komitetu weszli: inż. Michalski, inż. Kuniewski, kpt. Kubica, por. Nowicki, por. Szperko, ob. Wolski, Zdzienicki, Maciejewski, dr. Neuman i Dobilis.

Zamknięcie Seminarjum nauczycielskiego w Kościerzynie

Ministerstwo Oświaty zarządziło likwidację z końcem bieżącego roku szkolnego kościerskiego seminarjum nauczycielskiego. Nowy program nauczania nie przewiduje kształcenia przyszłych nauczycieli w seminarjach, wobec czego uczelnie te w całym kraju są stopniowo likwidowane. W gmachu, w którym obecnie mieści się seminarjum, ma znaleźć pomieszczenie gimnazjum męskie.

Wycieczka PTR do Krakowa

Dnia 7 lipca br. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze organizuje dla członków Kółek Rolniczych wycieczkę do Krakowa w celu złożenia hołdu przy trumnie Marszałka Piłsudskiego, przyczem członkowie wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Zniżka obejmuje 80 proc. normalnej taryfy kolejowej ze stacyj dojazdowych do Torunia, jak również z Torunia do Krakowa. Przejazd będzie kosztował z Torunia do Krakowa 14,20 zł., przyczem suma ta obejmuje równocześnie dojazd autobusem do Sowińca, zwiedzenie Wawelu, oraz koszt przewodnika. Na terenie poszczególnych powiatów akcję organizacji prowadzą TRP., do których należy zgłaszać się o bliższe informacje.

Okr. zawody strzeleckie Pocztowego P. W.

Zarząd Okręgu Nr. VIII. Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Bydgoszczy urządza **w dniu 10 i 11 czerwca br. na Strzelnicy Wojskowej w Jachcicach okręgowe zawody strzelecko-łucznicze.**

W zawodach weźmie udział około 100 zawodników i zawodniczek członków P. P. W. z całego okręgu bydgoskiego.

Konkurencje odbędą się w strzelaniu z długiego karabinu wojskowego, z karabinku Mausera, z pistoletów oraz łuków.

Zawody mają na celu wyeliminowanie najwybitniejszych zawodników strzelców i zawodniczek strzelczyń z całego okręgu bydgoskiego, którzy będą mogli bronić barw P. P. W. na tegorocznych zawodach o mistrzostwo Okręgu Związku Strzeleckiego oraz na zawodach narodowych w Warszawie. Zawody te będą również próbą sił przed drugiemi centralnemi zawodami w Warszawie organizowanemi przez Zarząd Główny Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

Zarząd Okręgu P. P. W. łącząc piękne z pożytecznem, dokłada wielkich starań, aby na terenie tutejszego okręgu strzelectwo i łucznictwo osiągnęło możliwie jaknajlepsze wyniki wzbudziło wśród członków i członkiń P. P. W. jako piękny sport, szlachetną rywalizację oraz by w wypadku potrzeby narodowej dało Państwu dobrych strzelców-obrońców granic.

Zebranie nowego Zarządu Pom. OZB.

Pod kierownictwem prezesa Pom. Okręgowego Związku Bokserskiego p. por. Koprowskiego odbyło się w niedzielę 2 bm. zebranie nowego zarządu w hotelu Centralnym. Na wstępie omawiano sprawę wysłania 7 przodowników pięściarskich na trzytygodniowy kurs do Poznania, który organizuje Polski Związek Bokserski. Uchwalono wysłać po jednym przodowniku z Torunia, Bydgoszczy, Tczewa, Gdańska i Gdyni. Z Grudziądza, jako najsilniejszego ośrodka pięściarskiego wyjedzie dwóch przodowników.

Następnie ustalono terminarz spotkań międzynarodowych i międzyokręgowych. — Na pierwszy ogień wysunięto spotkanie reprezentacji Grudziądza z reprezentacją Gdańska. Spotkanie to odbędzie się 28 i 29 września w Gdańsku. Niemałą sensacją będzie spotkanie reprezentacji Pomorza z reprezentacją Prus Wschodnich, które odbędzie się 9 i 10 listopada w Grudziądzu. Na dzień 14 i 15 grudnia wyznaczono międzyokręgowy mecz Warszawa — Pomorze.

Z zagranicznych spotkań wymieniono przedewszystkiem spotkanie z reprezentacją Breslau, z którą stoczy się 3 walki, mianowicie 5, 6 i 7 stycznia 1936 r. w Bydgoszczy Toruniu i Grudziądzu. Rewanż z Prusami Wschodniemi odbędzie się w Królewcu w 10 dni po indywidualnych mistrzostwach Pomorza.

Walki o mistrzostwo Grudziądza odbędą się w lutym 1936 r.

Na zakończenie zebrania uchwalono wyasygnowanie 10 zł. stypendjum na Budowę Muzeum im. śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Skradziono 3 karabiny z świetlicy Z. S. w Zbicznie

W nocy z 28 na 29. 5. 35 r. nieznani sprawcy dostali się zapomocą wyjęcia szyby w oknie do gmachu szkoły powszechnej a następnie do lokalu świetlicy Z. Strzeleckiego w Zbicznie w pow. brodnickim, skąd po rozerwaniu kłódki skradli z szafy 3 karabiny „Mannlichera".

Przyłapanie koniokradów

Na doniesienie policji rypińskiej o kradzieży koni przez nieznanych sprawców w Czerni Dużej pow. rypińskiego, które zostały uprowadzone w kierunku naszego powiatu policja tutejsza w bardzo szybkim czasie, bo już tego samego dnia wpadła na trop złodziei, w wyniku czego przychwycone konie były ukryte w lesie obok Kurzętnika. Sprawcami kradzieży okazali się amat. koni cyganie, którzy mieli zamiar prawdopodobnie uprowadzić je na teren Prus Wschodnich, a których przytrzymano w Brodnicy. Koniokradami są: Dąbrowski Edward, Paczkowski Jul. i Kamiński Józef. Zaopiekował się nimi sędzia śledczy.

Na lotnisku w Rumji

Różnica płci i „stanu" — Mistrz Drygałła ma głos... potężny i władczy — Start w tem, co było kiedyś szybowcem — Dwóch warjatów i ten „trzeci" — Jasno jak na dłoni

Na lotnisku w Rumji ruch wielki. Jest godzina 8 rano. Piloci motorowi kończą swój trening i maszyny zostają uzupełniane do przelotów. Padają słowa: Poznań, Toruń, Bydgoszcz — cel dzisiejszego lotu.

Od opodal stojącej grupy ludzi odłącza się jakaś osóbka, w białej koszulce, włosy zaczesane w tył, buzia opalona na bronz. Rzekłbyś chłopak — ale sukienka zdradza płeć. Zbliża się tedy owa osoba i cieniutkim głosikiem pyta jednego z „motorowców": gdzie leci, poco leci, z kim leci itd. On — pilot motorowy, rzuca przez ramię suche odpowiedzi, zatopiony w czytaniu trasy. Ale mała kobietka nie ustępuje i jakimś smutnym głosikiem mówi „jakżesz ja panu zazdroszczę". Zmiękło serce „orła" i raczył się obrócić. W tej chwili gęba rozszerza się od ucha do ucha, pełna białych jak mleko zębów, które bajecznie kontrastują z śniadą cerą. Wiadomo — ród pilotów na płeć piękną niezwykle wrażliwy. Teraz on skolei pyta, skąd, jakim cudem na lotnisku. Okazuje się, że to przemiłe stworzenie jest w grupie szybowników na kursie prowadzonym przez mistrza Drygałłę Ryszarda z Aeroklubu Gdańskiego. Porozumienie więc całkowite z pewną odznaką wyższości w głosie „motorowca", jako, że gdzież „szybowicielowi" do pilota motorowego. Ale różnica płci zaciera nieco różnicę „stanu".

Tymczasem maszyna została uzupełniona, odhamowana (wypróbowany silnik) — jednem słowem gotowa do startu.

Mocny uścisk dłoni i ojcowskie zapewnienie pilota, że „Ona" też kiedyś przecież tak poleci.

A teraz pełen gaz, knypel od siebie — maszyna pochyla się trochę do przodu — nabiera szybkości i lekko odrywa się od ziemi. Powiedzmy ...„za dwie godziny w Poznaniu".

A tymczasem z ziemi ku górze biegnie zachwycony wzrok i odprowadza samolot aż hen... na skraj horyzontu, gdzie zniknie punkcikiem.

Nagle na lotnisku odzywa się potężny i władczy głos mistrza Drygałły, zwołujący uczniów swoich na start szybowców.

Start wygląda w następujący sposób: Coś, co kiedyś było szybowcem — obecnie sprzedając na opał można byłoby dostać 5 zł. (maksimum) — ale niema strachu — na tem się nie lata — na tem się najwyżej „szura" (ale o tem kiedyś później) — jest zawieszone na „szubienicy". Jednem słowem można tym „byłym szybowcem" ruszać na wszystkie strony. Następnie: (dalszy opis startu) dwóch młodych i nieszkodliwych warjatów wiesza się na końcach skrzydła i targa biednym „byłym szybowcem" na wszystkie strony. Trzeci siedząc na fotelu z dzikim wzrokiem i knyplem między nogami, sterami reaguje na „rzucanie szybowca". Nad tym „trzecim" stoi mistrz Drygałła i wykłada mu jasno jak na dłoni, że tak się nadaje na pilota, jak kangurza torba na walizkę.

W ten sposób wygląda pierwszy etap szkolenia młodych pilotów.

Dalszych jeszcze nie widziałem, ale jak zobaczę, to postaram się opisać. **Elper.**

Zjazd Kół Młodej Wsi

powiatu toruńskiego

W niedzielę, dnia 2 czerwca br. odbył się pierwszy walny zjazd Kół Młodej Wsi powiatu toruńskiego w sali posiedzeń Rady Powiatowej. Imponujący ten zjazd zgromadził 152 koleżanek i kolegów, delegatów Młodej Wsi ze wszystkich wiosek powiatu toruńskiego. Celem zjazdu był wybór władz okręgowych.

Zagajenia dokonał p. inż. Diffenbach z Kończewic, wzywając obecnych do uczczenia pamięci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez 3-minutowe milczenie.

Następnie przewodnictwo objął w dalszym ciągu p. inż. Diffenbach, powołując na protokulantkę kol. Józefiakównę z Cierpic, zaś do prezydjum zjazdu p. Jadwigę Staszkiewiczową i p. dyrektora Serczyka oraz witając obecnych na zjeździe przedstawicieli władz w osobach pp.: starosty mgr. Skórewicza, inspektora Gebla, dyr. Serczyka, p. inż. Zycha oraz wszystkich gości i uczestników zjazdu.

W dłuższem przemówieniu p. starosta Skórewicz poruszył szereg bardzo aktualnych zagadnień z dziedziny życia wsiowego, poczem inspektor szkolny p. Gebel wyraził gorące życzenia pomyślnego rozwoju pracy Zw. Młodej Wsi.

W myśl porządku dziennego p. Stanisław Grochowski złożył sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego.

P. Antoni Ryjak, instruktor O. P. wygłosił referat na temat „Wytyczne prac ideowych Związku Młodej Wsi".

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Okręgowego Zw. Młodej Wsi, w skład którego weszli kol. kol.: Sadakiewski Jan z Kończewic, Kowalewski Mikołaj z Grębocina, Grochowski Stanisław z Rubinkowa, Kuropatwa Władysław z Podgórza-wsi, Rutynowski Albin z Koziegoboru, Zawieja Stefan z Torunia, Reineltówna Adela z Rubinkowa, Stańczykówna Zofja z Kluczyków.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol.: Stańczykówna Zofja, Reiwer Alfons i Bobiński.

Na zakończenie posiedzenia, Koło Młodej Wsi z Grębocina odśpiewało „Hymn Pomorza" oraz „Pierwszą Brygadę".

Po zebraniu wszyscy uczestnicy zjazdu udali się do kasyna podoficerskiego na wspólny obiad, zamówiony przez Komitet Organizacyjny. Podczas obiadu młodzież raźno gwarzyła między sobą, nawiązując stosunki koleżeńskie.

Z powodu żałoby narodowej odpadły z programu popisy chórów, mających wykonać pieśni ludowe pomorskie.

Po obiedzie młodzież zgotowała serdeczną owację p. staroście Skórewiczowi, który jak najlepszy ojciec przebywał wśród niej przez cały czas trwania zjazdu.

Zakończeniem zjazdu było wspólne pójście do kina „Mars", gdzie Komitet Organizacyjny uprzednio zamówił odpowiednią ilość miejsc.

Na obejrzeniu filmu zakończył się pierwszy zjazd Młodej Wsi powiatu toruńskiego, a młodzież zadowolona ze swego udziału w życiu społecznem, jedni furmankami, inni koleją odjechali do domów.

Zmiany w wojsku na Pomorzu

Zarządzenie Dziennika Personalnego MS Wojsk w DOK 8

Do rezerwy przeniesieni zostali: por. Tymieniecki Jan 8 pac., por. Mastalerz Wiktor Władysław, 8 pac., por. Lupa Józef 8 b. sap.

Oficerami zawodowemi mianowani zostali w marynarce wojennej: ppor. mar. Pieńkowski Jerzy, ppor. mar. Pachociński Mieczysław Jan, ppor. mar. inż. Radogost-Uniechowski Stanisław, ppor. mar. inż. Minkiewicz Józef, ppor. mar. inż. Sukiennik Tadeusz, ppor. mar. inż. Strupczewski Jan, ppor. mar. Hulanicki Eugenjusz.

Przesunięcia w korpusie oficerów piechoty: mjr. Królikowski Władysław z 62 pp. ze stan. kwatermistrza — na stanow. d-cy baonu, mjr. Gawroński Jan I. 62 pp. ze stan. d-cy baonu — na stan. kwatermistrza.

Przeniesieni zostali: płk dypl. Koc Leon Wacław z 66 pp. do Wojsk. Inst. Nauk. Ośw. na stan. z-cy szefa, ppłk. Kotowicz Jan Stefan 67 pp. do 6 psp., kpt. Rosenberg Rudolf z 8 pac. do 7 Okr. Urz. WF i PW., por. Tarnowski Kazimierz Bolesław z 15 pal do 14 dak. na stan. płatnika, por. Szłemko Sylwester z 20 pal. do morskiego dapl., por. Gizybowski Leon z 16 pal. do 1 papl., por. Wojrusiak Juljan Franciszek z 21 pal do 8 dapl.

W korpusie oficerów łączności: por. Sadowski Walerjan z komp. telg. 12 dyw. piech. do komp. łączn. D-twa Obr. Wybrzeża Mor. mjr. Zacny Gustaw 4 psp. do 61 pp. na stan. d-cy baonu, ppor. Kosiba Marjan Alojzy, lek. z CW. San. po stażu do 8 b. sap. na stan. lek., por. Kremieniecki Aleksander z 4 p. lot. do Inst. Badań Techn. Lot. na okres 4 miesięcy, ppor. rez. pow. do sł. cz. mr. Hubert Adolf z 65 pp. do WOS. Nr. 8.

Przeniesieni w stan spoczynku zostali: gen. bryg. dr. Zarzycki Ferdynand, por. Eckert Paweł Lucjan z dysp. d-cy OK 8, mjr. dr. Mianowski Henryk Kamil z 8 b. sap., ppłk. dypl. Rusin Władysław II 12 pp., kpt. lek. dr. Kamyk Józef Stanisław z Flot. Rzecznej Pińsk, por. Łoś Tadeusz Pius z 18 p. uł.

W marynarce wojennej przeniesieni zostali: kpt. mar. Boczkowski Zdzisław z dyonu szkoln. Floty — do Kier. Mar. Woj., kpt. mar. Francki Roman Wojciech z dyonu szkoln. Floty — do Kier. Mar. Woj.

Ulga w pracy motorniczych tramwajowych na Pomorzu

Na Pomorzu dotąd zachował się zwyczaj stania przy kierowaniu tramwajem. Atoli poza stojąca nie jest uwarunkowana koniecznościami tej pracy, czego najlepszym dowodem może być fakt, że w stolicy tramwaje są zaopatrzone w stołeczki dla motorniczych, chociaż tam wozy wymagają hamowania częstszego ze względu na wzmożony ruch.

Ciągłe stanie podczas dyżurów, trwających długie kilka godzin, niewątpliwie może wywoływać przedwczesne inwalidztwo, nie przynosząc wzamian żadnych korzyści ani przedsiębiorstwom tramwajowym, ani publiczności. Jednostajna stojąca poza motorniczych tramwajowych powoduje niepotrzebne zmęczenie oraz sprzyja powstawaniu chorób zawodowych, jak: żylaki, płaska stopa itp.

Z tych względów Pomorski Okręgowy Inspektor Pracy, p. inż. Butwiłłowicz, polecił podległym sobie Inspektorom Obwodowym wydania nakazów o zaopatrzeniu wozów w siedzenia dla motorniczych.

Właśnie wczoraj 4 czerwca odbyły się w Toruniu próby z modelem omawianego siedzenia w obecności kierownika dyrekcji tramwajów miejskich, p. inż. Wojciechowskiego, pp. inspektorów pracy: inż. Butwiłowicza i inż. Humięckiego i innych.

Próby dały wynik dodatni. Pracownicy tramwajowi wyrażają żywą radość, że trwająca od dziesiątków lat ich udręka zwróciła na siebie uwagę i zostanie w najbliższych tygodniach definitywnie zlikwidowana.

Próby wykazały konieczność zmniejszenia skoku gwintu kwadratowego pod siedzonkiem w celu zmniejszenia jego nadmiernej ruchliwości.

Obicie siedzonek skórą, a nie suknem przyczyniłoby się do polepszenia zewnętrznego wyglądu, a sprecyzowanie umocowania stołeczka do podłogi podniosłoby jego stateczność.

Obecnie czeka na te same udogodnienia w pracy obsługa tramwajowa w Grudziądzu.

Rekolekcje zamknięte dla niewiast z północnego Pomorza

Staraniem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej odbędą się w Kościerzynie w dniach od 27 czerwca do 1 lipca br. włącznie rekolekcje zamknięte dla niewiast z północnej części Pomorza.

Wiener Sport Club walczy z reprezentacją Pomorza

Przed rewelacyjnemi zawodami piłkarskiemi w Bydgoszczy

Wiadomość o meczu reprezentacji piłkarskiej Pomorza z Ligową drużyną I. Ligi austrjackiej — Wiener Sport Club — wywołała powszechne zainteresowanie w polskim świecie sportowym a specjalnie na Pomorzu.

Podajemy dziś skład drużyny wiedeńskiej; występuje ona w pełnym składzie ligowym z **Franzlem,** członkiem słynnego Wunderteamu, jako bramkarzem. Obrona **Graf-Purze.** Pomoc: **Gallas-Kellinger-Galli.** Atak: **Geita-Pevny-Rössler-Reisinger-Pillwein.** Rezerwa: **Dumser i Lenz.**

Przypuszczalny skład drużyny pomorskiej: Milczyński (TKS 29), Jóźkowiak (Polonja), Puziak (Polonja), Zühlke (Gryf), Stok (Polonja), Lubawy (Polonja), Suchocki (Gryf), Jeziorski (Gryf), Kimmel (Polonja), Grenda (Sokół), Michalski (Polonja).

Rezerwa: Brzeziński (Sokół), Kun (Gryf) i bramkarz Wyczyński (Gryf).

Trzy miesiące „ula" za samowolną eksmisję

Przed Sądem Grodzkim w Toruniu (sędzia Kozłowski) odbyła się rozprawa karna przeciw Leopoldowi Tylowi, właścicielowi domu przy ul. Św. Ducha 9, któremu akt oskarżenie zarzuca dokonanie bezprawnej, bo samowolnej eksmisji.

Jedno z mieszkań w domu oskarżonego zajmował w charakterze głównego lokatora Jan Nalaskowski, u którego, jako sublokator, mieszkał Leon Kaszuba. Gdy Nalaskowski wyprowadził się, a w lokalu pozostał obłożnie chory Kaszuba, Tyl chciał się go pozbyć i przeczuwając, że w drodze prawnej chorego nie usunie, postanowił przeprowadzić samowolną eksmisję, przybierając do pomocy kilku bezrobotnych. Tym kazał wyjąć drzwi z zawias i wyrzucić pozostałe w lokalu rzeczy Kaszuby na podwórze.

Dalszej samowoli zapobiegła wezwana na pomoc policja, która wprowadziła chorego z powrotem do mieszkania a sprawę przeciwko Tylowi poradziła Kaszubie podać do sądu.

Oskarżony bronił się tem, że sam nic nie robił a robili to jacyś ludzie. Jasnem jednak było, że czynili to na jego polecenie, to też Sąd po przesłuchaniu świadków skazał oskarżonego Leopolda Tyla na 3 m. aresztu.

Jak pracują junacy?

w toruńskim obozie pracy

Pod starożytnym ratuszem toruńskim stały onegdaj dwa tramwaje, otoczone sporym wiankiem ciekawych. Podchodzę — pełno w nich młodzieży. Twarze zaróżowione tryskają zdrowiem i humorem. Wszyscy przybrani jednakowo — w zielone płaszcze, ściągnięte pasem, z pod których wyzierają białe samodziały.

— Kto wy jesteście?

— My? junacy!

— To oddział młodzieży z ośrodka pracy... wyjaśnia ktoś.

— A co wy robicie?

— Czekamy na prąd...

— No tak, pewnie, ale wogóle... czem się trudnicie? — pyta nienasycona ciekawość.

— Wogóle, to my pracujemy — na Wrzosach, na Wiśle, w pływalni garnizonowej... żeby pan wiedział, ileśmy już zrobili! — stara się innych przekrzyczeć jakiś wielki duch w niepozornej postaci co najwyżej mikrusa z niższych klas.

— A na forcie Sobieskiego, w koszarach...

— Cóż tam jest? — pyta.

— Tam nasz obóz!

W międzyczasie tramwaj „dostaje prąd". Z odjeżdżających wozów woła jeszcze ktoś:

— A niech pan do nas zajrzy!

Gdzież ja ich widziałem? — dręczy mię pytanie. Już wiem. 19 marca, podczas defilady. Szli dumnie, dźwigając lśniące w słońcu łopaty, wielkie piły i kątniki. Miarowym rytmem biły w bruk ciężko obute nogi. Postawa dziarska. Oczy ciskały iskry, kiedy rozentuzjazmowana publiczność biła im mocne brawa. Tak, to byli oni!

Niedopuszczając do przedawnienia miłego zaproszenia, wybrałem się na fort, do nadwiślańskich koszar, gdzie mieści się obóz pracy dla młodzieży.

Nagrzany nieśmiałem ciepłem wiosennego słońca wietrzyk ciągnął od Wisły. Skośnie ku niej bieży szosa. Wymija kilka budynków, wydostaje się na pustkowie, zrzadka przerwane anemicznemi krzaczkami i lichą, niewyrosłą sośniną, pośród której czają się opuszczone fortyfikacje, zamieszkane przez najbiedniejszych. Hen, w dole, stalowo szare rozlewisko Wisły, ginące na horyzoncie łagodnym skrętem. Ku rzece spływają dość strome zbocza, które przed podmyciem chroni łoza, porastająca pierwszą, wiośnianą zielenią nadbrzeżne mokradło.

Junacy przy pracy.

To już rejon działania junaków. Młoda, zwarta gromada podjęła walkę z niszczącą pracą rzeki. Jej zadaniem jest ujarzmienie rzeki, ujęcie jej w karby koryta, ścieśnienie rozlewiska i skierowanie mas wody po osi głównego prądu.

Jak dokonuje się ta olbrzymia praca? — Pierwszym jej etapem jest cięcie wikliny i przygotowanie zapasu t. zw. faszyny. Równe jej wiązki ustawia się w sterty, jak zboże. Następnie załadowuje się wiązki na pontony i przewozi w zagrożone przez wodę miejsce. Silne pale wbija się w dno rzeki a do nich przymocowuje się faszynę. Powstają w ten sposób t. zw. główki, na których łamie się siła prądu. Od tej chwili zaczyna się praca rzeki, odkładającej poza główkami niesiony wodą żwir i porwane prądem przed mioty. Tworzy się z czasem ławica, na której sadzi się wiklinę. Sploty silnych korzeni uczepiają się mocno tej sztucznej tamy i nie pozwalają wodom ją zabrać.

Obóz powinien być gdzieś niedaleko. Spotykam też grupki junaków, spieszących do miasta. W tej chwili przypomina mi się, że w Niemczech z pociągu, na trasie Achen — Kolonja pokazywano mi taki obóz. Na ile pozwolił pęd pociągu, uchwyciłem okiem ogólny widok: zatory z drutów kolczastych, strażnika w hełmie i pełnem uzbrojeniu, a na dziedzińcu młodzież musztrowaną przez wojskowych. Nad tem łopotała chorągiew ze swastyką.

Tu zgoła inny widok. Widzę niewysokie, z cegły, jakby po przerastanej belkami, bloki mieszkalne, pomiędzy niemi dziedziniec. Całość otoczona zielonym, siatkowym płotem, sprawia sympatyczne wrażenie. Strażnik w granatowym płaszczu i czapce z żółtym otokiem, powiadomiony o przybyciu wpuszcza mię na dziedziniec. Rojno tu od młodzieży. Obserwuję bacznie to żywe kłębowisko. Tego, co się nazywa „szlifem wojskowym" — nie widzę. A jednak wyczuwa się w zachowaniu wychowanków obozu pewną karność. Jest ona raczej wypływem dobrowolnego podporządkowania się, którego potrzebę narzuca życie gromadne. Ośrodek pracy skupił pod swym opiekuńczym dachem dużą gromadę młodych bo około 400. Otrzymują oni wszyscy wzamian za pracę wyżywienie i kwaterę a zarobione, niezbyt wysokie kwoty odkładają na książeczki oszczędnościowe, w które zaopatrza się każdego. Dla licznej tej rzeszy, rekrutującej się zgórą w połowie z synów pomorskich rodzin, pozbawionej dobrodziejstwa pracy i zarobkowania, nieraz wprost z ławy szkolnej skazanych na marnowanie młodych sił wśród bezczynności, obóz jest dobrodziejstwem. Rozumieją oni to dobrze i chętnie się doń garną.

Po żelaznych schodach dostaję się do drzwi, wiodących na piętro. Z wnętrza dochodzi tłumiony przez mury gwar i poszum jakgdyby się przyłożyło ucho do ula, krótko przed wyrojem. Złudzenie jest silne, bo i furkot słychać jakby bzykanie. Ul pracuje. Tętni w nim życie, kipi młodość. Wchodzę. Jedna za drugą ciągną się sale, w których pod okiem fachowych instruktorów przy warsztatach pracują dziesiątki junaków. W młodych, krzepkich dłoniach uwijają się szybko wielkie heble, gładząc szorstkie tarcice. Skręcają się wióry z pod ostrych strugów, mozolnie jęczą piły, posłusznie tnąc ogładzone deski, w zawrotnym pędzie warczą tokarki. Tu dłuto kształtuje zgrabne figurki szachowe, tam sprawne ręce składają z gotowych już części stołki i skrzynki, szafki i apteczki, ramy do obrazów i ozdoby do świetlic. (Dokończenie nastąpi)

Józef Wysocki.

Działalność Instytutu Bałtyckiego
w pierwszem półroczu 1935

Dnia 4. VI. br. odbyło się w Instytucie Bałtyckim (Żeglarska 1) w obecności p. Wojewody Pomorskiego **Stefana Kirtiklisa** i dyrektora departamentu morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu **Leonarda Możdżeńskiego,** zebranie zarządu Instytutu Bałtyckiego, w którem wzięli udział: p. starosta krajowy **Wincenty Łącki,** który przewodniczył zebraniu, **ks. Alfons Mańkowski,** prezes Tow. Naukowego w Toruniu oraz **dr. Otto Steinborn.**

Jak wynika ze sprawozdania z działalności za okres od stycznia 1935 r., które złożył **dyr. Józef Borowik,** Instytut w tym okresie rozwinął ożywioną działalność wydawniczą; ukazały się w tym czasie nowe prace: B. Leitgebera — „Port Kopenhaski", W. J. Piaseckiego — „Tranzyt niemiecki przez Polskę" oraz tom I. referatów IV Zjazdu Pomorzoznawczego p. t. „Osadnictwo polskie na Pomorzu". W najbliższym czasie opuszczą drukarnię: A. Jałowieckiego — „Konkurencja węglowa polsko-brytyjska na rynkach skandynawskich" oraz tom II referatów Zjazdu p. t. „Stan posiadania ziemi na Pomorzu — Zagadnienia geograficzne i gospodarcze". W druku zaś znajduje się tom I Stefana Wierczyńskiego: „Bibljografji Pomorskiej" oraz tom I wielkiego trzytomowego wydawnictwa „Dzieje Prus Wschodnich", w którego opracowaniu wezmą udział najwybitniejsze pióra uczonych polskich.

Z początkiem lipca b. r. ukaże się pierwszy numer naukowego czasopisma angielskiego **„Baltic Countries",** poświęconego zagadnieniom naukowym krajów bałtyckich.

Od 1 lipca br. powstanie przy Oddziele Instytutu w Gdyni **„Gospodarcze Archiwum Morskie",** dzięki subwencjom udzielonym na ten cel przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Będzie ono miało za zadanie skupiać badania naukowe w zakresie zagadnień morskich i polityki morskiej tak polskiej jak i państw obcych, oraz gromadzić odpowiedni materjał w celu informowania sfer rządowych i instytucyj handlowych o zagadnieniach w tej dziedzinie.

Po sprawozdaniu dyrektora Borowika rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział obok p. Wojewody wszyscy obecni. M. in. podkreślono konieczność badania ze strony Instytutu w dalszym ciągu w sposób jak najbardziej intensywny zagadnień gospodarczych Pomorza, które jeśli chodzi o rolnictwo, oświetlił dosyć wyczerpująco IV Zjazd Pomorzoznawczy. Podobnego oświetlenia będą wymagały zagadnienia uprzemysłowienia, które stanowią dzisiaj jeden z najpoważniejszych problemów do rozwiązania.

W dalszym ciągu ustalono **termin walnego zgromadzenia członków Instytutu Bałtyckiego na dzień 22 czerwca.** Zostanie ono poprzedzone obradami komisyj naukowych Instytutu, które wytyczą każda w swojej dziedzinie program pracy naukowej Instytutu na przyszłość.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej
im. Marszałka Piłsudskiego

25.000 ZŁOTYCH Z FUNDUSZU PRACY.

Komitet Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego otrzymał od p. Marjana Madejskiego, dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy pismo następujące:

Uprzejmie komunikuję, że Fundusz Pracy, przyłączając się do ogólnej akcji, deklaruje niniejszem na rzecz budowy Muzeum z funduszów specjalnych kwotę zł 25.000.

5.000 OD RADY POWIATOWEJ POW. TORUŃSKIEGO.

Rada Powiatowa powiatu toruńskiego uchwaliła ku uczczeniu pamięci Wodza Narodu i Budowniczego odrodzonej Niepodległej Polski złożyć zł 5.000 na budowę gmachu Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.

W ADMINISTRACJI „DNIA POMORSKIEGO".

złożyli w dniu wczorajszym na rzecz budowy Muzeum im. Marszałka Piłsudskiego pp. Stefanja i Feliks inżynierostwo Niekraszowie zł 5.

Z WTORKOWEJ ZBIÓRKI W KINACH.

Dobrowolna zbiórka na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej, zorganizowana przez Miejski Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego łącznie z zarządem powiatu grodzkiego przy wejściu do kinoteatrów toruńskich na bezpłatne wyświetlanie filmu z uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego dała zł 150 gr. 33.

WYKAZ SUM WPŁACONYCH W K. K. O. POW. TORUŃSKIEGO NA BUDOWĘ MUZEUM.

W ciągu wtorku 4 czerwca do K. K. O. pow. toruńskiego w Toruniu (plac Teatralny, gmach Starostwa) wpłynęły na konto Funduszu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego następujące kwoty:

p. K. Feldtkeller, Koniczynka	50,—
Związek Kolej. Prac. Drogowych Zarząd Główny w Toruniu	100.—
Razem	150,—

Stan z dnia 3 czerwca był zł 8.066 gr. 45.
Stan na dzień 4 czerwca był zł 8.216 gr. 45.

W ciągu dnia wczorajszego środowego, a więc 5 czerwca do tej samej K. K. O. pow. toruńskiego przy placu Teatralnym wpłacili:

Cukrownia, Chełmża	7.000,—
p. J. Feldt, Kowróz	50,—
p. St. Moczyński, Siemoń	20,—
Razem	7.070,—

Stan z dnia 4 czerwca zł 8.216 gr. 45.
Stan na dzień 5 czerwca zł 15.286 gr. 45.

WYKAZ SUM WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM.

W ciągu wczorajszego dnia na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):

Związek Inżynierów Kolejowych w Toruniu przez Zarząd Miejski w Toruniu	100,—
Dr. O. Steinborn w Toruniu II rata zadekl. zł 120	10,—
Klub Wioślarski w Gdańsku	50,—
Funkcj. Państw. Nadl. Świekatówko	9,—
Pracown. Zw. Rew. Spółdz. Roln. i Zarobk. Gosp., Okr. Zw. w Toruniu	54,50
Antoni Michałowski z Toruniu	5,—
Stefanja i Feliks inż. Niekraszowie z Torunia za pośr. „Dnia Pom."	5,—
Eugenjuszostwo Siwcowie z Torunia za pośr. „Dnia Pom."	10,—
Klemensostwo Pisarczykowie z Tor.	10,—
Andrzejowstwo Krzyszkowscy z Tor.	5,—
Leonard Pisarczyk z Torunia	3,—
Personel Okręg. Inspekt. Pracy XI Okręgu z Toruniu w osobach:	
Inż. Zygmunt Humięcki	25,—
Władysław Dąbrowski	25,—
Inż. Józef Helbrecht	25,—
Franciszek Schulz	20,—
Adela Rusinowa	10,—
Florjan Tadych	7,—
Wacław Walewski	6,—
Leonard Jagodziński	5,—
Marjan Niedźwiedzki	5,—
Monika Wiśniewska	5,—
Antoni Lamparczyk	4,—
Bolesław Milczyński	4,—
Włodzimierz Cwedel	3,—
Feliks Lamparczyk	3,—
Kazimiera Baranowska	3,—
Marja Grzankowska	3,—
Brunon Frankowski	3,—
Łucja Pawlikowska	3,—
Aleksander Kwiatkowski	2,—
Bronisław Wajwer	1,—
Niezależnie od wyżej podanych urzędników Okręg. Insp. Pracy wpłacił już w dn. 14 i 16 maja p. Okr. Inspektor Pracy	75,—
i p. inż. Ludomir Butwiłłowicz	100,—
Razem wpłac. w dn. 5 bm. wal. 6/6 zł	428,50

Stan w dniu 5 bm. 26.801,02 zł.
Stan w dniu 6 bm. 27.224,52 zł.

Kowalewo na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wąbrzeźnie, zwołane zostało w Kowalewie w dniu 1 czerwca przez p. burmistrza Kosseka zebranie miejscowych przedstawicieli władz i urzędów.

Treściwy i głęboki referat na temat budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego wygłosił p. wicestarosta Ćwinarowicz, zaś referat techniczno - praktyczny p. kierownik Nałęcz.

Datki na budowę Muzeum można składać w Kowalewie na ręce p. burmistrza Kosseka, p. prezeski Koła Gospodyń Marty Poćwiardowskiej i p. Józefa Szałuckiego.

Niezależnie od powyższego dotrą do każdego domu specjalne listy kwestowe.

Brodnica ku czci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Z inicjatywy p. starosty Galusińskiego odbyło się 31 ub. m. zebranie organizacyjne godnego i trwałego uczczenia pamięci ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego. Przy licznym udziale przedstawicieli władz, wojska, urzędów i organizacyj zawodowych i społecznych zebranie zagaił p. starosta Galusiński, podkreślając udział całej ludności Rzplitej Polskiej w dążeniu do wyrażenia w monumentalnych dziełach architektury i sztuki, wyrazu czci i hołdu Temu, który wskrzesił i doprowadził do potęgi Państwo nasze, by na dziełach tych wychowując się w ich murach, względnie podziwiając — wychowywały się przyszłe pokolenia, by zbierać w nich dla przekazania przyszłym wiekom dorobek kultury polskiej, by wreszcie przechowywać w nich dokumenty historji polskiej, by młodzież nasza czerpała w nich hart i męstwo ducha i przykłady ofiarnej a bezinteresownej pracy dla dobra Ojczyzny.

Po zagajeniu zebrani przez aklamację wybrali p. Starostę przewodniczącym zebrania, powierzając sekretarstwo p. wicestaroście mgr. Formanowiczowi. Po dłuższej dyskusji i rozważeniu sposobu godnego utrwalenia pamięci Wodza Narodu postanowiono przyłączyć się do wysiłków społeczeństwa pomorskiego przy wzniesieniu Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Toruniu, co obecni przyjęli z wielkim aplauzem, wyłaniając z pośród siebie Komitet Wykonawczy Powiatowy, którego zadaniem jest potworzenie komitetów lokalnych, tak w miastach jąk i w gminach tut. powiatu, powierzając godność przewodnictwa ks. prałatowi Mańkowskiemu z Lembarga. W ściślejszy skład Komitetu weszli: p. burmistrz Blokus — j. skarbnik oraz pp.: Dudziak, starosta Galusiński, Gończ Paweł, inż. Jaworski, ppłk. Kotowicz, dr. Maćkowski, Peckowa, Psuty i adw. Rocławski — jako członkowie.

Znane ze swej ofiarności społeczeństwo powiatu brodnickiego nie będzie szczędziło grosza na podwaliny przyszłego muzeum, przyczyniając się wydatnie do stawiania jego filarów, tworząc wspólnie z całą Ziemią Pomorską trwały i wiekopomny dokument przynależności ziemi tej do macierzy.

Szajka bandytów przed sądem w Grudziądzu

W połowie maja rozpoczął się przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Grudziądzu sensacyjny proces przeciwko trzem sprawcom zuchwałego napadu rabunkowego na domostwo rolnika Bolesława Grzeli w Jeziorkach pod Świeciem.

Sprawa ta miała przebieg następujący.

Dnia 6. listopada 1934 r. późnym wieczorem zapukano do drzwi gospodarstwa rolnika Bolesława Grzeli w Jeziorkach. Kiedy żona rolnika otworzyła drzwi wtargnęło do domostwa dwóch bandytów, którzy z bronią w ręku zażądali od gospodarza wydania ukrytych pieniędzy.

Bolesław Grzela, złożony chorobą nie przestraszył się bandytów, oświadczając, że niema pieniędzy, a nawet gdyby je posiadał dobrowolnie ich nie wyda. Na taką odpowiedź jeden z bandytów uderzył laską żonę gospodarza, drugi zaś oddał strzał w kierunku Grzeli. Żonie napadniętego udało się wyskoczyć przez okno na podwórze i krzykiem zaalarmować sąsiadów.

Bandyci słysząc alarm, w obawie przed ujęciem oddali w kierunku Grzeli kilka strzałów, raniąc go niebezpiecznie w ramię. Następnie, gdy ranny zemdlał, bandyci rozpoczęli rabunek mieszkania, przyczem zabrali 935 zł. ukrytych w łóżku.

Przed przybyciem zaalarmowanych sąsiadów udało się bandytom uciec. Policja zawiadomiona natychmiast o napadzie podjęła energiczny pościg za bandytami i wkrótce ujęła całą szajkę w osobach Franciszka Lewandowskiego i braci Stanisława i Leona Pelplińskich.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznawali się do zarzuconego im aktem oskarżenia przestępstwa, wobec czego Sąd przesłuchał drobiazgowo wszystkich wezwanych świadków.

Dla uzupełnienia przewodu sądowego musiano odroczyć rozprawę, do dnia wczorajszego.

W czasie przewodu sądowego udowodniono oskarżonym winnę inkryminowanego im czynu, a mianowicie, że działając wspólnie, zabrali cudze mienie, używając przemocy. Oskarżony Lewandowski strzelał ponadto z bliskiej odległości do leżącego na łóżku Grzeli, raniąc go w oko i w ramię, przez co dopuścił się usiłowania zabójstwa.

Sąd uznał oskarżonych winnymi napadu zbrojnego, połączonego z rozbojem i usiłowaniem zabójstwa i skazał: Lewandowskiego Franciszka na 12 lat ciężkiego więzienia, Pelplińskiego Leona na 10 lat ciężkiego więzienia i Pelplińskiego Stanisława na 6 lat ciężkiego więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich przez lat 10.

Składki na kopiec Marszałka rosną

Pracownicy Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w Toruniu za pośrednictwem naczelnika p. inż. Kołodziejczyka opodatkowali się na przeciąg 6 miesięcy, w ciągu których składać będą ofiary na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

Tytułem I raty wpłacili pracownicy Urzędu TT. do administracji „Dnia Pomorskiego" kwotę 22 zł 95 gr.

* * *

Związek Właścicieli Dorożek Samochodowych w Gdyni zamiast wieńców na grób Marszałka Piłsudskiego złożył **100 zł** na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.

Ponadto właściciele dorożek zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni złożyli na ten sam cel złotych 43.

Z życia Straży Pożarnej w Osieku

Ochotn. Straż Pożarna w Osieku (pow. starogardzki) została założona dnia 15 kwietnia 1904 roku. Myśl zorganizowania Straży Pożarnej powziął p. Komorowski, kupiec, wspólnie z p. Buchholcem. Od czasu istnienia do chwili obecnej brała powyższa straż udział w gaszeniu ognia przeszło w 60 wypadkach. Od roku 1904 do wybuchu wojny światowej straż liczyła 19 członków, na których czele jako naczelnik stał p. Buchholc. W czasie wojny straż nie istniała, gdyż członkowie brali udział w wojnie. Z początkiem powstania Państwa Polskiego na nowo zorganizował Straż Poż. obecny prezes p. Piotrowski Michał, który do roku 1932 był jej naczelnikiem. Obecnie naczelnikiem jest p. Józef Szczęsny a członków jest 20.

Stowarzyszenie posiada 2 sikawki, z których jedną już od lat 50, a drugą od 3 lat. Pierwszą sikawkę zakupiono ze składek wiosek Osiek, Wycinki i Karszanek. Obecnie jest ona nie do użytku albowiem nie odpowiada teraźniejszym wymaganiom. Drugą sikawkę zakupiono z funduszów gminnych Osiek.

Obecny Zarząd straży tworzą: Piotrowski Michał — prezes, Kleszczewski Wilhelm — sekretarz, Mańkowski Jan — skarbnik i Szczęsny Józef — naczelnik.

Chełmża

— **Komitet Rozbudowy Miasta,** który w roku ubiegłym tak raźno się wziął do pracy, w roku bieżącym umilkł zupełnie, czego dowodem najlepszym, że nikt na terenach odstąpionych za darmo przez miasto pod budowę domów mieszkalnych i will nie buduje, ani się nie zabiera do budowania. Znów uwydatnia się słomiany ogień tych obrońców samorządowych, którzy w roku ubiegłym tak zazdrośnie tę placówkę dla **siebie zajęli.**

Dzień w Bydgoszczy

Czwartek 6 czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek: Norberta b., Klaudj. — Piątek: Roberta op.

— **Przewidywany przebieg pogody.** W czwartek zachmurzenie zmienne, przelotne deszcze, świeże wiatry zachodnie, ciepło; w piątek pogoda niestała, ciepło.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 9 b. m. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67 Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 19 do 16, w niedzielę od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kidonia.

— **Teatr Miejski** nieczynny.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Kobieta pod kontrolą" i „Tajemnica białego piekła".
APOLLO: „Wielkie wydarzenie".
BAŁTYK: „Walka o honor" i „Walka o djamenty".
KRISTAL: „Jej szampańska noc".
MARYSIEŃKA: „Viva Villa" i „Walka o prawdę".
REWJA: „Jedna noc w raju" i występy artystyczne.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

TORUŃ—WARSZAWA: 2.42, 6,50, 8,05, 9,58 14,05, 15,35, 17,56, **18,26, 21,26** (tranzytowy), 23,15.

TCZEW—GDAŃSK—GDYNIA: 0,30 (do Laskowic), 3,50, 5,20 (do Laskowic), **7,54,** 12,33, 13,13 (do Laskowic), 17,15, **19,45,** 20,00.

KOŚCIERZYNA—GDYNIA: 8,01, 15,20, **do Rynkowa:** 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

NAKŁO—PIŁA: 0,02, 6,15, **10,41,** 14,45, 19,49.

UNISŁAW—BRODNICA: 4,46, 8,11, 13,45, 16,20, 21,45.

INOWROCŁAW — POZNAŃ: 0,46, 3,51, 6,33, 9,25, 14,01, 18,32, **22,18,** 23,00.

WĄGROWIEC—POZNAŃ: 5,05, 10,40, 13,30, 18,35.

INOWROCŁAW — KARSZNICE — HERBY NOWE: 0,46, 14,01.

Losy I. klasy Państw. Loterji
są do nabycia w Kolekturze
Tow. Kredytowo - Oszczędnościowego,
Bydgoszcz, ul. Herm. Frankego 1.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Zebrania

— **Zebranie informacyjne Koła lokalnego Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju** w sprawie obozów letnich dla członkiń i programu pracy na rok przyszły odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. Zebranie poprzedzi część uroczystościowa poświęcona wspomnieniu o Marszałku Piłsudskim.

— **Zebranie Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i Użyteczności Publiczne; Z. Z. Z.** odbędzie się, dnia 7 bm. o godz. 18 w lokalu „Pod Lwem". Na porządku obrad sprawy zarobkowe. Na zebranie przybędzie również delegat z Warszawy. Związek zaprasza na powyższe zebranie wszystkich pracowników miejskich.

— **Komitet Wykonawczy „Święta Morza".** Zebranie członków, dnia 6 bm. o godz. 20 w Ratuszu, pokój 18.

— **Opieka Rodz. szkoły ćwiczeń przy Państw. Sem. Nauczycielskiem.** Zebranie w piątek, dnia 7 bm. o godz. 18,30 w gmachu Seminarjum.

Z miasta

— **Na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie** Zw. Stomatologów i Lekarzy - Dentystów w Bydgoszczy złożył w Administracji naszego pisma kwotę zł 44.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** w Bydgoszczy urządza w dniu 15 i 16 bm. wspólną pielgrzymkę (razem z Zrzeszeniem Wojew.) do grobu śp. Marsz. Piłsudskiego. Zgłoszenia członkiń przyjmuje sekretarjat do soboty dnia 11 bm w godz. 11—13 przy ul. M. Focha 39. Jednocześnie Zarząd ZPOK. podaje do ogólnej wiadomości, że w lokalu Związku urządza wystawę robót ręcznych wykonanych przez świetliczanki ZPOK. Wystawa trwać będzie od 9 do 11 bm. włącznie i zwiedzać ją będzie można w godz. 10—13 i 16—19.

— **Uwaga restauratorzy!** Zarząd Stowarzyszenia zachęca swoich członków do zwiedzenia Wystawy Elektrotechnicznej S. E. P. w Strzelnicy. Są tam ciekawe i praktyczne pokazy wchodzące w zakres zapotrzebowań zawodu restauratorskiego.

— **Wpisy do gimnazjum żeńskiego.** Dziewczęta, kończące w czerwcu br. szóstą lub siódmą klasę szkoły powszechnej, mogą być przyjęte do I. klasy gimnazjalnej nowego czteroletniego gimnazjum.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego im. M. C.-Skłodowskiej (z prawami szkół państwowych) codziennie od 9—13, ul. Kujawska 4.

Przy gimnazjum istnieje 6-klasowa szkoła powszechna, przygotowująca specjalnie do gimnazjum chłopców i dziewczęta w wieku 6—12 lat.

— **Pociąg popularny do Krakowa.** Polskie Biuro Podróży ORBIS Oddział w Bydgoszczy zawiadamia, że rozpoczął sprzedaż kart uczestnictwa na pociąg popularny do Krakowa, który odejdzie w sobotę, dnia 8. 6. wieczorem.

Cena przejazdu łącznie z zwiedzaniem Krakowa zł 16,70.

Karty do nabycia: „**Orbis**", Plac Teatralny nr. 6. 5117

— **Okr. Koło Związku Inwal. Wojen. RP. w Bydgoszczy.** Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 18 w sali „Resursy Kupieckiej". Wstęp tylko za legitymacjami.

— **Poszukuje się spadkobierców.** Zarząd Miejski w Bydgoszczy Oddział Porządku Publicznego, podaje do wiadomości zainteresowanych spadkobierców po śp. Georgu Rudolphie, fryzjerze, urodz. dnia 9 listopada 1867 r. w Bydgoszczy, że mają swe zgłoszenia kierować do „Heirs Research and Recovery Bureau 316 Hommer Langhlin Building, Los Angelos, California.

— **Liceum Handlowe Koedukacyjne Izby Przem.-Handl. w Bydgoszczy** jest zakładem posiadającym pełne prawa zakładów państwowych. Kurs trwa 2 lata. Absolwenci Liceum posiadają prawo wstępu do Wyższej Szkoły Handlowej (W. S. H.) w Poznaniu. Kandydaci pragnący uczęszczać do Liceum muszą posiadać świadectwa ukończenia 6 kl. gimn., wzgl. zakładu o charakterze ogólnokształcącym. Sekretarjat Liceum przy ul. Król. Jadwigi 25 udziela wszelkich informacyj w sprawach zapisów i wysyła prospekty.

Zuchwałe włamanie mieszkaniowe

Do mieszkania kupca p. **Świętosławskiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej** włamali się onegdaj nieznani złodzieje. Łupem sprawców padła m. in. większa ilość weksli klijentowskich i papierów wartościowych, oraz szereg cenniejszych przedmiotów domowego użytku.

Wysokości strat powstałych wskutek wizyty złodziejskiej nie zdołał poszkodowany dotychczas ustalić.

80 tysięcy mieszkańców Bydgoszczy

śledziło ostatnią drogę Marszałka Piłsudskiego na taśmie filmowej

Kto nie miał możności zobaczenia reportażu filmowego bezpłatnie może za niską opłatą zobaczyć film w kinie Krista!

Manifestacja żałobna ku czci Marszałka Piłsudskiego, zorganizowana przez Zw. Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych, przybrała w **Bydgoszczy imponujące rozmiary.** Dość wspomnieć, że przez jedyny dzień, w którym wszystkie kinoteatry w liczbie siedmiu w Bydgoszczy wyświetlały reportaż z pogrzebu ś. p. Marszałka Piłsudskiego — **przez sale kinowe przewinęło się około 70—80.000 widzów, co stanowi dwie trzecie ogólnej liczby mieszkańców.**

Od pierwszych seansów do przedstawień ostatnich ciągnących się do późnej nocy, wszystkie kina były wypełnione do ostatnich miejsc. Fala ludzka napływająca niekończącą się strugą raz poraz wypełniała widownie, a komplety publiczności w powadze i skupieniu śledziły ostatnią drogę Marszałka Piłsudskiego uwidocznioną na taśmie filmowej Gdy przed kinami, gdzie panował ruch i ożywienie, słychać było gwar i rozmowy setki oczekujących na swoją kolejkę, wewnątrz sal kinowych nikt nie mącił powagi. Bezrobotni i pracujący, osoby wysoko postawione i szaraczkowie, zgodnie i w skupieniu zajmowali miejsca obok siebie, by wspólnie raz jeszcze przeżyć bolesne wzruszenie.

We wszystkich kinach panował wzorowy porządek. Z uznaniem podkreślić należy wytrwałość właścicieli i dyrektorów kin, obsługę kinoteatrów i członków organizacyj pełniących służbę porządkowych, którzy nie zważając na zmęczenie, do późnych godzin spełniali swe funkcje.

Kto nie miał dotąd możności zobaczenia reportażu pogrzebowego, może za niską opłatą zobaczyć film w kinie „Kristal" dziś jeszcze o godz. 15,50 i 16,40.

Stow. Oficerów w st. spoczynku na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy

Wolą społeczeństwa miasta Bydgoszczy — pragnącego uczcić zasługi Wielkiego Polaka i oddać Mu należny hołd — postanowiono w mieście naszem postawić pomnik Marszałka Piłsudskiego.

W tym odruchu naszego społeczeństwa nikogo nie powinno zabraknąć, tembardziej tych podkomendnych Marszałka, którzy byli świadkami jego zmagań bojowych.

Reagując na odezwę bydgoskiego Komitetu budowy pomnika, Zarząd Stowarzyszenia Oficerów w st. spocz. Oddziału bydgoskiego **wyasygnował na ten cel 50** (pięćdziesiąt) złotych.

Bydgoszcz, dnia 4 czerwca 1935 r.

Za Zarząd:
(—) gen. bryg. Gałecki Tadeusz, prezes.
(—) mjr. Strzyżowski Marjan, sekretarz.

10-lecie Stow. Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących w Bydgoszczy

W dzień drugiego święta Zielonych Świąt, dn. 10 bm. obchodzić będzie uroczyście Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących w Bydgoszczy uroczyście 10-lecie swego istnienia. Ze względu na popularność Stowarzyszenia i współpracę z pokrewnemi związkami kupieckiemi, obchód 10-lecia przemieni się niewątpliwie w święto kupiectwa bydgoskiego. Program obchodu przewiduje w dn. 10 bm. o godz. 11,45 mszę św. w kościele farnym, o godz. 13,30 zaś uroczyste posiedzenie w wielkiej sali Resursy Kupieckiej. Podczas posiedzenia uczestnicy obchodu wysłuchają sprawozdań z 10-letniej pracy Stowarzyszenia, poczem nastąpi dekoracja zasłużonych członków. Zbiórka delegatów i gości o godz. 11 w Resursie.

Dzieci szkół powszechnych w Bydgoszczy uczą się pływać

Na kursy pływania uczęszcza 2500 dzieci

Na pływalni garnizonowej w Bydgoszczy od rana do popołudnia panuje ogromny ruch i gwar. Dzieci bowiem wszystkich szkół powszechnych i wydziałowych Bydgoszczy przychodzą pod kierownictwem swych nauczycieli na naukę pływania. Kursy rozpoczęły się 1 czerwca br., a zakończenie ich nastąpi 15 bm. **Codziennie przez pływalnię przesuwa się około 800 dzieci.**

Instruktor wych. fiz. szkół powszechnych p. **prof. Rauer** szczegółowo obmyślił plan godzin nauki pływania dla każdej szkoły, tak, że w ciągu dnia niema najmniejszej przerwy na pływalni.

Uczniowie opanowują naturalny styl pływania (crawl) pod okiem 4 przewodników i przewodniczek pływania „B. K. S. Wodnik", któremi kieruje mgr. wych. fiz. **Zakrzewski** z Miejskiego Komitetu WF. i PW.

Kursy są prowadzone metodą wiesnerowską (prof. Wiesner Wiede) metodą naturalną, umożliwiającą masowe nauczanie pływania.

Ma ona na celu oswojenie uczniów z wodą za pomocą gier i zabaw odpowiednio dobieranych. W ciągu krótkiego czasu po pokonaniu pewnej obawy przed wodą z łatwością nabywają dzieci umiejętność utrzymywania się i poruszania się w wodzie.

Dzięki — godnej pochwały — inicjatywie miejscowego Komitetu WF. i PW. dzieci szkół powszechnych nauczą się pływać.

Zmniejszy się w ten sposób ilość corocznych ofiar kąpieli, a z drugiej strony wzrośnie wielokrotnie przyszły narybek pływaków — sportowców, nie mówiąc już o korzyściach higjeniczno - zdrowotnych dla słabowitych, niedorozwiniętych mas dzieci.

Ritter (B.T.C.) mistrzem województwa poznańskiego

W ub. niedzielę, dnia 2 czerwca odbył się **w Poznaniu doroczny wyścig kolarski o mistrzostwo województwa poznańskiego.** Na starcie stanęło 11 kolarzy reprezentujących następujące miasta: Bydgoszcz, Inowrocław, i Poznań. Zawodnicy ruszyli ze startu kolejno w odstępach 2-ch minut. Ritter wylosował numer startowy 3 a po 15 km. był już pierwszym i resztę trasy wynoszącą 150 km. jechał zupełnie sam. Na półmetku przewaga Rittera nad elitą kolarstwa poznańskiego wynosiła 4 min. Ritter niepokojony przez współzawodników, wpada na metę dystansując faworyzowanego Kluja (H. C. P.) o 12 min. zdobywając tem samem tytuł mistrza województwa poznańskiego. Przez zwycięstwo Rittera, tytuł który przez 3 lata dzierżył Poznań, powrócił do Bydgoszczy.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

1) Ritter Marjan (Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów) 4 godz. 51 min. 10 sek.; 2) Jankowiak Fr. (Zw. Strzelecki — Poznań) 4 godz. 57 min. 25 sek.; 3) Kluj Jan (H. C. P. — Poznań) 5 godz. 3 min. 55 sek.; 4) Malinowski (Poznańskie Towarzystwo Cyklistów — Poznań); 5) Kiedrowski (Sokół V — Bydgoszcz).

Nieludzki ojciec

Przechodnie **ul. Podwale** w Bydgoszczy byli onegdaj świadkami **nieludzkiego obejścia się pewnego handlarza nici ze swoją 7-letnią córką.** Nieludzki ojciec — jak się później okazało **45-letni handlarz Józef Janus zam. przy ul. Kujawskiej 29** — bez uzasadnionej przyczyny począł na ulicy bić w brutalny sposób bezbronne dziecko, to też **przypadkowi świadkowie zareagowali natychmiast czynnie, wyrywając dziewczynkę z rąk sadysty-ojca.** Wypadkiem tym zainteresowała się również policja, to też nieludzki ojciec pociągnięty zostanie niewątpliwie do odpowiedzialności karnej.

Jak twierdzą znajomi Janusa, oraz członkowie jego rodziny — handlarz znęca się nad swą rodziną przy każdej sposobności. Bardzo często maltretowana żona z 7-letnią córką Łucją oczekuje do późnych godzin na ulicy pory, w której Janus kładzie się do snu, nie mając odwagi wcześniej wrócić pod wspólny dach. Maltretowana dziewczynka jest dzieckiem spokojnem, inteligentnem i mimo młodego wieku wydatnie pomaga swemu ojcu. Dziewczynka ta np. sama załatwia hurtowne zakupy towarów przeznaczonych do dalszej rozsprzedaży.

Od Administracji

Zawiadomienia i komunikaty o zabawach, zebraniach towarzyskich, dancingach i innych imprezach dochodowych, urządzanych przez organizacje społeczne, podlegają opłacie ogłoszeniowej i nie będą umieszczane bezpłatnie w dziale kroniki lokalnej.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich organizacyj, aby wzmianek tych nie nadsyłały do Redakcji, lecz kierowały je bezpośrednio do Administracji naszego pisma, wraz z przypadającą opłatą, która wynosi po 25 gr. od wydrukowanego wiersza.

Karjera b. mistrzyni łyżwiarskiej

Wiedenka Fritzi Burger straciła wprawdzie kilka lat temu tytuł mistrzyni łyżwiarskiej na rzecz Soni Henje, jednak pomimo to jazdą swą podbiła w Japonji serce miljonera Szinkiszi Nissihawy. Jest on wnukiem słynnego wynalazcy hodowli pereł Mikimoto Nissihawy.

Konstytucyjne zebranie

Oddziału Powiat. Zw. Zawod. Pracowników Samorządowych RP. w Kościerzynie

Z inicjatywy zarządu głównego Zw. Z. P. S. zwołane zostało dnia 3 bm. na salę posiedzeń Rady Powiatowej, konstytucyjne zebranie w celu założenia na terenie powiatu Kościerskiego, Oddziału Pow. Zw. Z. Prac. Sam. RP. Zebranie zagaił p. insp. Głazik, który powitał p. starostę powiatowego Turowskiego, delegata Zarządu Głównego p. Kraszowskiego z Warszawy, oraz licznie zebranych pracowników samorządowych powiatu Kościerskiego. Przewodniczącym zebrania został wybrany jednogłośnie p. starosta Turowski, który powołał na sekretarza p. Steinkego i na ławnika p. Głazika. Referat organizacyjny o celach i zadaniach Związku Zaw. Pracowników Samorz. R. P. wygłosił inspektor Zarządu Głównego p. Kraszowski z Warszawy. Prelegent w dłuższem przemówieniu scharakteryzował historję Związku, wykazując korzyści, jakie czerpać mogą jego członkowie. Z przemówienia dowiedzieliśmy się ponadto, jak wielką rolę odgrywa Zw. w świecie prawniczym itp. — Związek liczy obecnie 170 oddziałów powiatowych, pod względem przeszkoleniowym, 1700 członków ukończyło kurs dokształcający przy Wszechnicy, a na cele prawnicze dla obrony interesów członków wydatkowano w jednym roku 17.000 zł. Następnie wysłuchano postanowień statutu o prawach i obowiązkach członków. — Referatu wysłuchali obecni z wielkiem zainteresowaniem i obdarzono burzą oklasków. Do referatu dodał jeszcze cenne uwagi p. przewodn. zebrania. Po krótkiej dyskusji prawie wszyscy obecni zgłosili się na członków, wypełniając odpowiednie deklaracje członk. poczem nastąpił wybór zarządu i poszczególnych komisyj

Wybór prezesa Oddz. Pow. Zw. Zw. Prac. Sam. RP. Prezesem powiatowym ZZPS wybrano jednogłośnie dyr. KKO. p. **Józefa Kamińskiego.**

Zarząd ZZPS. Do zarządu wybrano pp. Józefa Głazika, Adama Gierszewskiego, dr. Jana Lemańczyka, Piotra Grygla. Jako zastępcy Roman Żygenda i Teodor Świeczkowski. **Komisję rewizyjną** tworzą pp. Teodor Warczak, Józef Kulaszewski, Marja Kantowska. Jako zastępcy Edward Mollin i Marjan Szarafin.

Do Sądu Koleżeńskiego weszli pp. Bolesław Ogrodowski, burm. Skarszew Łucjan Żuławski, Juljan Rogaczewski. Jako zastępcy inż. Józef Siatkowski i Józef Hirsch.

W areszcie poczuli odrazę do życia

Ostatnio w areszcie gdyńskim zanotowano dwa wypadki targnięcia się na życie przez znajdujących się w nim przestępców.

Przed paru dniami przed Sądem Okręgowym stanąć miał ujęty niedawno w Gdyni złodziej rowerowy **Alfred Werner,** którego swego czasu sąd grodzki skazał na 3 lata więzienia. Rozprawa apelacyjna odbyć się miała w Sądzie Okręgowym, przyczem akt oskarżenia rozszerzony był i o dalsze kradzieże rowerów.

Po drodze do Sądu Werner usiłował wyskoczyć z karetki więziennej ale został zatrzymany przez strażnika i wkrótce po przewiezieniu do Sądu zamknięty w celi aresztanckiej.

Widząc, że ucieczka się nie powiodła, i sądząc, że sąd wymierzy mu jeszcze większą karę, niż dotychczas, Werner tak się zdenerwował, że potłukłszy szyby celi, kawałkami szkła poprzecinał sobie żyły. Straż wezwała jednak lekarza, który zatrzymał krwotok, a żelazne kajdanki uspokoiły do reszty krewkiego desperata.

To samo rozczarowanie życiem ogarnęło **Jadwigę Latoszek,** która korzystając z tego, że jakaś zatopiona w modlitwie osoba nie zwracała na nią uwagi w kościele, wyciągnęła jej z torebki 125 zł., lecz na gorącym uczynku została złapana przez jakiegoś obecnego w kościele pana, który w porę zauważył zręczny manewr.

Zamknięta w celi aresztanckiej 19-letnia panna Jadwiga usiłowała powiesić się na własnej bluzce, ale zamach jej udaremniono.

Zdradziło go złodziejskie sumienie

Niebezpieczny kryminalista z Katowic ujęty przypadkowo na ulicy w Bydgoszczy

Jeden z policjantów zauważył wieczorem dnia 3 bm. w Bydgoszczy na ul. Marszałka Focha **dwóch osobników, którzy na jego widok poczęli się szybko oddalać.** Policjant przypuszczając, iż powód dziwnego zachowania się musi mieć coś wspólnego z jego pojawieniem się na ulicy — podszedł do nieznajomych, zamierzając ich wylegitymować. Jeden z zagadniętych bez wahania uczynił zadość żądaniu przedstawiciela władzy, drugi natomiast przez czas dłuższy bezskutecznie szukał dokumentu tożsamości we wszystkich kieszeniach, **wreszcie odwrócił się na pięcie, usiłując zbiec.** Policjant zdołał go jednak przychwycić, jednak nieznajomy mężczyzna po krótkiej szarpaninie uwolnił się z objęć policjanta i wszczął ucieczkę. Rozpoczęła się **zawzięta gonitwa uliczna.** Podejrzany osobnik skokami długodystansowca pędził ul. Marszałka Focha, Kordeckiego, św. Trójcy, Chwytowo, wreszcie dostał się na pl. Poznański, mając wciąż za sobą policjanta. Ścigający posterunkowy oddał nawet jeden strzał ostrzegawczy, jednak z użycia broni zrezygnować musiał ze względu na dość znaczny ruch przechodniów. Pościg zakończył się wreszcie na ul. Lubelskiej, gdzie ścigającemu w sukurs przybył inny policjant.

Jak się okazało podczas badania personalij podejrzanego na komisariacie — podejrzany osobnik miał aż nadto wiele powodów, by uniknąć zetknięcia się z policjantem, to też osadzono go w areszcie. Aresztowany pochodzi z Katowic, **kilkanaście lat przebył już we więzieniu, obecnie zaś ma na sumieniu szereg nowych, nie rozpatrzonych jeszcze przez sąd przewinień natury wybitnie kryminalnej.**

Sprawcy napadu bandyckiego

na zagrodę Mikulskiego w Niemczu pod Bydgoszczą skazani na długoletnie więzienie

Sześciu notorycznych kryminalistów na ławie oskarżonych

W dniu 4 bm. bezpośrednio po **głośnej rozprawie mordercy żony i dziecka Kalaczyńskiego,** który — jak o tem donosiliśmy w obszernym reportażu z sali sądowej — skazany został na 8 lat więzienia, ławę sądową Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zajęło **sześciu oskarżonych.** Byli to sprawcy głośnego niedawno napadu bandyckiego **na dom rolnika Mikulskiego w Niemczu pod Bydgoszczą.** Sprowadzono ich pod wzmocnioną eskortą, zakutych w kajdanki. Jeden rzut oka na twarze „towarzystwa" wystarczał, by przekonać się, że asysta pięciu policjantów nie spełnia wyłącznie funkcji honorowej na sali rozpraw... Podsądni przed rozpoczęciem rozprawy **zachowują się arogancko,** wyzywająco spoglądają na otoczenie i od czasu do czasu dzielą się uwagami uśmiechając się przytem zjadliwie. **Na „czarnej ławie" nie czują się obco.** Podczas badań personalij okazuje się, że prawie wszyscy z nich to starzy wyżeracze kryminalni: **31-letni Florjan Myszkowski 6 razy karany, 41-letni Józef Kumura również karany, 51-letni herszt szajki, łysy jak kolano „opiekun" całości, Antoni Staszak 8 razy karany, 37-letni Władysław Wojtkowiak 7 razy karany.** Jedynie pozostali dwaj: **36-letni Antoni Krawański i 21-letni Józef Jankowiak** (ostatni jest mieszkańcem Niemcza, wszyscy pozostali — Bydgoszczy) mają czystą hipotekę.

Podczas zeznań — pierwsi czterej podsądni **bez wykrętów przyznają się do zbrodni,** przyczem „techniczny" **herszt wyprawy Kumura barwnie opowiada o przebiegu napadu.**

PRZED „ROBOTĄ" POKRZEPILI SIĘ W LESIE GDAŃSKIM.

Dnia 25 lutego br. w godzinach popołudniowych — **szajka bandycka przed wyruszeniem do Niemcza pokrzepiła się wódką i kiełbasą w lasku gdańskim pod Bydgoszczą,** poczem około godz. 20 — szajka zawitała do zagrody Mikulskiego. Bandyci — **wszyscy opatrzeni w maski i rewolwery** — natknęli się na Mikulskiego w chwili, gdy zaniepokojony ujadaniem psów wychodził ze swego domu. **Jednem uderzeniem kolby rewolwerowej bandyci powalili rolnika na ziemię, poczem chwyciwszy go wpółprzytomnego pod ramiona — prowadzili do mieszkania, domagając się wydania 2.000 zł,** którą to sumę miał rzekomo Mikulski niedawno otrzymać z jakiejś sprzedaży. W progu bandyci natknęli się na szwagierkę napadniętego Martę Kopczyńską, która ze swoją siostrą, a żoną Mikulskiego śpieszyła bratu na pomoc. Jeden z napastników uderzeniem ręki wytrącił Mikulskiej lampę naftową, poczem w sieni zapanował znów wieczorny półmrok. Do zuchwalstwa odważna Kopczyńska widząc przed sobą czterech zamaskowanych drabów z **gołemi rękoma rzuciła się na najbliższego, usiłując zedrzeć mu z twarzy maskę. Bandyta oddał wówczas do Kopczyńskiej dwa strzały, z których jedna kula przeszyła jej ramię, druga zaś utkwiła w biodrze.** Złamawszy w ten sposób opór bandyci poczęli domagać się pieniędzy, przyczem **na własną rękę wszczęli poszukiwania.** Ofiary napadu rzucone krzepkiemi dłoniami opryszków znalazły się niebawem w piwnicy znajdującej się pod podłogą. Nie mogąc znaleźć spodziewanej gotówki bandyci raz jeszcze zagrozili swoim ofiarom wystrzelaniem, na skutek czego Mikulska wskazała bandytom schowek w sienniku, w którym **znajdowało się 400 zł.** Oprócz tej sumy łupem bandytów padły pierścionki ślubne Mikulskich oraz browning.

Po dokonaniu napadu bandyci ostrzeliwując się uszli przez nikogo nie zauważeni. W wyniku mozolnych dochodzeń policja zdołała ich ująć dopiero w marcu br.

PO ODCIERPIENIU KARY BANDYCI UMIESZCZENI ZOSTANĄ W ZAKŁADZIE DLA NIEPOPRAWNYCH PRZESTĘPCÓW.

W wyniku kilkugodzinnej rozprawy, znacznie skróconej wobec przyznania się do winy głównych winowajców — Sąd Okręgowy ogłosił wyrok skazujący: **Staszaka, jako głównego sprawcę na 10 lat więzienia, Kumurę na 7 lat więzienia, Myszkowiaka i Wojtkowiaka po 5 lat więzienia.** Wszyscy ci skazani po odcierpieniu kary umieszczeni zostaną w zakładzie dla niepoprawnych przestępców. Pozostali oskarżeni, zostali również skazani. Krawański, który kupił zrabowany u Mikulskich browning od bandytów skazany został na rok bezwzględnego aresztu, natomiast Jankowiak za wskazanie bandytom drogi do zagrody Mikulskiego zasądzony został na 7 miesięcy aresztu.

Doroczne walne zebranie Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku

W ub. piątek odbyło się doroczne walne zebranie administracyjne, w sali Polskiego Uniwersytetu Powszechnego Z. P., Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. Zebranie zagaił prezes zarządu prof. dr. Dragan, wzywając obecnych do **uczczenia chwilą milczenia pamięci Budowniczego Państwa Polskiego, ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Następnie prezes dr. Dragan odczytał pismo dyrekcji banku **British and Polish Trade Bank,** w którym dyrekcja donosi **o ufundowaniu stypendjum naukowego dla Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku w wysokości zł 600 rocznie.** Prezes Dragan podziękował obecnemu na zebraniu dyrektorowi Banku British and Polish Trade Bank p. Konderskiemu za piękny dar, który pozwoli Towarzystwu rozwinąć intensywniejszą pracę.

Zkolei dokonano wyboru marszałka zebrania w osobie p. płk. Kochańskiego, który na sekretarza powołał p. mgr. Weisnera.

Sprawozdanie zarządu z czynności w roku 1934 i w 5-ciu miesiącach 1935 r. złożył sekretarz zarządu Tow. p. prof. Czartkowski, a sprawozdanie kasowe skarbnik Tow. p. dr. Jeż. Z obydwu sprawozdań wynika, **że rozwój Tow. jest zapewniony.**

Po złożeniu sprawozdania przez p. Klimaszewskiego w imieniu komisji rewizyjnej, uczestnicy zebrania uchwalili zarządowi absolutorjum jednogłośnie.

W dalszym ciągu obrad odbyły się uzupełniające wybory dwóch członków zarządu, na miejsce ustępujących: konsula dr. Grabskiego i prof. dr. Jeżego. Przez aklamację wybrano pp. dyr. Konderskiego i p. Rymaszewskiego. Komisję rewizyjną wybrano w osobach pp.: Arleta, Szymańskiego i Smulkowskiego.

Za zasługi oddane Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku walne zebranie uchwaliło jednogłośnie **członkostwo honorowe dla p. Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku p. Ministra Papée.** Pozatem walne zebranie **wyraziło podziękowanie** za długoletnią pracę ustępującym członkom zarządu **konsulowi Grabskiemu i prof. dr. Jeżowi.**

Walne zebranie wyraziło również opinję, iż czynni członkowie Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki **powinni być zwolnieni od prac w innych polskich organizacjach społecznych,** ponieważ prace w Towarzystwie Przyjaciół Nauki i Sztuki zajmują im całkowicie czas wolny od zajęć zawodowych.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w roku 1934 i 35 zamieścimy w najbliższym czasie.

Banany i herbata

na łące Świętojańskiej w Gdyni

Gdy długi powolny pociąg towarowy mijał wczoraj w Gdyni łąkę koło figury Św. Jana w końcu ul. Świętojańskiej, drzwi jednego z wagonów dyskretnie się rozsunęły i na zieloną trawę łąki padać zaczęły jakieś paczki.

Po chwili po pociągu nie pozostało najmniejszego śladu coraz bardziej oddalającym się miarowym turkotem a na łące leżały cztery duże skrzynki, po przez lekko strzaskane deski których wyłaziły złociste dojrzałe banany, oraz dwie inne skrzynie, z czarnym napisem, stwierdzającym, że zawartość ich stanowi cejlońska herbata.

Tymczasem pociąg jechał dalej, ale drzwi czerwonego wagonu towarowego były nadal otwarte. W pewnej chwili w drzwiach tych ukazała się czyjaś głowa i jakiś młodzieniec zmierzywszy szybkość biegu pociągu i wysokość wagonu wychylił się z ciemnego wnętrza wozu i lekko wyskoczył na trawę nasypu kolejowego. W chwilę później o kilkanaście kroków dalej uczynił to samo inny jakiś młodzieniec, opuściwszy swoją kryjówkę w tym samym wagonie towarowym.

Póki obaj młodzieńcy oszołomieni nieco wstrząsem upadku powracali powoli do fizycznej i duchowej równowagi w pobliżu ich zjawiła się nagle i niespodziewanie granatowa postać policjanta i obaj młodzieńcy wbrew oczekiwaniom skierowali swe kroki do najbliższego posterunku Policji.

O tej samej porze inny policjant badał zawartość sześciu skrzyń, znajdujących się z dość niejasnych względów na samym środku łąki Świętojańskiej i przeniósł je wreszcie do Komisarjatu, gdzie zbiegły się niespodziewanie wyniki dwóch śledztw, tyczących się skrzynek z bananami i herbatą i tajemniczych pasażerów, opuszczających pociąg między dwiema stacjami. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że przytrzymani robotnik Roman Bugajny i muzyk Alfred Donarski, którzy właśnie przybyli do aresztu pod eskortą policjanta, są sprawcami wyrzucenia skrzyń z pociągu na łąkę. Dostawszy się po zerwaniu plomb do wnętrza wozu, obaj praktyczni przyjaciele zdecydowali się przeprowadzić wielokrotnie wypróbowany przy kradzieżach węgla plan wysypania zawartości wagonu na ziemię i uczynili to według wszelkich prawideł techniki złodziejskiej, nie spodziewając się jednak, że spotkanie na drodze swych operacyj handlowych policji nietylko, że nie pozwoli im na całkowite wykonanie zamierzonego planu, ale kosztować ich będzie nawet tak cenne i wszechstronnie wykorzystywaną wolność.

Swiecie

— **Z wędrówek po mieście.** W ostatnich dniach zarząd i sekcja turystyczno-propagandowa Tow. Upiększenia Miasta, pod przewodnictwem prezesa p. b. burm. Kostki, oraz przy udziale członków zarządu miejskiego z p. burm. Kowalskim na czele, odbyły dwie wędrówki po moście, lustrując planty i parki w mieście, a także zwiedzając objekty, zaznajamiając się z projektowanemi na najbliższą przyszłość poważniejszemi pracami inwestycyjnemi, jak i pracami, mającemi na celu upiększenie miasta.

Pierwszego dnia udano się na góry „djabelskie", ulubione miejsce spacerów świecian, z których roztacza się piękny widok na stary gród świecki, na Chełmno, na wijącą się u stóp wyżyny Wisłę, na rozległe niziny po obu stronach rzeki oraz na zalesiona wyżynę chełmińską. Nowością na „djabelcach", jaką niewątpliwie każdy spacerowicz powita z uznaniem, będzie wybudowanie schronienia przed opad. deszczu. Brak takiego schronu dotkliwie odczuwano. W czasie drugiej wędrówki zaznajomiono się z planem budowy wielkiego placu turniejowego na terenie u podnóża zamku pokrzyżackiego, dalej zwiedzono wykonywane już prace przy targowisku nad Wdą, które zostanie rozszerzone i podwyższone; gdzie też zasadzono już sporo drzew alejowych, a w końcu zaznajomiono się z projektem podniesienia i rozszerzenia ulicy Wodnej i zamienienia jej w aleje nadbrzeżne.

Ostatnim etapem wędrówki był park miejski przy wodociągach, który obecnie zupełnie zmienił swe oblicze. Dokonane zmiany i zaprowadzone nowości w parku wywierają na każdym zwiedzającym miłe wrażenie. Dowodem tego, że park zyskał na popularności, jest fakt, iż rozstawione już w znacznie większej ilości aniżeli w poprzednich latach ławki, okazały się niewystarczającemi, by pomieścić tych wszystkich, którzy przybywają do parku dla wypoczynku, czy podziwiania piękna natury. W najbliższym już czasie zostanie otwarty w parku kiosk.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Powodzenie Pożyczki Inwestycyjnej - wyrazem zaufania do polityki gospodarczej Rządu

Przemówienie min. Skarbu prof. Zawadzkiego na konferencji prasowej

W sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyła się konferencja prasowa, na której minister Skarbu prof. Wł. Zawadzki poinformował zebranych przedstawicieli prasy o rezultatach subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej i o przeznaczeniu kwoty z tej pożyczki.

Konferencję prowadził min. skarbu prof. Zawadzki, któremu towarzyszyli: delegat do spraw Pożyczki Inwestycyjnej, **płk. A. Minkowski** i kilku wyższych urzędników Ministerstwa.

— Przed rozpoczęciem akcji subskrypcyjnej 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej — rozpoczął swe przemówienie min. Skarbu prof. Zawadzki — miałem zaszczyt zapoznać Panów z celami i warunkami tej pożyczki i przedstawić Panom przesłanki, na których opierałem moją nadzieję, że **subskrypcja jej osiągnie całkowite powodzenie.**

Nadzieje te nietylko się ziściły, ale mogę nawet powiedzieć, że do pewnego stopnia zostały prześcignięte.

Z dotychczasowych zestawień wynika, że **ogólna kwota subskrypcyjna wyniosła 264.031.000 złotych.** Z tego 75.629.650 zł. pokryte obligacjami 6% Pożyczki Narodowej, zaś 188.401.350 zł. zadeklarowano w gotowiźnie. Suma ta ulegnie prawdopodobnie nieznacznemu zwiększeniu po nadejściu pozostałych sprawozdań.

Ostateczne dane zostaną w ciągu najbliższych tygodni zebrane i odpowiednio statystycznie przepracowane.

UDZIAŁ WARSTW SPOŁECZNYCH W SUBSKRYPCJI.

Ale już na zasadzie obecnych obliczeń stwierdzić mogę z całą pewnością, **przemożny udział w subskrypcji pracowników,** którzy jako ludzie o stałem uposażeniu w pełnem zrozumieniu tak społecznego podkładu Pożyczki jak i interesu własnego i swych rodzin stanęli w pierwszych szeregach subskrybentów; wybitny również udział w subskrypcji przyjął handel, na trzecie wreszcie miejsce wybijają się osoby, które w statystyce urzędowej figurować będą jako „różni" a więc drobni kapitaliści i ciułacze, którzy uważali lokatę w obligacjach Pożyczki Inwestycyjnej za właściwe skierowanie swych oszczędności.

O ile chodzi o **udział terytorjalny,** to pierwsze miejsce zajmuje Warszawa (31,6%), następnie województwo śląskie (6%), łódzkie (4,3%), poznańskie (3,8%), krakowskie i lwowskie (3,5%). Napływ subskrybentów w wielu miejscach był znaczny: jak np. Warszawa zadeklarowała sumę, wynoszącą prawie 90 proc. subskrypcji Pożyczki Narodowej, Nowogródek ponad 70 proc., Wilno prawie 66 itd.

Pracownicy państwowi i przedsiębiorstw państwowych subskrybowali u swoich płatników. Pozatem akcja odbywała się za pośrednictwem placówek, podległych organizacyjnie syndykatom. Na czele syndykatów w ogólnym udziale kwotowym stoi syndykat banków prywatnych, który objął 20,1 proc. całej subskrypcji syndykackiej.

Drugie miejsce zajmuje Syndykat Banku Gospodarstwa Krajowego (14,1 proc.) całej subskrypcji, dalej związków kas komunalnych z warszawskim (11,2 proc. całej subskrypcji i lwowskim (6,3 proc.) na czele. Pod względem ilości subskrybentów związki kas komunalnych zajmują naczelne miejsce wśród syndykatów.

Po raz pierwszy, jako zorganizowany Syndykat w akcji subskrypcyjnej papierów państwowych, przyjął udział Syndykat Spółdzielczy, rozporządzający gęstą siecią placówek i zdał należycie swój egzamin sprawności, osiągając około 10.000.000 złotych.

ROLA BANKÓW W SUBSKRYPCJI POŻYCZEK DŁUGOTERMINOWYCH.

W ten sposób banki i inne instytucje kredytu krótkoterminowego spełniły całkowicie zadanie, które im było w całokształcie akcji wyznaczone. Nawiasem wtrącę, że nie jest rolą tych instytucyj, które dysponują w przeważającej mierze powierzonemi im cudzemi sumami, zwrotnemi na każde żądanie lub w ciągu krótkiego okresu czasu, unieruchamiać na własne ryzyko te sumy w długoterminowych pożyczkach, a właśnie powinny one kierować swych wkładców do brania udziału w tych pożyczkach.

Jeżeli wspominam o tem, to dlatego, że widziałem w prasie notatki, które robiły bankom zarzut z tego, że rzekomo zamały wzięły udział w subskrypcji. Otóż nie jest to wcale zarzutem, a tylko dowodem zdrowej sytuacji, że bez takiego nadzwyczajnego środka jak lokowanie pieniądza krótkoterminowego w długoterminową lokatę pożyczka została w pożądanej wysokości pokryta.

Obraz akcji subskrypcyjnej byłby zniekształcony, gdybym nie podkreślił ofiarnej i obywatelskiej pracy Panów, jako przedstawicieli prasy, która bez względu na swe ustosunkowanie polityczne i społeczne, odniosła się nader życzliwie i rzeczowo do akcji, uświadamiając należycie społeczeństwo o zasadach i celach pożyczki. Wielkie znaczenie miała również i działalność samorzutnie organizowanych komitetów pracowniczych, obywatelskich i Ligi Drogowej, współpracujących z delegatem do spraw 3-proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

REPARTYCJA NADWYŻKI SUBSKRYPCJI.

Proszę Panów! Jak wynika z podanych przeze mnie cyfr, osiągnięta w gotowiźnie kwota pożyczki przekroczyła sumę ustaloną rozporządzeniem.

Zgodnie z mą zapowiedzią nadwyżka zostanie w drodze repartycji zwróconą subskrybentom. Repartycja obejmie dwie grupy subskrybentów.

Pierwsza grupa to instytucje o charakterze publiczno-prawnym, których wolne kapitały zostaną zużytkowane na cele analogiczne lub zbliżone do inwestycyjnych, tem samem narówni z niemi przyczynią się do wzmożenia tętna życia gospodarczego w Polsce.

Pożyczka pokryta zostanie przeto w całości przez społeczeństwo, osoby i instytucje prywatne, co podkreśli niewątpliwie jej wielki efekt, jeżeli weźmiemy pod uwagę choćby tę okoliczność, że przy Pożyczce Narodowej udział instytucyj, obecnie zwolnionych drogą repartycji, wynosił około 15% ogólnie subskrybowanej sumy. Tę właśnie okoliczność miałem na myśli, mówiąc, że powodzenie pożyczki nietylko ziściło, ale nawet prześcignęło moje nadzieje.

Drugą grupę stanowią pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, których uposażenie (wynagrodzenie) nie przekracza sumy 150 zł. miesięcznie.

Pozostawiona zostaje tej grupie pracowników decyzja w terminie do dnia 15 czerwca rb., już to utrzymania subskrypcji, już to cofnięcia złożonej deklaracji i zwrot zapłaconych rat i obligacyj Pożyczki Narodowej.

Obok gotówki, Pożyczka Inwestycyjna zezwoliła na skonwertowanie Pożyczki Narodowej nominalnej wartości ponad 75.000.000 złotych głównie z rąk drobnych subskrybentów.

POLITYKA NIENARUSZALNOŚCI WALUTY BĘDZIE NADAL PROWADZONA.

Subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej nie spowodowała jakiegokolwiek zakłócenia na rynku kapitałowym i kredytowym.

Wyniki pożyczki dają mi możność jeszcze z większą niż uprzednio mocą podkreślić przychylne ustosunkowanie się społeczeństwa dla podjętych przez rząd inwestycyj, które poza zatrudnieniem większej ilości rąk roboczych posłużą bezwzględnie do ożywienia obrotów gospodarczych i podniesienia dochodu społeczeństwa.

Pozwala mi to ponadto na wysunięcie dalszych wniosków co do właściwego zrozumienia przez społeczeństwo całej polityki gospodarczej rządu w tem i walutowej, która nie zna załamań i wahań, konsekwentnie utrzymując nienaruszalność waluty naszej.

Stałości tej nie naruszyły i nie naruszą ani prądy i eksperymenty, z któremi spotykamy się w dziedzinie walutowej, ani nawet wstrząsy, które zachodziły lub ewentualnie zajśćby mogły w tej dziedzinie w szeregu innych państw, nieraz silniejszych od nas ekonomicznie.

Społeczeństwo udziałem w subskrypcji dało pełny wyraz zaufania do tej polityki.

Na zaufanie to odpowiadam jaknajkategoryczniej, iż taka jedynie polityka walutowa będzie w dalszym ciągu kontynuowana.

PRZEZNACZENIE KWOT Z POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Co do przeznaczenia pożyczki, to ulegnie ona pewnym, nieistotnym zresztą zmianom w porównaniu ze szkicem, który narzuciłem w mojem przemówieniu z przed dwóch miesięcy. Wówczas liczyliśmy się z tem, że część pożyczki zostanie przejęta przez instytucje kapitalizujące jak ubezpieczalnie społeczne, banki państwowe, etc. Wzamian za to część inwestycyj robionych normalnie z lokat tych instytucyj musiałaby być pokryta z Pożyczki Inwestycyjnej. Ponieważ udział wspomnianych instytucyj okazał się zbędnym, mogą one poświęcać swe środki dla swych normalnych lokat, a pożyczka będzie zarezerwowana wyłącznie dla tych inwestycyj, które mogą i powinny być jedynie przez państwo dokonywane. Przepracowanie zmian, które stąd wynikły, jest na ukończeniu i w dniach najbliższych zapadną ostateczne decyzje rządu w tej materji.

* * *

Po przemówieniu min. skarbu prof. Zawadzki w odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy, kiedy obligacje Pożyczki Inwestycyjnej dopuszczone będą do obrotów giełdowych, oświadczył, że stanie się to prawdopodobnie w kwietniu lub maju 1936 roku. Na następne pytania, dotyczące planu robót inwestycyjnych i przeznaczenia kwot z Pożyczki Inwestycyjnej, min. prof. Zawadzki wyjaśnił, że plan szczegółowy robót inwestycyjnych i zużycia kwot Pożyczki Inwestycyjnej jest opracowywany i niebawem będzie ukończony. W grubych zarysach mówiąc, na roboty inwestycyjne, prowadzone w tym roku zużyte będzie około 3/4 Pożyczki Inwestycyjnej, a 1/4 pozostanie prawdopodobnie na rok przyszły. Zależy to jednak od wielu okoliczności technicznych i opracowywanych obecnie szczegółów planu robót.

Ceny produktów rolnych wywożonych do Gdańska

W prasie prowincjonalnej ukazały się w ostatnich dniach artykuły, które przedstawiają, jakoby wywóz produktów rolnych do Gdańska odbywał się po cenach niższych niż rolnik otrzymuje w Polsce, a przedewszystkiem na Pomorzu na rynku wewnętrznym za te same produkty. Wobec tego podajemy niżej ponownie ceny, ustalone na okres do 15. VI. rb. w obrocie z Gdańskiem i zauważa się, że od tych **cen nie potrąca się ani w Polsce, ani w Gdańsku żadnych opłat.**

a) Za ziemniaki dostarczone do 15 czerwca 1935 r. 5 guldenów franco Gdańsk za 100 kg.
b) Za mleko 0,12 guld. za jeden litr franco Gdańsk, przy ustalonym kontyngencie dostaw mleka w czasie od 1 maja do 15-go czerwca 1935 r. w kwocie 920.000 ltr. O ile powyższy kontyngent 920.000 ltr. w tym okresie zostanie przekroczony, natenczas za ilości ponad 920.000 ltr., ustalona została cena 0,08 guld. za jeden litr franco Gdańsk.
c) Za bydło rogate 66 guld. za 100 kg. franco Gdańsk.
d) Za trzodę chlewną 72 guld. za 100 kg. franco Gdańsk.

Przy powyższych cenach ustalony został stosunek walutowy 100 guld. = 100 zł. Na wypadek zmiany stosunku walutowego 100 guld. = 100 zł. o 5 proc. wgórę lub wdół, cena automatycznie zmienia się w stosunku do zmiany kursu.

Ceny rozumią się loco Gdańsk, czyli od nich odlicza się tylko koszty przewozu od miejsca załadowania towaru do Gdańska oraz koszty handlowe. Informacje, jakoby od tych cen były pobierane w Gdańsku jakiekolwiek opłaty, są zupełnie błędne, a szczególnie jest nieprawdą, jakoby od 1 ctr. świni pobierano opłaty w wysokości 10 złotych.

Opłaty, pobierane przez Komisję Rozdzielczą wynoszą 90 groszy od sztuki świni, a przez Polski Związek Eksporterów Bekonów i Art. Zwierz. 80 gr. od sztuki, czyli 1 sztuka bez względu na wagę jest obciążona przy wywozie do Gdańska tylko opłatami w wysokości 1,70 zł. (jeden złoty 70 gr.), czyli na 1 ctr. — 50 kg. około 65 groszy, a nie 10 (dziesięciu) złotymi.

Podobnie 1 q — 100 kg. ziemniaków jest obciążony opłatą na rzecz Komisji Rozdzielczej sumą 3 groszy i na rzecz Związku Eksporterów Ziemniaków również 3 groszami (trzema), czyli razem 6 groszami.

Bezpłatną rachunkowość w gospodarstwach małorolnych

prowadzi Pomorska Izba Rolnicza

Za przykładem lat ubiegłych, **Pomorska Izba Rolnicza** również w roku bieżącym przyjmie pewną ilość drobnych gospodarstw do bezpłatnej rachunkowości drogą prowadzenia odpowiednich zapisków w gospodarstwie według wskazówek dojeżdżających urzędników. Pierwszeństwo Izba rezerwuje dla rolników z powiatów: tczewskiego, morskiego, starogardzkiego, chełmińskiego, sępoleńskiego, tucholskiego, wąbrzeskiego i toruńskiego.

Ponieważ termin zapoczątkowania ksiąg upływa z dniem 1 lipca br., przeto zgłoszenia należy przesyłać pod adresem Izby (Toruń, Sienkiewicza 10) niezwłocznie, a **najdalej do dnia 25 czerwca br.**

Kandydatów obowiązują następujące warunki: 1) powierzchnia gospodarstwa nie może przekraczać 30 ha; 2) warsztat rolny winien być normalnie zagospodarowany (gospodarstwa osadnicze nie nadają się do tej akcji); 3) las nie może przekraczać 20 proc. całej powierzchni; 4) pierwszeństwo mają gospodarze urodzeni na Pomorzu, którzy doszli do posiadania gospodarstwa drogą spadków, ożenków i częściowego dokupna; 5) nie nadają się do badań gospodarstwa, których właściciele oddają się większym przedsiębiorstwom ubocznym (np. oberże, młyny, kupiectwo, większe rzemiosło itp.); 6) wreszcie nie nadają się do badań gospodarstwa dzierżawione lub będące pod nadzorem sądowym.

Zgłoszenia winne zawierać następujące dane: 1) imię i nazwisko; 2) adres: wieś, gmina, powiat, poczta, stacja kolejowa oraz odległości: od powiatu i od stacji kolejowej; 3) ilość członków rodziny w gospodarstwie powyżej 15 lat i poniżej 15 lat, oraz ilość służby stałej; 4) ogólny obszar gospodarstwa w hektarach, przyczem ile jest w tem własnego, a ile dodzierżawia się; 5) jaką drogą i kiedy doszedł gospodarz do posiadania gospodarstwa (po rodzicach, przez ożenek itp.); 6) czy gospodarstwo skomasowane — jeżeli w szachownicy, to w ilu kawałkach; 7) jakie wyszkolenie posiada gospodarz, 8) użytkowanie ziemi: ile ha ornego, ogrodu i sadu, łąk, pastwisk, gruntów leśnych, nieużytków itd; 9) ile ha obecnie zajmują obsiewy: żyta, pszenicy, jęczmienia owsa, gryki, prosa, kukurydzy, mieszanki i strączkowych na ziarno, oleistych (len, rzepak i konopie), ziemniaków, buraków cukrowych, innych okopowych, koniczyny, seradeli, łubinu, innych roślin, wreszcie ugorów i poplonów (drugi plon w tym samym roku — seradeli, łubinu, mieszanki itp.); 10) obecny stan inwentarza żywego: konie dorosłe, źrebaki, woły, buhaje, jałownik powyżej jednego roku, świnie — maciory, podrostki, prosięta tuczniki, owce, kozy, drób; 11) ile centnarów metrycznych wszystkiego ziarna w przybliżeniu zebrano w ostatnim roku, oraz ile przeciętnie zbierano w kilku latach poprzednich, 12) Za ile kupił nawozów sztucznych w jesieni ubiegłej i na wiosnę, a także ile kupował rocznie w latach poprzednich; 13) ile litrów mleka uzyskuje się przeciętnie od jednej krowy w ciągu całego roku, oraz ile dziennie od jednej krowy po ocieleniu; 14) ile wypasa się sztuk świń i o jakiej łącznej wadze, oraz ile w ciągu ostatniego roku; 15) czy jest w gospodarstwie wybitna gałąź specjalna (ogrodnictwo rośliny przemysłowe, pszczelnictwo, drób, rybactwo itp.); 16) czy gospodarstwo korzysta ze wspólnych pastwisk, na ile sztuk inwentarza i jak długo; czy gospodartwo korzysta z mleczarni spółdzielczej; 17) opinja: czy to gopodarstwo jest przeciętne w stosunku do miejscowości i najbliższej okolicy czy też lepsze, wzorowe, postępowe; 18) ile wynosi zadłużenie gospodarstwa; 19) czy właściciel gspodarstwa ma jakie przedsiębiorstwa uboczne (handel, młyn, warsztat rzemieślniczy itp.); 20) czy zarabia furmankami i ile mniejwięcej dni w roku; 21) czy ma jakie zajęcie uboczne lub płatne stanowiska; 22) co skłania gospodarza do prowadzenia rachunkowości, jakie ma do tego zamiłowanie lub przygotowanie i czy już prowadzi rachunkowość lub poprawne zapiski.

Na podstawie otrzymanych odpowiedzi i to w terminie na wstępie ustalonym, zostanie ocenione, które gospodarstwa — jako przeciętnie typowe — mogą być przyjęte do prowadzenia bezpłatnie rachunkowości.

Przedłużenie terminu składania deklaracji o zrzeczeniu się ulg podatkowych

przysługujących z mocy rozporządzenia z dnia 25 listopada 1933 r.

Wyznaczony w ust. (1) § 13 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia br. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225) termin 15 maja br. dla złożenia oświadczenia o chęci korzystania z ulg, określonych w tem rozporządzeniu i o rezygnacji z ulg przyznanych poprzedniemi rozporządzeniami — został przesunięty przez Ministerstwo Skarbu dla posiadaczy gospodarstw wiejskich, których główne zajęcie stanowi prowadzenie tych gospodarstw — na dzień 1-go lipca 1935 r. zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 25 maja br. L. Dz. V. 19457/1/35.

Wzrost zapasu złota

Bilans Banku Polskiego za III dekadę maja

W ciągu III dekady maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł. do 509,3 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,4 milj. zł. do 15,0 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 4,2 milj. zł. do 42,2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zwiększył się o 24,9 milj. zł. do 951,9 milj. zł. Pokrycie złotem podniosło się do 47,54 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 17 punktów.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 31 maja następująco (w miljonach złotych — w nawiasach obieg w dniu 20 maja): 378,0 (352,5), w tem polskie monety srebrne 293,1 (270,7 Bilon niklowy i bronzowy 84,9 (81,8).

Przyszły konkurs wełniany odbędzie się w Polsce

W dniu 6 bm. rozpoczynają się w Berlinie obrady dorocznego międzynarodowego kongresu wełnianego. W zjeździe tym weźmie udział również i delegacja konwencji przędzalń czesankowych w Polsce, złożona z 5 osób z prezesem konwencji p. W. Schoenem na czele. Delegacja ta zamierza zaprosić na przyszłoroczną kolejną sesję obrad międzynarodowego kongresu wełnianego do Polski delegatów państw, reprezentowanych w międzynarodowej federacji wełnianej.

Wywóz węgla w maju do portów basenu morza Śródziemnego

W maju rb. wywieziono z Gdyni do portów basenu morza Śródziemnego ogółem 82.100 ton węgla z przeznaczeniem do następujących portów: Genua 16.274 ton, Wenecja 11.459 ton, Port Stefano 8.850 ton, Brindisi — 8.075 ton, Civitavechia — 5.965 ton, Trieste — 5.800 ton, Livorno — 2.605 ton, Savonna — 2.250 ton, porty jugosłowiańskie Bakor i Wragnica — 9.502 tony, Aleksandrja 4.360 ton, Pireus — 4.128 ton, Nicea — 2.532 tony. Węgiel powyższy wyszedł na 15 statkach, w czem było 4 italskie, 3 greckie, po 2 rumuńskie, szwedzkie i łotewskie i po 1 polski i duński.

Ponadto w maju wyszły dwa statki z węglem do Buenos Aires, zabierając łącznie 12.023 ton, oraz jeden statek do portów Dalekiego Wschodu z 1.960 ton węgla.

Len polski do Czechosłowacji

Donoszą z Pragi, że ministerstwo handlu przeprowadziło ostatnio szereg konferencyj z przedstawicielami kół gospodarczych, zmierzających do unormowania importu lnu do Czechosłowacji. Na pierwszy plan wysuwają się w tej sprawie projekty bezpośredniego zakupu tego surowca zagranicą, przyczem na podkreślenie zasługuje plan uzyskania odpowiednich ustępstw w dziedzinie polityki handlowej wzamian za zwiększenie importu lnu do Czechosłowacji z całego szeregu państw. Wśród państw tych wymienić należy Rosję, Litwę, Łotwę i Polskę.

Kresy nie kupują tury łódzkie

Wśród szeregu przesunięć strukturalnych jakie zaobserwować się dały ostatnio we włókiennictwie łódzkiem, na podkreślenie zasługuje bardzo wydatna redukcja spożycia wyrobów włókienniczych na kresach północno-wschodnich. Szczególnie wyraziście zjawisko to zarysowuje się na Wileńszczyźnie, która 80 proc. swego zapotrzebowania na manufakturę pokrywała w Łodzi, a 20 proc. w pozostałych okręgach włókienniczych, tj. Bielsku, Białymstoku i Tomaszowie. W sezonie tegorocznym konsumcja Wileńszczyzny w zakresie towarów łódzkich spadła o 50 proc. Analogicznie przedstawia się sytuacja w dziedzinie konfekcji i galanterji.

Żegluga i porty

Świeża ryba morska czy mrożona?

Brak odbiorców na nieznaczne ilości ryb jakie mogłyby wyłowić polskie kutry motorowe, powoduje ciągłe pogarszanie się sytuacji materjalnej rybaków posiadających te kutry. Niektórzy z nich od miesiąca nie mogą zarobić ani grosza, a trzeba przecież spłacać zaległe raty za kuter, czy sieci.

Doprawdy trudno pogodzić się z obecną sytuacją, gdy rybak żądając 16 gr. za kg czystego mięsa z dorsza, nie może znaleźć odbiorców.

Najprościej to tłómaczy się rybakowi w ten sposób, że zapełnienie Chłodni Rybnej w Gdyni, uniemożliwia odbieranie tych ryb, celem zamrożenia i złożenia w chłodni, aż do czasu — miesięcy zimowych.

Zapomina się jednak o tem, że skutecznem wyjściem z obecnej sytuacji, byłaby akcja za wprowadzeniem na rynek tylko świeżej ryby, nie zamrożonej, i to przez okres najcieplejszych miesięcy lata.

Tak samo, jak to wprowadziły i utrzymały wszystkie inne kraje posiadające rybołówstwo morskie.

Bo ryba świeża jest najsmaczniejszą i najtańszą, choćby z uwagi na odpadające koszta mrożenia i magazynowania.

Wprowadzenie ryby świeżej usunie martwe miesiące w spożyciu ryb i przyzwyczai ludność do konsumcji ryb w ciągu całego roku. Mrożenie zaś i magazynowanie ryb jest równoznaczne z podrożeniem tego artykułu spożywczego i nieraz grozi zmniejszeniem jego możliwości zbytu, wskutek dużego nasycenia rynku w okresie kilku miesięcy zimowych.

Zamrażalnie i chłodnie spełniać więc powinny swą rolę, jedynie w wypadku nadmiaru połowów, jakie zdarzać się mogą przy specjalnie korzystnych połowach w niektórych dniach, wzgl. jeśli wchodzi w rachubę czynienie zapasów na okres, w którym nie łowi się danego gatunku ryb.

Sytuacja w polskiem rybołówstwie morskiem w maju br.

Połowy bałtyckie w maju br. przyniosły 177,850 kg ryb o wartości 81,318 zł. Z ilości tej przypada 24,820 kg na połowy dalsze pełnego Bałtyku (Bornholm, Głębia Gdańska), reszta zaś na połowy przybrzeżne.

W porównaniu z majem roku ubiegłego, połowy tegoroczne są większe ilościowo o 43,000 kg, **wartościowo jednak spadły o 30 tysięcy złotych,** co wytłumaczyć można słabemi ilościowo połowami łososi (wysokocennych) w roku bieżącym i połowami małowartościowych szprotów, których w maju roku ubiegłego nie łowiono, a które dały w maju br. 46,200 kg.

Podział na poszczególne gatunki ryb przedstawia się następująco: (w nawiasie podano cenę w groszach za jeden kg ryb):

Łososie: sztuk 865 o wadze 8,030 kg (—400—), mielnice: 1,028 sztuk — 490 kg (—160—), troć: 134 sztuk — 360 kg (—450—), płastugi: stornia 52,320 kg (—30—), zimnica: 8,620 kg (—20—), gładzica: 1,250 kg) (—30), skarp, turbot: 1,450 kg (—80—), śiedziki: 1,080 kg (—30—), śledziki rzeczne: 200 kg (—70—), szproty: 46,200 kg (—12—), węgorze: 1,250 kg (—180—), wątłusze (dorsze): 32,090 kg (—20—), węgorze, tj. kwapy: 4,400 kg (—50—), szczupaki: 2,550 kg (—150—), okonie: 1,100 kg (—60—), płocie: 15,150 kg (—40—), certy: 2,300 kg (—40—).

Poszczególne miejscowości złowiły: Hel 62,630 kg o wartości 32,050 zł, Gdynia 21,850 kg — 6,593 zł przybrzeżnych, 24,820 kg o wartości 5,300 zł pełnego Bałtyku. Miejscowości od Jastarni do W. Wsi: 44,920 kg — 23,208 zł. Od Chłapowa do Karwi: 8,750 kg — 3,587 zł, miejscowości nad Zatoką od Pucka do Obłuża: 14,880 kg — 10,580 zł.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wartość połowów w roku bieżącym zmalała w Helu, Gdyni, Jastarni i Pucku, utrzymała się bez zmian w okręgu Chłapowo — Karwia. Ilościowo połowy zmalały w Gdyni i Puckim okręgu, wzrosły natomiast w Helu i Jastarni.

Jeżeli chodzi o zbyt połowów, to najwięcej sprzedano na rynku miejscowym, bo 126,440 kg o wartości 63,921 zł, do wędzarń na wybrzeżu oddano 34,160 kg ryb o wartości 12,182 zł, najmniej sprzedano do Gdańska 17,250 kg — 5,215 zł.

Ilościowo połowy w maju wynoszą zaledwie 17 procent połowów, np. w kwietniu br. Wobec braku odbiorców na ryby zaprzestano prawie zupełnie połowów kutrami i niewykorzystano istniejących możliwości.

Praca portu gdyńskiego w tygodniu od 20 do 26 maja 1935 r.

W przeciągu tygodnia od 20 do 26 maja br. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 157 statków o łącznej pojemności 141.342 t. r. n. z czego weszło 72 statków o pojemności 59.337 ton, a wyszło 85 statków o pojemności 82.005 ton.

Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się następująco: Szwecja — 32.649 t. r. n., statków 43; Danja 25.994 t. r. n., statków 25; Polska 19.486 t. r. n., statków 28; Anglja 13.888 t. r. n., statków 8; Stany Zjedn. Ameryki 12.566 t. r. n., statków 4; Niemcy 12.037 t. r. n., statków 21; Norwegja 7.635 t. r. n., statków 6; Finlandja 7.258 t. r. n., statków 6; Holandja 2.791 t. r. n., statków 7; Łotwa 2.128 t. r. n., statków 2; Włochy 1.083 t. r. n, statków 1; Francja 813 t r. n., statków 1; Estonja 502 t. r. n., statków 2; W. M. Gdańsk 492 t. r. n., statków 1.

W przeciągu wymienionego czasokresu ogólny obrót towarów wyniósł 115.426,1 ton, z czego wyładowano 27.745,3 ton, a załadowano 87.680,8 ton.

Wyładowano następujące towary (w tonach): ryż surowy — 5026,4; owoce świeże — 143,8; śledzie — 77,2; fosforyty — 1003; skóry — 79,8; nasiona oleiste — 1838; kauczuk — 5; rudy żelazne — 2700; złom — 6798,9; bawełna — 2141; sól potasowa — 2248; soda — 459; czernidło drukarskie — 53,5; różne — 5171,7.

Załadowano: ryż wyłuszczony 1.190; jaja 291,4; makuchy i otręby 413,5; drzewo 3242; węgiel eksportowy 65.817,1; bunkier 5017; koks 3846,2; cynk 227,8; skóry 64,6; kory garbarskiej 71,2; żelazo 2035; konserw mięsnych 7,3; biel cynkowa 1,2; wełna 3,3; bawełna 11,4; różne 5441,8.

Samochodem przez morze

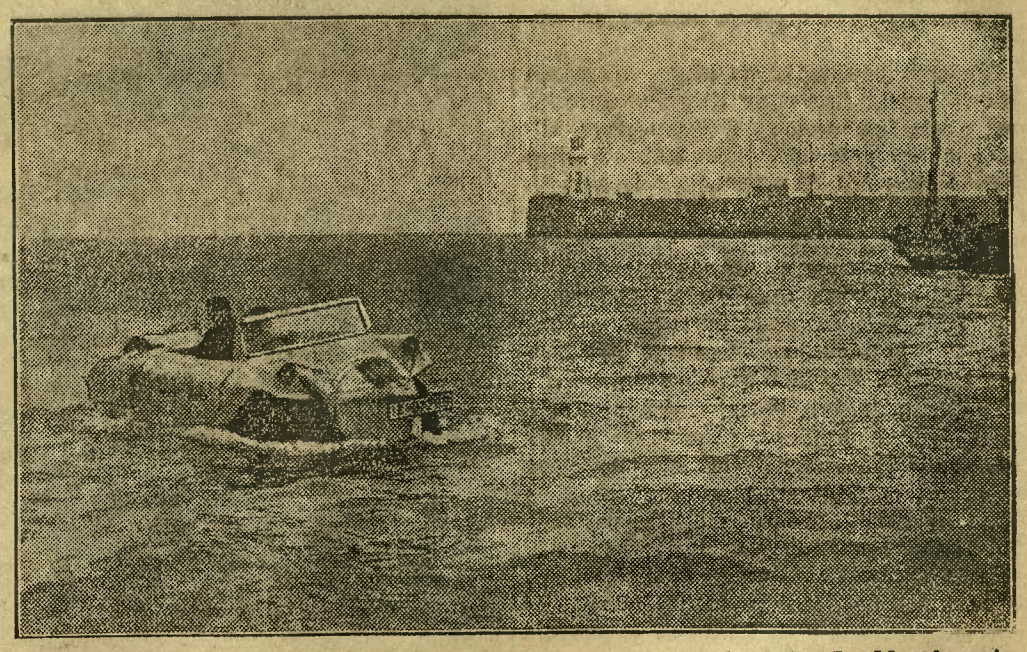

Jakób Baulig z Koblencji w ciągu 8 godzin i 20 minut przebył cieśninę La Manche między Dovrem i Calais na wynalezionym przez siebie samochodzie - amfibji.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 5 czerwca 1935 r.

Żyto 45 ton od 14—14,25; pszenica standartowa 15,25—15,75; jęczmień jednolity 16,50—17; zbiorowy 15,50—16,25; owies 15,25—15,75; mąka: żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 22,50—23; gat. IB 0—65% wł. w. 21—21,50; gat. II 55—70 proc. wł. w. 16—16,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,50—17; pośledna poniżej 70 proc. wł. w. 13—13,50; mąka pszenna: gatunek IA 0—20 proc. wł. w. 27,75—29,75; gat. IB 0—45% wł. w. 26—27; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 25,25—26,25; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 24,25—25,25; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 23,25—24,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 21—22; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,75—20,75; gat. IIF 55 do 65 proc. wł. w. 15,25—15,75; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,25—15,25; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wymiał stand. 10,50—11,50; pszenne: miałkie st. 11—11,50; średnie st. 10,50—11; grube 11—11,50; otręby jęczmienne 10,50—11,25; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 34—36; gorczyca 34—36; siemię lniane 45—47; peluszka 29—31; wyka 30—32; seradela 12—13,50; groch: polny 26—30; Wiktorja 30—32; Folgera 26—29; tymotka czyszczona 45—55; łubin: niebieski 9,50—10,25; żółty 10,75—11,75; ziemniaki: jadalne pomorskie 4—4,25; nadnoteckie 2,50—3; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch: lniany 18,50—19; rzepakowy 13,25—13,75; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia: luzem 3—3,50; prasowana 3,25—3,75; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 5 czerwca 1935 r.

Łubin: niebieski 10,50—11; żółty 12,50—13; ziemniaki jadalne 3—3,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU

z dnia 3 czerwca 1935 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko stacja załadowania.

Nasiona: Za koniczynę czerwoną 90—110; koniczynę białą 60—90; koniczynę szwedzką 150—200; koniczynę żółtą 60—70; koniczynę żółtą w łuskach 25—30; inkarnatkę 140—175; przelot 50—70; rajgras krajowy 110—130; tymotkę 18—25; seradelę 9—12; wykę latową 24—26; wiczkę zimową 60—75; peluszkę 25—27; groch Wiktorja 32—36; groch polny 25—27; groch zielony 26—28; bobik 20—23; gorczycę 34—37; rzepak 32—36; rzepik 35—38; łubin niebieski 9,50—10,50; łubin żółty 10—12; siemie lniane 45—50; 8—9; łubin żółty 10—11; siemie lniane 45—50; konopie 40—50; mak niebieski 34—38; mak biały 40—44; tatarkę 20—23; proso 20—25.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA

z dnia 4 czerwca 1935 r.

Płacono za 100 kg żywej wagi. — Ceny loco Targowica Poznań z koszt. handl.:

Woły: pełnomięsiste, wytuczone, nie oprzęgane 56—60; mięsiste, tuczone młodsze do 3 lat 48—52; mięsiste tuczone starsze 44—46.

Buhaje: wytuczone pełnomięsiste 40—42; tuczone mięsiste 30—36.

Krowy: wytuczone, pełnomięsiste 52—58; tuczone, mięsiste 46—50; nietuczone, dobrze odżywione 28—32; miernie odżywione 18—20.

Jałowice: wytuczone, pełnomięsiste 56—60; tuczone, mięsiste 48—52; nietuczone, dobrze odżywione 44—46.

Młodzież: dobrze odżywiona 32—36; miernie odżywiona 28—30.

Cielęta: najprzedniejsze wytuczone 60—70; tuczone 50—58; dobrze odżywione 44—48; miernie odżywione 36—42.

Owce: tuczone starsze skopy i maciorki 44—54.

Świnie (tuczniki): pełnomięsiste od 120—150 kg ż. w. 62—64; pełnomięsiste od 10—120 kg ż. w. 58—60; pełnomięsiste od 80—100 kg ż. w. 54—50; mięsiste świnie ponad 80 kg 48—52; maciory i późne kastraty 48—56.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 5 czerwca 1935 r.

Dewizy

Belgja 90.00, 90.23, 89,77; Berlin 214.00, 215.00, 213,00; Holandja 358,75, 359.65, 357.85; Londyn 26.28, 26.41, 26,15; Nowy Jork 5.31, 5.34, 5.28; Nowy Jork telegr. 5,31 1/8, 5,341/8, 5,281/8; Paryż 34.98, 35.07, 34.89 Praga 22.14, 22.19, 22.09; Sztokholm 135.65, 136,30, 135,00; Szwajcarja 172.80, 173.23, 172,37; Włochy 43.85. 43.97, 43.73; Hiszpanja 72.51, 72.87, 72,15.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

4 proc. poż inwest. 104,75; 5 proc. poż. konwersyjna 66,25; 5 proc. poż. kolejowa 61; 6 proc. poż. dolarowa 80,50—81; 4 proc. poż. premj. dol. 52,75—52,60; 7 proc. poż. stabiliz. 64,25—63,75—64,00; 4½ proc. l. z. ziemskie 47,75; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 67—67,25, z 1933 r. 57,13—57,50; 5 proc. l. z. Łodzi z 1933 r. 51,50;; 5 proc. l. z. Piotrkowa z 1933 r. 47,75; 5 proc. l. z. Siedlec 40,50.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów słabsza.

Akcje

Bank Polski 86,75; Ostrowiec 17,50; Starachowice 30,75—31,00—30,75.

Tendencja: niejednolita.

Nowe pismo codzienne w Płocku

W Płocku zaczęło wychodzić nowe pismo codzienne pt. „Kurjer Mazowiecki". Jako redaktor naczelny podpisuje pismo Franciszek Wybult, jako wydawca — Oddział Płocki Związku Legjonistów Polskich. Redaktor odpowiedzialny — Jerzy Maciejewski. Pierwsze numery redagowane są żywo i ciekawie. Kierunek pisma prorządowy.

Zasłużony wyrok

Obwodowy inspektor pracy Pawłowski przeprowadził w grudniu 1934 r. lustrację w fabryce firmy „Paw" w Łodzi. Lustracja ta stwierdziła wykroczenia przeciwko ustawie o czasie pracy, obniżanie zarobków robotnic itp., wobec czego inspektor Pawłowski spisał protokół, który zgodnie z obowiązującemi przepisami dał do podpisania właścicielowi fabryki Maksowi Zelwerowi. Zelwer odmówił jednak położenia podpisu na protokóle, przyczem zachował się niewłaściwie wobec inspektora, używając w stosunku do niego obraźliwych wyrażeń.

Sąd grodzki w Łodzi wydał wyrok, skazujący Maksa Zelwera **na 5 miesięcy bezwzględnego aresztu.**

Skazanie 12 komunistów na 79 lat więzienia

W Sądzie Okręgowym w Łucku zapadł wyrok w procesie przeciwko 12 oskarżonym o przynależność do KPZU i działalność wywrotową. Na mocy wyroku oskarżony Lejb Tynne został skazany na 12 lat więzienia, Żółciański na 10 lat, czterech oskarżonych po 8 lat, dwóch po 6, jeden na 5 lat i jeden na 4. Wszyscy skazani pozbawieni zostali praw obywatelskich na przeciąg lat 10. Dwaj oskarżeni zostali skazani na karę po 2 lata więzienia z zawieszeniem.

Co to jest Czerwony Krzyż?

Z okazji Tygodnia P. C. K.

W związku z trwającym właśnie Tygodniem Czerwonego Krzyża warto przypomnieć dzieje tej wspaniałej instytucji, aby zdać sobie sprawę z tego, czem jest i czem być powinien Polski Czerwony Krzyż i dlaczego winniśmy wszyscy znaleźć się w szeregach jego członków.

Założycielem Czerwonego Krzyża jest Szwajcar Henryk Dunant, który uczestniczył w bitwie pod Solferino i patrzył własnemi oczami na pobojowisko zasłane 40.000 trupów, wśród których tysiące rannych w straszliwych męczarniach nadaremnie wzywało pomocy. Wstrząśnięty okropnym widokiem utworzył Komitet Ratunkowy, poczem rozpoczął akcję międzynarodową, wskutek której już w roku 1864 14 państw podpisało Konwencję Genewską i stworzyło Międzynarodowy Czerwony Krzyż, do którego należy dziś 59 państw i 20 miljonów ludzi.

Polska po odzyskaniu Niepodległości natychmiast, bo już w roku 1919 utworzyła Polski Czerwony Krzyż i weszła oficjalnie do tej zaszczytnej rodziny **miłosierdzia.**

Już w roku następnym 1920 **Polski Czerwony Krzyż prowadził 28 szpitali** (z tego połowa na froncie), 34 kolumny dezynfekcyjne, 8 pociągów sanitarnych, 32 punkty opatrunkowe — żywnościowe i cały szereg zakładów dla uzdrowieńców, ochron dla dzieci, patroli chirurgicznych, kompanij sanitarnych, przychodni dla chorych itd.

Polski Czerwony Krzyż dostarczył 1 i pół miljona meldunków o rannych, chorych, zaginionych i poległych żołnierzach, przeprowadził 95.000 spraw wywiadowczych, roztoczył opiekę nad 5 obozami jeńców w Polsce, wysłał 3 pociągi ratownicze do Kijowa przewiózł uchodźców z Ukrainy do Polski.

Podczas powstania śląskiego w latach 1919-21 Polski Czerwony Krzyż przeprowadził akcję żywnościową i w przeciągu kilku miesięcy przewiózł około **1500 wagonów żywnościowych i 250 wagonów** z darami. Uruchomiono dla powstańców 5 punktów sanitarno - odżywczych, które wydały 90.000 porcyj żywnościowych, uruchomiono szpital i lotny oddział sanitarny, przeprowadzono wymianę jeńców, podczas której w sześciu transportach przyjęto około 1500 jeńców Polaków wzamian za Niemców.

Po demobilizacji, Polski Czerwony Krzyż zajął się zdemobilizowaną **młodzieżą akademicką,** dla której uruchomił specjalne kursy, oraz **repatrjantami,** którzy powracali do Ojczyzny głodni, obdarci, o żebraczym kiju. Polski Czerwony Krzyż założył wówczas około **30 placówek sanitarno - żywnościowych** w punktach nadgranicznych, wydał **miljony porcyj żywnościowych i wagony lekarstw i odzieży,** i tysiące ludzi wydarł ze szpon śmierci z wycieńczenia i chorób zakaźnych.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża miał sobie powierzone przez dr. Nansena, Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, przeprowadzenie repatrjacji **650.000 jeńców wojennych,** przebywających w krajach nieprzyjacielskich w chwili podpisania traktatu pokojowego.

Liga Czerwonych Krzyży roztaczała opiekę nad ofiarami następujących klęsk w ostatnich latach: **Tyfus plamisty** we wschodniej Europie w r. 1919, **głód w Rosji** 1921, **trzęsienie ziemi** w Japonji, Chili, Kolumbji i Persji w r. 1923, **cyklon w Holandji** w 1925, **powodzie** w Holandji i Belgji w 1928 i w Polsce 1934 i cały szereg innych kataklizmów żywiołowych, których nie sposób zamknąć w ciasne ramy krótkiego komunikatu.

Są kraje jak Belgja, Danja, Szwecja, Szwajcarja i inne, gdzie prawie co drugi obywatel jest członkiem tej wspaniałej organizacji Czerwonego Krzyża, która na swym sztandarze wypisała świetlany nakaz Chrystusowy: **„Miłuj bliźniego".**

Niestety w Polsce wiele jest jeszcze ludzi, którzy obojętnem okiem patrzą na poczynania tej **Ligi Miłosierdzia.** Żadne zaś państwo nie jest tak narażone na niebezpieczeństwo, jak Polska właśnie, **posiadając otwarte granice.**

Niechże nikogo, komu na sercu leży bezpieczeństwo bliskich i własne, nie zabraknie w szeregach Czerwonego Krzyża.

Wszyscy do szeregów Czerwonego Krzyża!

Zdrojowisko Vichy

Zdrojowisko Vichy położone we Francji Środkowej, w malowniczej i górzystej Owernji nad brzegiem rzeki Allier zapewnia kuracjuszom pobyt pod każdym względem idealny. Daje ono jedyne w swoim rodzaju harmonijne połączenie odpoczynku, kuracji i rozrywek.

Mimo srożącego się na całym świecie kryzysu Vichy nie zatrzymuje się w swoim rozwoju i przeprowadza coraz to nowe inwestycje zarówno w samem mieście, jak i zakładach zdrojowych. W roku bieżącym wykończono ostatecznie powiększenie zakładu kąpielowego I klasy przez dobudowanie dwóch imponujących budynków, przeznaczonych do stosowania słynnych „prysznicow Vichy" (z masażem pod wodą) i prysznicow na łóżku, specjalności tego zdrojowiska. Wprowadzono również nowy dział terapji, a mianowicie leczenie błotne.

W dziedzinie rozbudowy miasta wspomnieć należy o przebiciu kilku nowych ulic i powiększeniu przestrzeni parkowej, przyczem za zasługę poczytywać należy zarządowi dążność do przeprowadzania wszystkich tych zmian w okresie zimowym. Przyjezdny ku swemu zdziwieniu odnajduje co roku Vichy zmienione i całkowicie odnowione.

Jeśli chodzi o atrakcje artystyczne, to jak zawsze Vichy przoduje innym zdrojowiskom. Koncerty i widowiska są tak ułożone, że mogą zadowolnić zarówno najwybredniejszych melomanów, jak i szeroką publiczność. Amatorzy widowisk sportowych znajdą tu liczne imprezy jak zawody tenisowe, szermiercze, kolarskie, automobilowe itd.

Tak więc Vichy, które od niepamiętnych czasów przyciąga do swych źródeł masy chorych potrafi połączyć charakter uroczego miejsca odpoczynkowego i kuracyjnego.

Na niedzielnej wycieczce

Co może być przyjemniejszego niż niedziel ne wywczasy na wiosennem słońcu podczas rannej wycieczki za miasto.

Lido Pomorskie

Najtańsze Uzdrowisko Pomorza

pokoje od 2.50 zł z całem utrzymaniem, kuchnia warszawska, każdy pokój z bieżącą wodą, własna łaźnia, plaża, woda, lasy, podgórza pomorskie. Zażądać specjalny prospekt od Pensjonatu **„LIDO" Wiele, powiat Chojnice.** 5084

Spółka koleżeńska wygrywa

Los płata różne figle, ma swoje upodobania i kaprysy. I tak przeznaczył numerowi 143.170 w ostatniem ciągnieniu Loterji Państwowej sumę zł. 50.000. Najciekawsze jest jednak, że posiadaczami poszczególnych ćwiartek tego losu były różne spółki koleżeńskie, o czem już pisaliśmy.

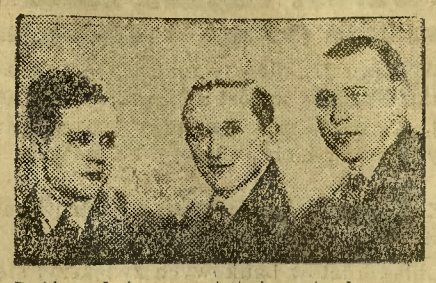

Dziś podajemy ostatnią z tych grup, złożoną z urzędników Starostwa w Katowicach. Razem grali i wygrali razem. Podzielili się po koleżeńsku sporą sumką i oczywiście zamierzają w dalszym ciągu grać na tych samych zasadach. Zaopatrzyli się zatem w losy do 33-ej Loterji, która oprócz zwykłych czterech klas, daje jeszcze bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe. Obecnie czekają z niecierpliwością na wynik ciągnienia I-ej klasy, rozpoczynającego się w dniu 19 bm.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

5 czerwca

I.

1102 Umarł w Płocku i pochowany w tamtejszej katedrze król polski — **Władysław Herman.**

1599 Urodził się w Sewilli znakomity malarz hiszpański **Don Diego Velasquez.**

1825 Urodził się w Warszawie poeta i dramaturg **Felicjan Faleński,** autor „Meandrów".

1826 Umarł w Londynie kompozytor niemiecki — **Karol Marja von Weber.**

1865 Urodził się w Krzeszowicach współczesny kompozytor i krytyk muzyczny — **Felicjan Szopski.**

1870 Urodził się w Boracinie zasłużony biskup — patrjota **Zygmunt Łoziński,** autor listu pasterskiego **„O miłości Ojczyzny".**

1906 Umarł filozof niemiecki, apostoł skrajnego pesymizmu — **Edward v. Hartmann.**

II.

Z Pism śp. Marszałka Piłsudskiego

Za największą rzecz... uważam żeby wszelkiemi sposobami wyrobić w społeczeństwie odporność na panikę i uleganie plotkom.

ALICE DE PAYER Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

25) **Powieść historyczna**

ROZDZIAŁ X.

Panna de Carbonnelles na królewskim dworze.

Wprowadzenie panny de Carbonnelles na dwór królewski miało się odbyć ostatniej niedzieli majowej. Stara hrabina przyjechała z nią do Paryża i zatrzymała się u swej kuzynki. Jest już godzina dziewiąta rano; mimo wielu lekcyj dobrych manier, ukłonów i wymowy biedna babka jest bardzo zaniepokojona. Nie wie, jak wybrnie z trudności jej wnuczka, Marysia...

Marysia jest odrobinę niższa od swej siostry i włosy ma prawie zupełnie czarne, w przeciwieństwie do jasnych loków Heleny. Różni się od niej także usposobieniem. Podczas gdy Helena jest stale uśmiechnięta, Marysia przebywa jakby we mgle smutku, prawdopodobnie z powodu swego dziwacznego położenia. Już dawno przeczucie jej mówiło, że udziałem jej winno być inne życie...

W tej chwili właśnie stara hrabina w dość ponurem usposobieniu przygląda się wnuczce po raz ostatni.

— Mogłabyś jeszcze poćwiczyć się w ukłonach, moje drogie dziecko...

— Ależ od czterech dni nic innego nie robię, droga ciociu!...

— Nie zapominaj, że jesteś moją wnuczką i nie nazywaj mnie więcej ciocią...

— Przebacz mi, babuniu, ale czy kochasz mnie mniej z tego powodu?

— Dziecko drogie!...

— Te wszystkie zmiany i wydarzenia odbierają mi zupełnie spokój!

— Można ci to wybaczyć, drogie dziecko, bo nawet ja sama... Ale teraz nie czas na takie rozmowy. Zbliżamy się już do zamku. Ach, droga Marysiu, cóż to za wspomnienia dla mnie!!

Gdy ekwipaż zbliżał się do pierwszych domków rozbudowującego się miasta, hrabina westchnęła głęboko, widząc, jak bardzo zmienił się Wersal. Zamek był jednak ten sam i pani de Carbonnelles uśmiechnęła się błogo, gdy karoca wjechała w dziedziniec i zajechała przed główne wejście.

Wielki koniuszy królowej, hrabia de Tessé, z którym stara rabina de Carbonnelles była spowinowacona, pomógł jej przy wysiadaniu z karocy. Marysia sama lekko wyskoczyła, aczkolwiek była przestraszona wielkim ceremonjałem, gwardją przyboczną i młodymi panami, którzy tłoczyli się na okazałych schodach...

Hrabina Łazowska przyjęła babkę i wnuczkę we wspaniałej sali. Długo przyglądała się Marysi, poczem szepnęła półgłosem:

— Tak, to ruchy i postać biednej Jadwigi... Niech Bóg ma cię w swej opiece, drogie dziecko! — Dodała głośno. — Pani hrabino, zechce pani zaczekać parę minut. Jej Królewska Mość przebywa w tej chwili jeszcze w swej kapliczce... Ale najpierw przedstawię pannę de Carbonnelles pani superintendentce dworu królowej...

Panna de Clermont wyrzekła łaskawie kilka słów powitania, poczem zapanowało przykre milczenie, w czasie którego starą hrabinę de Carbonnelles ogarnęły ponownie smętne obawy o Helenę.

Nagle dały się słyszeć uderzenia halabard, zawiastujące przybycie królowej. Tłum zafalował; królowa Marja Leszczyńska przedefilowała przed kornie schylonemi głowami, darząc wszystkich uśmiechem. Szczególnie przyjazne spojrzenie rzuciła markizowi de Prémoré, którego zaproszono na prezentację; pozornie był tak spokojny, że z twarzy trudno byłoby wyczytać nurtujące go myśli.

Wszyscy obecni w odpowiednim porządku udali się do prywatnych apartamentów królowej. Prezentacja w ścisłem tego słowa znaczeniu odbyła się bardzo prosto, nosiłaby nawet charakter szczerej serdeczności, gdyby nie obecność króla, przed którym Marja Leszczyńska rzadko odważała się być sobą.

Hrabina de Carbonnelles pierwsza złożyła trzy głębokie ukłony, z których ostatni życzliwie przerwała królowa, podczas gdy król ukłonił się z ową uśmiechniętą gracją, maskującą lekkie zażenowanie, towarzyszące mu zawsze przy tego rodzaju intymnych ceremonjałach. Ucałował dłoń hrabiny, której ze wzruszenia poczerwieniały policzki...

Potem przyszła kolej na Marysię. Królowa w swej niezwykłej dobroci natychmiast zrozumiała wielkie zakłopotanie młodej dziewczyny, która przybyła z rodzinnych gór i nagle znalazła się w obliczu „najpotężniejszego monarchy świata", którego obecność jest tak niepokojąca... (sama dobrze o tem wiedziała). Już po pierwszym ukłonie Marysi królowa Marja podeszła do zalęknionej dzieweczki, podała jej rękę i przedstawiła Ludwikowi XV, który najpierw obrzucił ją pochlebnem spojrzeniem, poczem na jej dłoni złożył również pocałunek, ale (tak przynajmniej wydawało się wszystkim dworzanom) z większym naciskiem, niż to uczynił, całując rękę starej hrabiny de Carbonnelles.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z całego kraju

OLBRZYMI SPADEK BEZROBOCIA W POLSCE

Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa, według danych oficjalnych, wynosiła w dniu 1 czerwca 413.882 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu jednego tylko tygodnia o 19.334 osób.

PRZYBYŁY 3 ŻUBRYCZĄTKA

W puszczy Białowieskiej urodziły się w ubiegłym tygodniu trzy jałówki żubrze, w tem dwie czystej krwi.

Stado żubrów w Białowieży liczy 17 sztuk.

ŚMIERĆ 2-CH LUDZI W STUDNI.

W Osieku pod Oświęcimem wydarzył się ubiegłej nocy tragiczny wypadek. Dwaj rolnicy Kolasa i Niemiec zamierzali zbadać ilość wody w studni, głębokiej na 22 m. Po opuszczeniu się do studni ulegli zatruciu skutkiem wydobywania się gazów, ponosząc śmierć na miejscu. Nadbiegli z pomocą mieszkańcy pobliskich domostw wydobyli już tylko trupy.

BRAK WOŁOWINY W NIEMCZECH.

Na Śląsku niemieckim daje się w ostatnich czasach odczuwać brak mięsa wołowego. Celem pokrycia zapotrzebowania ludności rząd Rzeszy postanowił zasilić rynek spożywczy zapasami mięsa wołowego, które w swoim czasie zostało w większych ilościach przerobione na konserwy. Konserwy te ukazały się w dniu dzisiejszym w handlu we wszystkich miastach Śląska niemieckiego.

ODWODNIENIE ZALANEJ KOPALNI.

Przed kilku dniami na kopalni „Jan", należącej do Tow. Flora, wskutek dużego przypływu wody została zalana jedna połowa kopalni. Przy pomocy zainstalowanych nowych pomp zalany szyb częściowo odwodniono już i w najbliższych dniach podjęta zostanie normalna praca. Stan bezpieczeństwa w kopalni nie jest zagrożony.

NOWE FAŁSZERSTWO BANKOWE.

W Banku Kredytowym w Gnieźnie ujawniono nadużycia, popełnione przez urzędnika tegoż banku Steltera, który dopuścił się sprzeniewierzenia na ogólną sumę 18.360 zł Stelter, wziąwszy sobie za wspólnika kupca zbożowego Kasperskiego, sfałszował jego konto, na które pobierał z kasy pieniądze na podstawie sfałszowanej książeczki czekowej. Kasperski został aresztowany. Za Stelterem, który zbiegł, wysłano listy gończe.

POKŁADY MIEDZI.

Podczas robót w kamieniołomach w Janowej Dolinie skonstatowano, że w miejscach, gdzie kończą się pokłady bazaltu znajdują się pod niemi warstwy miedzi, pochodzenia wulkanicznego. Obecnie przeprowadzane są szczegółowe badania przez specjalną komisję.

STAN ZDROWOTNY I ZGONY W WARSZAWIE.

W marcu rb. ogółem zmarło w Warszawie 1.182 osób. Przyczyną najliczniejszych zgonów były choroby serca (252 wypadki), również bardzo liczne przyczyny zgonów stanowiły takie choroby, jak: zapalenie płuc (164), gruźlica (151), rak i inne nowotwory złośliwe (83), krwotok mózgowy, zator i zakrzep mózgowy (71), grypa (32). Na choroby zakaźne zmarło w marcu 623 osób.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 5 czerwca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,74) —2,82; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,27) 1,26; w Przemyślu (San) (—1,80) —1,86; w Zawichoście (1,80) 1,60; w Warszawie (1,60) 1,93; w Wyszkowie (Bug) (0,56) 0,52; w Pułtusku (Narew) (0,97) 0,94; w Płocku (1,32) 1,25; **w Toruniu (1,63) 1,45; w Fordonie (1,74) 1,68; w Chełmnie (1,56) 1,39; w Grudziądzu (1,91) 1,73; w Korzeniewie (2,12) 1,96; w Piekle (1,38) 1,22; w Tczewie (1,48) 1,34; w Einlage (2,30) 2,26; w Schiewenhorst (2,42) 2,40.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 4 bm. 14,7 st. C. a w dniu 5 bm. 14,5 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła 4 bm. o godz. 7 rano 14 st. C., a w dniu 5 bm. o tej samej godzinie 17 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

Programy radjowe

Czwartek, 6 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki z płyt. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Audycja dla szkół — „Nowi poeci". 12.30 Szkolny Poranek muzyczny z Filh. Warsz. Wyk.: Chór Zw. Naucz. Polsk. i Chór Miesz. Rady Szkolnej m. st. Warszawy pod dyr. T. Mayznera, E. Umińska (skrz.), J. Lefeld (akomp.), M. Maszyński (recyt.). Słowo wstępne wypowie T. Mayzner. — W przerwie: „Chwilka dla kobiet" i Dziennik południ. 13.50 Z rynku pracy. 13.55—14.00 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Z dawnych suit" — gra zespół N. Mańskiej. 16.30 Pogadanka w jęz. francuskim „Les beaux monuments de l'architecture en France: Les chateaux de la Loire, chateau de Loche et chateau de Chinon", wygł. L. Roquigny. 16.45 „Kwadrans słynnych artystów" (M. Olszewska, (alt) (płyty). 17.00 „Życie na Wiśle" — „Pływające śpichrze", reportaż H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 17.15 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „We mgle", japoński dramat, opr. dla radjo przez dr. K. Kleina według Iuuzo Iamamoto, z K. Junoszą-Stępowskim w roli głównej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Utwory J. S. Bacha w wykon. B. Woytowicza (fortepian). 18.15 „Za bruzdą okrętową" (z literatury marynistycznej) szkic liter. wygł. J. Stępowski. 18.30 „Skrzynka ogólna", omówi dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 Beethoven: Kwartet c-moll op. 18 Nr. 4 (kwartet Lennera) (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Nowiny leśne", wygł. prof. J. Kloska. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.29 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Pieśni w wyk. M. Mokrzyckiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Czajkowski: Trio a-moll op. 50 w wyk. M. Fliederbauma (skrzypce), B. Ginsburga (wiolonczela) i I. Rosenbauma (fortep.). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Przez dżunglę polską" — pog. o działalności Polskiego Czerwonego Krzyża na wsi, wygł. J. Stępowski. 21.00 Dzieła Beethovena w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 1) Uwertura Fidelio, 2) Symfonja (pastoralna) F-dur Nr. 6: a) Allegro ma non troppo, b) Andante molto, c) Scherzo, d) Allegro-Allegretto. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert małej ork. P. R. W przerwie ok. godz. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.30—23.45 Rozmowa w jęz. esperanckim z Krakowa.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45—18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 Chwilka społeczna. 18.35 „Pionierzy polskiej kultury w ziemi malborskiej", odczyt wygł. ksiądz dr. Wł. Łęga. 18.50 Słynni pianiści (płyty). 1) Chopin: Polonez es-moll, op. 26 nr. 2, 2) Chopin: Mazurki as-dur, op. 59, nr. 2 i d-dur, op. 33 nr. 2 (Paderewski), 3) Chopin: Etiudy (L. Godowski). 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert z płyt (W. Rehberg). 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.29—22.00 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.45 **Wiedeń.** Koncert solistów. 18.00 **Leningrad.** „Carmen" — opera Bizeta. 18.00 **Koenigswust.** Pieśni niemieckie Wolfa. 18.30 **Moskwa (WCSPS).** Koncert symfoniczny. 19.00 **Koenigswust.** Wesoły koncert wypoczynkowy. 19.20 **Wrocław.** Muzyka lekka. 19.30 **Stockholm.** Koncert muzyki szwedzkiej. 19.35 **Monachjum.** „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego (transm. z Teatru Narod.). 19.45 **Brno.** „Rytmy taneczne" w wyk. radjoork. 20.00 **Koszyce.** „Carmen" — opera Bizeta (tr. z Teatru Miejskiego). 20.10 **Wrocław.** Koncert orkiestrowy. 20.10 **Lipsk.** „Dokoła Europy" — koncert Lipsk. Ork. Symfonicznej. 20.10 **Budapeszt.** Koncert z Filh. z udz. Józefa Szigeti (skrz.) i Chóru. 20.30 **Bratisława.** Sonaty na skrz. i fort. 20.30 **Strasburg.** Koncert ork. wojskowej. 20.45 **Radio Paris.** Koncert symf. pod dyr. Inghelbrechta. 20.55 **Rzym.** „Uczta szyderców" — opera Giordana pod dyr. Kompozytora. 21.05 **Wiedeń.** Koncert symf. pod dyr. Kabasty. 21.25 **M. Ostrawa.** Muzyka lekka. 21.25 **Bratisława.** Pieśni lud. francuskie i włoskie. 22.00 **Stockholm.** Wieczór muzyczno-wokalny. 22.25 **Kopenhaga.** Recital fort. 22.30 **Praga.** Muzyka lekka. 22.30 **Lipsk.** Utwory Brahmsa. 22.40 **Wiedeń.** Muzyka lekka. 23.00 **Kolonja.** Koncert muzyki współcz. pod dyr. Buschkoettera. 24.00 **Sztutgart.** Koncert nocny.

Piątek, 7 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki z płyt. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert z udziałem solistów (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Trio Rymowicza i Z. Zwyrzykowski (tenor). 13.55—14.00 Wiadom. o eksporcie polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert ze Lwowa. 16.30 „Czarodziejska muszelka" — opowiadanie dla dzieci młodszych wygł. Stary Doktór. 16.45 Arje i pieśni w wykonaniu S. Orłowskiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 17.00 Dyskutujmy — „Kara w życiu dziecka" — odczyt wygłosi W. Płaszyńska. 17.15 VI-ty koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". Wyk.: Kwartet Polski (J. Dubiska — I skrzypce. Tad. Ochlewski — II skrzypce, M. Szaleski — altówka, Z. Adamska — wiolonczela). Fr. Lessel (1770—1838): Kwartet smyczkowy. 17.40 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa — ze Lwowa. 18.10 Teatr Wyobraźni z Wilna. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 L. van Beethoven: Sonata f-moll op. 57 (Appasionata). W. Murdoch (fortepian) (płyty). 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 „Skrzynka rolnicza" omówi inż. W. Tarkowski. 19.25—19.45 Transmisja z kortów Legji fragmentów meczu tenisowego o Puhar Dawisa Polska—Południ. Afryka. 19.45—19.50 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto?" 20.10 Pogadankę muzyczną wygłosi dyr. Roman Chojnacki. 20.20 Koncert z Filharm. Warsz. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. G. Fitelberga, E. Umińska (skrzypce). I. 1) Z. Noskowski Step 2) M. Karłowicz: Smutna opowieść — wyk. orkiestra. II 3) K. Szymanowski: II symfonja — wyk. orkiestra, 4) K. Szymanowski: II-gi koncert skrzypc. wyk. z tow. ork. E. Umińska, 5) M. Kondracki: Mecz — obraz symfoniczny. W przerwie koncertu z Filh. Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 22.30 „Wiosna" — audycja poetycka w oprac. J. Waśniewskiego. 22.45 „Zwalczanie chorób wenerycznych u nas i gdzieindziej". Odczyt — wygł. H. Siemieńska. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka z płyt.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 14.00—14.45 Muzyka popularna (płyty). 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45—18.30 Tr. ze Lwowa, Warszawy i Wilna. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Fantazje z oper (płyty). 19.07 Zapowiedź progr. na dz. nast. 19.15 Wiad. gospod. z Pomorza. 19.25—19.45 Tr. z Warszawy. 19.45—19.50 Wiadom. sport. ogólnopol. 19.50 Transm. z Warszawy. 20.00 „Jak spędzić święto" — pogadanka krajozn., wygł. H. Gąsiorowski. 20.05—23.05 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.00 **Wrocław.** Koncert popołudniowy. 18.00 **Lipsk** Występ Kwartetu Drezdeńskiego. 18.00 **Koenigswust.** Recital fort. K. Schuberta. 18.55 **Wiedeń.** „Otello" — opera Verdiego (transm. z Opery Wiedeńskiej"). 19.00 **Koenigswust.** „Weseli muzykanci" — ork. Livschakowa. 19.00 **Lipsk.** Muzyka i pieśni. 19.05 **Ryga.** Muzyka operowa. 19.20 **Budapeszt.** Recital fort. 20.00 **Stockholm.** Recital klawesynowy. 20.15 **Królewiec.** Niemieckie marsze i pieśni. 20.15 **Praga.** Muzyka lekka. 20.15 **Bukareszt.** Koncert symf. z udz. Chóru Młodzieży Katolickiej. 20.30 **Kopenhaga.** Radjobal dla Młodych. 20.30 **Budapeszt.** Koncert chóru fińskiego. 21.15 **Praga.** Koncert uroczysty z ok. Otwarcia Studja Radjowego. 21.30 **Hamburg.** Koncert uroczysty pod dyr. Jochuma z ok. Święta Muzyki. 21.30 **Berlin.** Utwory Bacha i Haendla. 21.35 **Medjolan.** Muzyka synkopowana. 21.50 **Luksemburg.** Koncert wiecz. z udz. pianistki F. Blumenthal. 22.20 **Stockholm.** Muzyka lekka. 22.30 **Sztutgart.** Koncert wieczorny. 22.30 **Monachjum.** Koncert pośw. utworom Schumanna. 23.35 **Wiedeń.** Wiedeńska muzyka popularna. 24.00 **Frankfurt.** Koncert orkiestrowy.

Pionierzy kultury polskiej w Ziemi Malborskiej

Ziemię Malborską łączą dawne więzy kulturalne z Rzplitą. Jeszcze przed przybyciem Krzyżaków krzewili tu chrześcijaństwo Cystersi z klasztoru polskiego w Lęknie w Wielkopolsce, a potem od drugiego pokoju toruńskiego w 1466 r. ziemia ta jako województwo wchodziła w skład ziem polskich aż do rozbiorów.

O pionierach kultury polskiej w Ziemi Malborskiej Rozgłośnia Pomorska nada w czwartek, 6 bm., o godzinie 18,35 odczyt w opracowaniu ks. dr. Władysława Łęgi z Grudziądza.

Tylko na kilka dni przybył warszawski

CYRK STANIEWSKICH

do Gdyni, przy ul. Świętojańskiej

obok rynku warzywnego.

15 rewelacyjnych atrakcyj.

Na czele: największą atrakcja świata. Fenomenalny fakir hinduski

Blacaman wśród lwów i krokodyli wzbudzi ogólny zachwyt

Blacamana podziwiało ponad 1.000.000 osób w Warszawie, Łodzi i Poznaniu.

Program, który zachwyci wszystkich!

Otwarcie i pierwsze przedstawienie w czwartek, dnia 6 czerwca o godzinie 8.30 wieczorem. 5124

Codziennie początek przedstawień o godz. 8.30 wieczorem.

UWAGA: Przy cyrku wielki zwierzyniec otwarty codz. od 10 rano do 7 więcz

Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska

z prawami szkół państwowych

w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5

Tel. 15-90

prowadzi 3-letni dział krawieczczyzny, jednoroczny dział przysposobienia krawiecko-bieliźniarskiego oraz jednoroczny dział gospodarstwa domowego.

Program nauki obejmuje praktyczną i teoretyczną naukę zawodu oraz przedmioty ogólnokształcące.

Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie od godz. 11—13 oraz od godz. 17—18.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 17 i 18 czerwca b. r. 4603

Największy wybór

czapek i kapeluszy

poleca nowootworzona f-ma

Bydgoska Centrala Czapek

Bydgoszcz, Niedźwiedzia 2.

5114

Przyjmujemy wszelkie zamówienia wchodzące w zakres czapnictwa

KOMITET BUDOWY MOSTU DROGOWEGO PRZEZ WISŁĘ W TORUNIU

ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na sprzedaż niżej wymienionego inwentarza:

1) **Wciąg na podwoziu ruchomem, nośności do 5 ton z elektrycznym motorem, prądu zmiennego i siły 3,4 K. M. niekompletny.**
2) **Motor spalinowy fabryki „Bentz'a" o sile 10/30 K. M. niekompletny.**

Inwentarz można oglądać każdego dnia powszedniego od godz. 10 do 12 w magazynie Kierownictwa Budowy Mostu.

Oferty w zalakowanych kopertach muszą być złożone do godz. 11-tej, dnia 15-go czerwca b. r. w kancelarji Kierownictwa Budowy Mostu ul. Piekary 35.

Otwarcie ofert nastąpi punktualnie o godz. 12-tej dnia 15-go czerwca b. r. Komitet zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu.

Toruń, dnia 4 czerwca 1935 r. 5107

Przewodniczący Komitetu Budowy Mostu:
(—) Inż. W. Tryliński.

Zl. 326-9

7 N 19/31. 5126

W sprawie upadłości F-y Tadrowski Witold w Gdyni wyznacza się końcowy termin zebrania wierzycieli na dzień 27 czerwca 1935, godzina 10, pokój 33, celem odebrania rachunku końcowego zarządcy masy.

Gdynia, dnia 28 maja 1935 r.

Zl. 389. **Sąd Grodzki.**

GRUDZIĄDZ

OBUWIE

podług najnowszych żurnali na miarę

M. Rogulski

Grudziądz, Stara 15. Wielki wybór gotowego obuwia własnego wyrobu. 4381

Nie omijaj szczęścia — póki czas

KUP LOS

do kl. I. 33. Państwowej Loterji w najszczęśliwszej

Kolekturze Rozena

Grudziadz, ul. Stara 3, I ptr. P. K. O. 143.225. 5059

Km. 777/34. 5111

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Józef Myszka, urzędujący w Wejherowie przy ul. Pierackiego nr. 13 obwieszcza, że na dzień 27 czerwca 1935 r. od godz. 9 przed południem został wyznaczony termin do opisu nieruchomości Bolszewo karta 222 położonej w Bolszewie, własność Jana Kotłowskiego (obecnie Jan Konradt Kotłowski) i Anastazji Miotkowej zamieszkałych w Luzinie. W związku z powyższem na zasadzie art. 668 § 2 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Wejherowo, dnia 5 czerwca 1935 r.

(—) Józef Myszka,
komornik sądu grodzkiego rewiru I.

Do akt Nr. IV Km. 763/35. 5125

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1935 r. o godz. 10 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej przy stacji benzynowej „Standart"), odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 aparat do wyświetlania rysunków elektryczny firmy Reiss 3 lampowy z 2 motorami elektrycznemi, z tablicą rozdzielczą i 3 opornikami, oszacowany na łączną sumę zł. 3000,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 4 czerwca 1935 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

Km. 1584/35. 5110

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I-go, urzędujący w Wejherowie przy ul. Pierackiego pod nr. 13 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 17 sierpnia 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wejherowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Niepoczołowice, karta 16, składającej się z jednego i pół domu mieszkalnego, 1 stodoły i 2 budynków gospodarczych — bez inwentarzy położonej w Niepoczołowicach, powiecie morskim, województwie pomorskiem, obejmującej powierzchni według wykazu z katastru 25.20.00 ha, która stanowi własność małż. Hermanna i Emmy Liesch, obecnie zamieszkałych w Darsim, poczta Pottengow, pow. Stolp (Niemcy).

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 13.776,30. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 9.184,20.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1.377,63 albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Wejherowo, dnia 29 maja 1935 r.

Komornik: (—) J. Myszka.

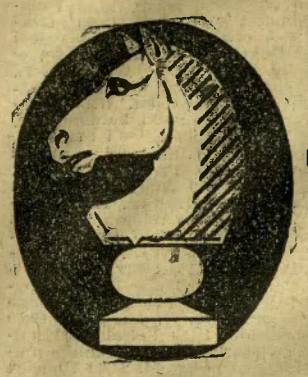

Na Zielone Świątki

pijemy jedynie

Specjalności

SPRINGERA

Springer Urvater-Springera, Curacao-Baumeister-Danziger Domharr-Starkstrom

5075

Dla moich stałych Klientów rezerwuję ich numery

Losów

jeszcze kilka dni

Wobec wielkiej ilości zgłoszeń, proszę nie zwlekać z wykupieniem do

I. KLASY 33 LOTERJI

Losy tej Loterji biorą udział w nadzwyczajnem

ciągnieniu Gwiazdkowem.

Kolektura 615 Krzywińska

5101 Grudziądz, Stara 11 parter

Aparaty fotograficzne

i wszelkie przybory świeże, w wielkim wyborze. Prace amatorskie spiesznie i tanio.

Centrala Optyczna

Bydgoszcz, Gdańska 9. 5132

Młody

wykształcony, sumienny (wolny od służby wojsk.) absolw. Polit. Parysk. wydz. elektr.-inż., znający język: polski, niemiecki, francuski, włoski, piszący na wszystkich typach maszyn

przyjmie

od zaraz lub później

posadę

w biurze-sekretarza, w biurze adwok. lub w większem przedsiębiorstwie za skromne wynagrodzenie.

Posiada pierwszorzędne referencje i świadectwa.

Oferty kierować do Polskiej Agencji Prasowej, Poznań, ul. Wrocławska 9/7 sub.: R. P.

5086

TORUŃ

Mieszkanie

umeblowane, 2 pokoje słoneczne, kuchnia, łazienka, spiżarka, światło elektryczne, oraz jeden duży pokój umeblowany z gazową kuchenką i światłem elektrycznem od zaraz do wynajęcia. Toruń, Łazienna 28, II. ptr. 5103

Mieszkanie

3—4 pokojowe z ogrodem do wynajęcia od zaraz. Toruń, Grudziądzka 70 5099

Pokoje

2 łączne, dla poważnej osoby, wolne, umeblowane, frontowe, I. ptr. Wojciechowski, Toruń, Słowackiego 69. 5034

WÓZKI DZIECIĘCE

w wielkim wyborze poleca FIRMA

M. SIECKMANN

Właśc.: A. FREINING

Toruń, ul. Szczytna nr. 4.

3754

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio

kuchnie od 80,— zł

sypialnie „ 280,— „

jadalnie „ 480,— „

Skład mebli, Toruń, Prosta 5

4228

Również Pan

winien się przekonać, że najmodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzystniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

Najprzedniejsze

obiady z 3 dań 0,80 gr tylko **w Hungarji** Toruń, Prosta 19. 5071

MEBLE

różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Zenon KOWALEWSKI

TORUŃ, Nowy Rynek 18, telefon 1332 4781

Udzielam

tanio korepetycyj i

lekcyj

francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 1911. 5041

Wydzierżawienie alei owocowych

Dnia 17 czerwca 1935 r. o godz. 13-tej odbędzie się przetarg publiczny na wydzierżawienie alei owocowej na drodze powiatowej Chełmża — Skąpe, na przeciąg 1 roku.

Zbiórka licytantów w Archidiakonce.

Dnia 17 czerwca 1935 r. o godz. 17-tej wydzierżawioną będzie aleja owocowa na drodze wojewódzkiej Bielawy — Lubicz.

Zbiórka licytantów w Bielawach.

Warunki dzierżawy i bliższe informacje podane będą na miejscu.

Dzierżawa jest płatna natychmiast.

Toruń, dnia 4 czerwca 1935 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

(—) mgr. L. Skórewicz,
starosta powiatowy toruński.

5097

F. 4/35. 5112

WYWOŁANIE. Lankoff Karol, z Durlach, Augusta Lankoff z Gdańska-Wrzeszcz, Gertruda Lankoff z Berlina, Erich Lankoff z Thiemendorf, Charlotta Hahn z Berlina, działaj. przez ich generalnego pełnomocnika Oskara Wendlera z Wejherowa-Zamek, postawili wniosek na wywołanie zaginionego listu hipotecznego dotyczącego hipoteki z tytułu pożyczki w kwocie 1500 marek niem. z 5% odsetkami zapisanej na nieruchomości Wejherowo karta 109 w oddziale III pod nr. 22 na rzecz Maxa Abrahamsohna w Berlinie Neutempelhof. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 21 września 1935 r. o godz. 10 w podpisanym sądzie pokój nr. 3 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Wejherowo, dnia 3 czerwca 1935 r.

Sąd Grodzki.

Numer akt: Km. 579/35. 5118

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kościuszki nr. 9 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1935 r. o godz. 11-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Mała Zławieś tom 3 karta 2 położonej w Małej Złejwsi pow. Toruń, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie zł. 2.242,75, przypadającej wierzycielowi Powiatow. Związkowi Komunalnemu w Toruniu od dłużnika Michała Ostrowskiego i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 9 maja 1935 r.

(—) Kozak, komornik sądu grodzkiego rewiru I-go.

Zioła

lecznicze świeże otrzymasz w świeżo uruch. przeds.

Jan Kapczyński

Szeroka 35

Fotograficzne

przybory świeże otrzymasz w świeżo uruch. przeds.

Jan Kapczyński

Szeroka 35

Oliwy

smary, karbolineum otrzymasz najkorzystniej

Naftalinę

molochrony, flit, muchołapki otrzymasz najkorzystniej

Świece

kościelne, mydła, frotery, szczotki otrzymasz najkorzystniej

Farby

lakiery, tapety, pendzle, kredę otrzymasz najkorzystniej w nowo uruch. przeds.

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka 3.

4884

Prima Mozelskie

Rekl.: 1/1 but. 4.60

Hungarja, Toruń, Prosta 19

5070

Obelgę

którą rzuciłem dnia 29. maja na p. W. Kobusińską cofam i przepraszam.

Jan Maliszewski

Najlepsza

Bomba Okocima tylko **w Hungarji** Toruń, Prosta 19. 5069

ZNAKOMITE OBIADY

na czystem maśle wydaje codziennie 4976

„Esplanada"

Wielki wybór dań.

Sztandary chorągwie

dla towarzystw, artystycznie wykonuje po cenach zniżonych **M. Dalkowska, Toruń,** Szeroka 25. Pomorska Prac. Sztandarów. 4934

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Niebywała okazja

Tylko kilka dni!

Nadzwyczaj **tanio** i na dogodnych warunkach oddaję wyroby **ręczne.** Firanki, story, kapy, serwety, obrusy motywy i kilimy we wszystkich rozmiarach. Toruń ul. Św. Ducha 14, (Skład mebli). Zwiedzanie nie obowiązuje do kupna. 4928

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.

Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Kelner

z kaucją 200—300 zł potrzebny na Hel. Oferty „Gazeta Morska" Gdynia, pod 300. 5119

Stenotypistkę

ze znajomością niemieckiego i francuskiego lub angielskiego poszukuje poważna instytucja. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia pod nr. 3695. (5120

Szofer

młody do rozwożenia pieczywa, który pracował już w piekarni potrzebny. Zgłoszenia: Gdynia, Portowa 9. 5121

Szatnia

w restauracji-kawiarni Pawilonu Żeglugi Polskiej w Jastarni do wydzierżawienia. 5131

Meble biurowe

4444

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11

telefon 21-8

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Place

budowlane narożnikowe do sprzedania, wzgl. wydzierżawienia, przy ul. 10 Lutego, naprzeciw poczty. Wiadomość: Krause, Gdynia. Abrahama 25, tel. 12—38. 5128

Sprzedam

tanio dom dwupiętrowy z ogrodem owocowym i rolą w Świeciu n/Wisłą, ładnie położony w centrum miasta. Zgłoszenia: Józefowicz. Gdynia, ul. Bema 14. 4475

BYDGOSZCZ

Pokoju

umeblowanego z utrzymaniem, używaniem łazienki poszukuję od zaraz. Zgłoszenia z podaniem ceny do adm. „Dnia Bydgoskiego" Bydgoszcz. 5096

Podoficerskie

spodnie granatowe piechoty (szasery) okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 54/1. 5113

Meble

artystyczne **najkorzystniej** kupisz w fabryce mebli **E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 3158.**

2508

TCZEW

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez (fortepian) do wynajęcia. Zgłosz. do Adm. „Dnia Tczewskiego" Tczew. 5116

Potrzebna

fryzjerka od dnia 11. VI. Jan Rzoska, Tczew, Gdańska 6' 5115

GDAŃSK

Akademik

narodow. niem. poszukuje intel. **Polki,** któraby podjęła się tłumaczeń na język niem. małych polskich tekstów gazetowych (inseratów), najchętniej drogą wymiany za konserwację w języku niem., angielskim, albo francuskim wzgl. za małem honorarjum. Oferty w języku niem. do „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Rynek Kaszubski nr. 21 pod nr. **1407.** 5127

Letnisko

w Borach Tucholskich — malownicza okolica, 5 minut od stacji kolejowej, 10 minut do Czarnej Wody, plaża słoneczna, las sosnowy, przyjmuje letników z całodziennem utrzymaniem i noclegiem za 3,— zł. dziennie, dla rodzin i dzieci odpowiednia zniżka. Zgłoszenia przyjmują SS. Elżbietanki Osie, pow. Świecie (Pomorze). 4732

Nowoczesne

urządzenia wodolecznicze, inhalatorjum solankowe, emanatorjum radowe, kąpiele borowinowe, kwasowęglowe, posiada Inowrocław Zdrój, Reumatyzm, artretyzm, choroby przemiany materji, kobiece, dzieci, nerwowe, serca, porażenia. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd Zdrojowiska. 3256

Otłoczyn

wieś 4 km. do Ciechocinka, lucha śliczna miejscowość, asy sosnowe blisko Wisły, kuchnia zdrowa, pokoje słoneczne z balkonami, dorośli 4 zł., dzieci do 7 lat 3 zł, z utrzymaniem. Pokój pojedyńczy 5 zł. od osoby Willa 33, Bereźnicka.

„Bałtyk"

hotel-pensjonat, 20 metrów od morza, pod nowem kierownictwem, nowoczesny komfort, ciepłe kąpiele morskie. Informacyj udziela Zarząd: **poczta Jastrzębia Góra powiat morski.** 4830

Praktyczny wynalazek

Ojciec rodziny jedzie na wycieczkę.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.